

Protokół nr LIII/22

LIII Sesja w dniu 25 sierpnia 2022r., II część obrad w dniu 30 sierpnia 2022r., III część obrad w dniu 31 sierpnia 2022r.

I część obrad rozpoczęto 25 sierpnia 2022r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 16:10 tego samego dnia. II część obrad rozpoczęto 30 sierpnia 2022r. o godz. 8.00, a zakończono tego samego dnia o godz. 9.10. III część obrad rozpoczęto 31 sierpnia 2022r. o godz. 8.00, a zakończono tego samego dnia o godz. 9.15.

W I części posiedzenia w dniu 25 sierpnia 2022r.wzięło udział 18 radnych.

Obecni:

- 1.Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. ~~Norbert Jęczalik~~
11. ~~Dominik Lech~~
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. ~~Tomasz Szlenk~~
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska – Łazaj

W II części posiedzenia w dniu 30 sierpnia 2022r.wzięło udział 19 radnych.

- 1.Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk

6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. ~~Norbert Jęczalik~~
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. ~~Tomasz Szlenk~~
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska – Łazaj

W III części posiedzenia w dniu 30 sierpnia 2022r. wzięło udział 19 radnych.

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. ~~Norbert Jęczalik~~
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. ~~Tomasz Szlenk~~
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska – Łazaj

Ponadto w sesji wzięli udział:

1. Burmistrz Miasta Myszkowa - p. Włodzimierz Żak.
2. Zastępca Burmistrza Miasta - p. Iwona Fanelak.
3. Kierownicy wydziałów UM.
4. Zaproszeni goście.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołu z sesji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 30.06. 2022r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2022 – 2034,
 - b) zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022,
 - c) trybu prac nad projektem uchwały budżetowej gminy Myszków,
 - d) określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Myszków na rok szkolny 2022/2023,
 - e) określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych,
 - f) zmiany regulaminu udzielania dofinansowania na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych w budynkach mieszkalnych w ramach projektu pn. "Granty-wymiana pieców c.o. w Myszkowie" dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, w ramach Osi Priorytetowej IV Efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, Działania 4.6 Czyste powietrze, Poddziałanie 4.6.1 Czyste powietrze-konkurs.
6. Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.
7. Wnioski i oświadczenia radnych.
8. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

LIII sesję Rady Miasta w Myszkowie w dniu 25.08.22r., 30.08.22r., 31.08.22r. otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie pan Jerzy Woszczyk. Powitał wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku. Udział w I części posiedzenia potwierdziło 18 radnych, w II części posiedzenia 19 radnych, w III części 19 radnych. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że podejmowane uchwały będą prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad. Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są uwagi do przedstawionego porządku ?
Nie zgłoszono uwag.

Do punktu 3.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołu z sesji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 30.06.2022r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że protokół z sesji z dnia 30.06.2022r. został podpisany. Do protokołu nie zgłoszono uwag.

Do punktu 4.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym od 30.06.2022r. do 25.08.2022r. (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do przedstawionego sprawozdania?

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że ma kilka pytań do pana burmistrza. Pierwsze odnośnie rewitalizacji centrum Myszkowa. 22 lipca odbyło się spotkanie tak, jak wynika to ze sprawozdania pana burmistrza, z mieszkańcami i przedsiębiorcami z centrum Myszkowa, przede wszystkim z ulicy Kościuszki, na odcinku od urzędu miasta do przejścia podziemnego. Chciałam zapytać pana burmistrza kto był zaproszony na to spotkanie, ponieważ z tego, co wynika z rozmów między mną, a przedsiębiorcami, w ogóle przedsiębiorcy, może oprócz jednego czy dwóch, nie zostali w ogóle zawiadomieni. Ja również nie zostałam zawiadomiona, chociaż upominałam się cały czas o to, aby to spotkanie się odbyło. Mieszkańcy również nie zostali zaproszeni, a mieli tam kilka uwag. Były to uwagi głównie dotyczące zwiększenia ilości miejsc parkingowych, o czym mówiłam na którejś z sesji. Prawdopodobnie będzie zwiększona ta ilość miejsc parkingowych, co bardzo mnie ucieszyło. Ale bardzo proszę na przyszłość nie lekceważyć mieszkańców, przedsiębiorców. Kolejna sprawa. Chciałam zapytać pana burmistrza, kiedy wreszcie ogłosi pan przetarg na wybór wykonawcy inwestycji kanalizacyjnej w dzielnicy Podlas, etap I. Czy zamierza pan zgłosić tę inwestycję do kolejnej edycji Polskiego Ładu, chociaż nie wiadomo kiedy nastąpi ta kolejna edycja lub do innych programów, z których można pozyskać dofinansowanie na kanalizację? Nadmieniam, że inwestycja ta jest w pełni przygotowana, jest gotowy bodajże od trzech miesięcy projekt, a gmina posiada pozwolenie na budowę wykonania kanalizacji w dzielnicy Podlas-I etap. Na ostatniej sesji nadzwyczajnej, poddał pan pod wątpliwość liczbę mieszkańców, którzy zechcą podłączyć się do tej kanalizacji. Otóż muszę pana zmartwić, że grubo ponad 90% mieszkańców z tego terenu, ci mieszkańcy, którzy byli obecni w ostatnich dniach w domach, wyraziło zgodę na podłączenie do kanalizacji sanitarnej. 58 podpisów jest ludzi, którzy chcą się natychmiast, jak najszybciej podłączyć do kanalizacji i czekają na to z niecierpliwością. Wszystkich budynków tam jest około 60, może 62, jeżeli dobrze policzyłam. Oczywiście kilku osób nie było w domu, ale po rozmowach z sąsiadami okazuje się, że praktycznie prawie 100% mieszkańców, może ktoś się tam wyłamać jedna czy dwie osoby, ale praktycznie 100% mieszkańców będzie chciało się podłączyć do tej kanalizacji. Jak mówię czekają na to od lat z niecierpliwością i są rozgoryczeni, że to się tak wszystko przeciąga w nieskończoność, ponieważ natychmiast chcieliby się podłączać. Tylko chciałam zapytać pana czy zamierza pan tą inwestycję zgłosić o dofinansowanie do Polskiego Ładu lub innych programów, z których można dostać takie dofinansowanie? O ile mi wiadomo, to dofinansowania do kanalizacji sanitarnej są bardzo wysokie. Było to ostatnio rzędu 80- 85% i wtedy otrzymywaliśmy refundację kosztów inwestycji sanitarnych. Obecnie sytuacja finansowa zakładu wodociągów i kanalizacji jest bardzo trudna, więc powinniśmy jak najszybciej wykonywać w mieście wodociągi i kanalizację, co będzie z wielką korzyścią zarówno dla mieszkańców, jak i dla zakładu wodociągów, poprzez zwiększenie ilości klientów firma poprawi kondycję finansową, co w dalszym ciągu, w dalszej konsekwencji wpłynie pozytywnie na ceny wody i kanalizacji w naszym mieście. Następną sprawą. Pani burmistrzu chciałam zapytać dlaczego pan jeszcze nie ogłosił do tej pory przetargu na wybór wykonawcy projektu na budowę drogi w ulicy bocznej od Ceramicznej, wzdłuż dawnej kolejki. Obiecał pan mieszkańcom na spotkaniu w maju, że ogłosi pan ten przetarg na

początku trzeciego kwartału czyli w lipcu. Minął lipiec, kończy się sierpień, a o przetargu nic nie słyhać. Proszę podać, kiedy pan ma zamiar ogłosić ten przetarg. Jeszcze jeden temat. Panie burmistrzu odnośnie dróg gruntowych. Nie wiem czy dobrze zrozumiałam, że tam są wysokie środki 355 tyś zł, nie wiem czy ja to dobrze usłyszałam, na remont dróg gruntowych. Więc ja tutaj oczywiście łącznie z panią radną Elą Doroszczuk, która pisała interpelację w sprawie ulicy Reymonta, mieszkańcy również zwracali się do pana osobiście i na piśmie i uważam, że należy wykonać remont tej drogi w postaci frezów, bo do kanalizacji, do asfaltu w tamtych ulicach trzech, w dzielnicy Podlas to jest bardzo daleka droga, a drogi te są w bardzo złym stanie, szczególnie te odcinki górne. Czyli od strony Jana Pawła, tam jest dziura na dziurze, jak przychodzi deszcz jest jedno wielkie rozlewisko, bardzo trudno przejechać samochodem, a przejść na pieszo, po prostu się tam nie da, bo jest jedna wielka sadzawka. To dotyczy zarówno Żeromskiego, jak i ulicy Ludowej. Tak, że prosimy bardzo, łącznie z panią radną, żeby pan się pochylił nad tymi drogami, to jest centrum miasta panie burmistrzu i bardzo prosimy, żeby troszeczkę postarać się i zrobić, dać najlepiej frezy i będzie spokój przez te lata, kiedy zostanie tam założona kanalizacja.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała dopytać pana burmistrza odnośnie złożonego wniosku o dofinansowanie zadania pod nazwą „Droga przez strefę przemysłową- ulica Metalurgiczna, ulica Partyzantów na odcinku od ulicy Metalurgicznej do ulicy 1 Maja”. Jakie wchodziłyby składowe w budowę tej drogi, czy to jest wodociąg, kanalizacja, oświetlenie, droga, chodniki czy jakaś jeszcze inna infrastruktura? Skąd wzięła się kwota 19,5 mln zł? Czy dysponujemy jakimś już projektem, czy to dopiero będzie w opracowaniu? Również w temacie poprawa dróg gruntowych chciałam zwrócić uwagę pana burmistrza na ulicę Młyńską i ulicę Krakowską w Mrzygłodzie. Ulica Krakowska została zupełnie rozmyta w tej chwili przez opady. Proszę o wzięcie pod uwagę tych ulic w swoim planowaniu poprawy.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał się do pana burmistrza zwrócić z kilkoma pytaniami dotyczącymi sprawozdania w okresie międzysesyjnym i pana działalności. Mam trzy tematy do poruszenia. Temat numer jeden, to jest strzelnica miejska w Myszkowie. Panie burmistrzu w informacji ze sprawozdania w okresie międzysesyjnym informuje pan, że wystąpił pan z wnioskiem do Ministerstwa Obrony Narodowej o modernizację przebudowywanej niedawno strzelnicy miejskiej w Myszkowie. Ja chciałem powiedzieć, że modernizacja strzelnicy odbyła się w zeszłym roku, została strzelnica oddana bodajże 15 grudnia ubiegłego roku i ta przebudowa w zasadzie nie spełniła oczekiwań mieszkańców, oczekiwań nas radnych, bo to my, jako rada wyraziliśmy zgodę na modernizację starej strzelnicy i ta strzelnica została przebudowana. Ja z uporem maniaka będę powtarzał panie burmistrzu, na każdej sesji zresztą to mówię, że już w fazie projektowania, jak była projektowana ta strzelnica, informowałem pana i to jest fakt i prawda, że ten projekt i to wykonanie w takim wydaniu, w jakim był projekt zrobiony, nie zda egzaminu i nie będzie spełniało założeń, jakie miały powiedzieć zabezpieczyć przed hałasem wydobywającym się ze strzelnicy. 2 miesiące temu została do pana skierowana petycja mieszkańców miasta i dzielnicy Nowa Wieś, tam było 60 podpisów pod petycją i ta petycja wydaje mi się, że powinna być niezwłocznie przez pana rozpatrzona i mieszkańcy powinni otrzymać odpowiedź. Natomiast mieszkańcy do tej pory tej odpowiedzi nie mają i w związku z tym proszą za moim pośrednictwem, żebym się zwrócił do pana i prosił pana o podejście należyte i poważne do tego tematu i odpowiedź tym mieszkańcom na petycję. To był temat numer jeden. Temat numer dwa, to również informuje pan w swoim sprawozdaniu, że wystąpił pan do programu inwestycji strategicznych Polskiego Ładu o modernizację ulicy Metalurgicznej i Partyzantów, co ma mieć dofinansowanie tak, jak pan informuje 98%. Bardzo dobrze, chwalimy to. Zresztą zawsze popieramy inwestycje, które są dofinansowane ze środków

pomocowych, które mają finansowanie ponad 80%. Zawsze to podkreślamy i mówimy, że takie inwestycje będziemy popierać. Natomiast żal mam do pana o to panie burmistrzu, że my jako rada, jako radni, zwracaliśmy się do pana wielokrotnie, że jeżeli pan będzie występował o dofinansowania jakiegokolwiek, składał wnioski o jakiegokolwiek inwestycje do wykonania, żeby nas pan o tym informował. Niestety ta informacja do nas nie dotarła, dopiero się dowiadujemy teraz o tym, że pan z takim wnioskiem wystąpił. Ja bardzo pana proszę o poważne traktowanie rady. Tu nie chodzi o to, że my byśmy się sprzeciwili, bo takich kompetencji nie mamy. To jest pana kompetencja, my o tym wiemy, że tylko i wyłącznie pan może składać takie wnioski. Natomiast chodzi o poinformowanie i poważne potraktowanie radnych. Bardzo pana proszę, jako szef Komisji Rewizyjnej, zwracam się do pana ponownie i proszę pana o poważne potraktowanie tego tematu, żeby radni mieli informacje, o jakie inwestycje pan wnosi do dofinansowania. Temat numer trzy. Panie burmistrzu bardzo pana proszę o uwagę, bo to jest bardzo ważne dla osoby, która zwróciła się z pismem do nas, do radnych, do pana przewodniczącego, do nas również. To, co prawda nie dotyczy pana sprawozdania, ale jest to działalność w okresie międzysesyjnym. To pismo zostało skierowane do radnych rady miasta 1 sierpnia i w tym piśmie zwraca się pani Małgorzata, nazwiska nie będę mówił, bo jest ochrona danych osobowych i pani tutaj się zwraca do nas o pomoc w tym, żebyśmy pana prosili o sprzedaż mieszkania komunalnego tej pani. Ta pani zamieszkuje w tym mieszkaniu tak dawno, że w zasadzie tej pani, to trzeba by to mieszkanie dać na zasiedzenie. My przyjmując uchwałę rady miasta, ta uchwała była przyjęta w 2021r., podjęliśmy tą uchwałę, na pana zresztą wniosek i pan wnioskował, żeby bonifikatę, która była tj. bonifikata 90% przy sprzedaży mieszkań, pan tych mieszkań powiedzmy wstrzymał sprzedaż i bardzo dobrze, bo to było bezsensowne, żeby się pozbywać tych mieszkań za kwotę 10% wartości. Natomiast myśmy na pana prośbę zareagowali w ten sposób, że zaakceptowaliśmy nowe taryfy i te bonifikaty w tej chwili są 30,40 i 50%. Ta pani, o ile się nie mylę z racji tego, że zamieszkuje bardzo długo, przysługuje jej bonifikata 50%. Przy procedowaniu tej uchwały, w rozmowach w komisjach, które ten temat omawiały, było mówione, z pana ust to padło, że jeżeli będzie wniosek uzasadniony czyli pan uzna, że to jest wniosek, sytuacja szczególna i uzasadniony przypadek, to pan takie mieszkanie może sprzedać. Zresztą taka furtka była otwarta i o tym, żeśmy mówili. Chyba pan to przyzna. Ja uważam, że nie ma lepszego przykładu na to, żeby powołać się na te wtedy mówione przez pana słowa, jak ten przykład pani Małgorzaty. Pani Małgorzata spełnia wszystkie kryteria, jakie myśmy wtedy mówili o szczególnych warunkach, w jakich można dokonać sprzedaży mieszkania. Ponadto panie burmistrzu, ta uchwała nie mówi o zakazie sprzedaży mieszkań komunalnych, tylko mówi o ograniczeniu, jeżeli dobrze pamiętam. Ponadto chcę powiedzieć kilka słów na temat odpowiedzi lakonicznej, odpowiedzi pani kierownik KZGM, która w odpowiedzi tej pani i nam radnym, również informuje nas, że Rada Miasta w Myszkowie w 2010r. podjęła niezgodną z prawem uchwałę. Ja się pytam. Jeżeli radni podejmują uchwałę, to kto tą chwałę opiniuje. Nie radni, tylko radcowie prawni. Jeżeli radcowie prawni podpisują się pod danym dokumentem i projektem uchwały, to rada miasta w dobrej wierze przyjmuje ten projekt, jeżeli uważa go za słuszny. Natomiast opiniuje pod względem prawnym, prawnik. O ile ja dobrze pamiętam panie burmistrzu, to nie była to uchwała podjęta niezgodna z prawem, tylko była sprzeczna z konstytucją. To są zupełnie inne tematy. Tylko tyle chciałem powiedzieć, żeby się pan pochylił nad tym tematem i potraktował tą panią poważnie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że radni, co sesja i komisja w tej sprawie się zwracają. Zgadzam się z panem, że odpowiedź pani kierownik, to nie jest odpowiedź i nie wiem czy w takiej formie dalej ten zakład powinien funkcjonować, jeżeli takie będą odpowiedzi.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jest w 100% za tym, co powiedział pan radny Jałowiec. Jak państwo śledzicie nasze posiedzenia sesji, komisji, to wiecie, że ten temat był wałkowany bardzo długo, były obietnice. Niestety, jest jak jest. Mam nadzieję, że to się wreszcie w jakiś sposób wyjaśni, jeżeli chodzi o dobro państwa, którzy się zwracali z tym pismem. Druga sprawa, mam pytanie do pana burmistrza, ponieważ jako nazwa inwestycji, która była wprowadzona do budżetu i wpf-u była „Budowa drogi w ulicy Topolowej i dokończenie fragmentu ulicy Ceramicznej od numeru 13e do Malinowej”. Ulica Topolowa została wykonana, natomiast to nie jest wykonanie całej inwestycji. Pozostaje do wykonania ulica Ceramiczna. Mieszkańcy do pana również się zwracali, byli tutaj, zwracają się do mnie non stop, przesyłają zdjęcia, które ja panu pokazywałam, jak wygląda ten odcinek drogi w czasie ulewy. Po prostu od płotu do płotu jest rzeka. Jeżeli ktoś nie posiada samochodu, to musi albo mieć jakieś gumowce, takie do kolan albo amfibię, jak już mieszkańcy mówią, że już kajak nie wystarczy, tylko amfibia potrzebna. W związku z tym ponieważ ja pana już dopytywałam, chciałam zapytać, na jakim etapie na dzień dzisiejszy są prace przygotowujące wykonanie, dokończenie tej inwestycji, bo to, jak mówię Topolowa została wykonana, ale drugim członem tego projektu, tej nazwy inwestycji jest dokończenie tego fragmentu ulicy. Bardzo proszę o odpowiedź.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała uzupełnić swoją wypowiedź z prośbą o poprawę nawierzchni gruntowych, o ulicę Projektowaną, która też przy ostatnich i wcześniejszych opadach została bardzo uszkodzona. Zwracam się więc panie burmistrzu o to, aby pan również wziął mocno pod uwagę poprawę ulicy Projektowanej przy naprawie dróg gruntowych.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że wypowie się odnośnie pisma pani Małgorzaty. Pani Małgorzata zwróciła się do przewodniczącego Rady Miasta Myszkowa i radnych o to, aby pan się ustosunkował, jakie pan wydał środki na zwrot odszkodowań i na poniesione koszty. Odpowiedź była, że wydał pan w pierwszej połowie w 2022r. 61 tys. z. Ta odpowiedź jest niezgodna z prawdą, gdyż do nas skierował pan pismo 7 lutego, iż w roku 2021 wydał pan już kwotę 346 tys. zł i podkreślił, że na tym pan zarobił 18 tys. zł, gdyż polubownie pan tą sprawę załatwił. Zwracam się do pana o sprostowanie tej kwoty, iż jest to kwota ponad 400 tys. zł, którą pan już wydał z pieniędzy z KZGM, a nie 61 tys. zł. Proszę o nie wprowadzanie w błąd mieszkańców miasta Myszkowa. Jeżeli nie, to mam tu pisma od pana, podpisane pana własnoręcznym podpisem do wglądu. Jeżeli pan nie ma tych wiadomości, będzie panu łatwiej odpisać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wypowie się odnośnie pisma pani Małgorzaty, odnośnie wykupu mieszkania. Panie burmistrzu mam taką prośbę. To pismo bardzo działa, tam pani opisuje sytuację swoją, wiemy, że mieszka tam od lat pięćdziesiątych. Po pierwsze pani składała pisma o wykupienie dużo lat wcześniej niż była nasza uchwała. To już jest powód, żeby się przychylić do wniosku tej pani. Druga sprawa. Sam pan powiedział na komisji, że mogą być wyjątki, a ten przypadek naprawdę jest bardzo szczególny. Jeżeli będzie ciężko w tym temacie, to my jako radni poprosimy o całe sprawozdanie, jakie były wykupywane mieszkania, w jakich latach, żebyśmy mogli zobaczyć sobie dokładnie, kto skorzystał na tych promocjach, bo jak tutaj mam informacje, dużo osób kupiło mieszkanie po 10%, które były to osoby majątne i nie miały takich potrzeb, żeby z takich rabatów socjalnych korzystać. Jeszcze jeden temat odnośnie pani Małgorzaty. Jeżeli będzie taki opór ze strony miasta, to tak naprawdę my też musimy pokazać twarz, jako radni. To nie może być tak, że jest ewidentny przykład, jak można pomóc skorzystać z tej możliwości. Jeżeli byłby taki opór miasta, to może my, jako radni byśmy tutaj jakiś apel wystosowali do burmistrza,

przegłosować może jakąś propozycję, żeby poprosić pana burmistrza, jakiś wniosek złożyć, żeby tym tematem jakoś się zająć. Ta pani bardzo potrzebuje pomocy, była tutaj już nie jeden raz i to jest taki ewidentny przykład. Wydaje mi się, że dużo osób skorzystało z tej promocji. Dobrze, że jest nowa uchwała, która nie daje możliwości tak łatwej sprzedaży mieszkań, ale też są sytuacje, gdzie my jako miasto możemy pomóc. A ta sytuacja pokazuje, że ewidentnie wypadaloby tutaj nawet przeprosić kogoś za to, że ktoś latami czekał, z kolejki została ta pani wypychana, inne osoby przed nią wchodziły, a osoby, które naprawdę potrzebują pomocy, nie mają szans, aby ją uzyskać. Pokażmy, jako miasto, że jednak mamy ludzką twarz i możemy pomóc.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że chodzi o wszystkie osoby, które są szczególnie pokrzywdzone przez los panie Tomku. Ja na ostatniej komisji też mówiłem, bo pan burmistrz odpowiada za majątek gminy, tego się nie da ukryć, to są jego kompetencje, natomiast my, jako radni możemy się pod tym wnioskiem wszyscy podpisać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie w kolejności zadawanych pytań. Pani radna Halina Skorek-Kawka pyta o spotkanie dotyczące rewitalizacji. Na spotkanie w sprawie rewitalizacji zaprosiłem grupę firm, która wystosowała na etapie konsultacji programu rewitalizacji negatywne uwagi, odnoszące się do ilości parkingów. Podkreślam, że proces uzgodnienia i konsultacji, jak ma wyglądać centralna przestrzeń miasta, nie był w stanie zaspokoić wszystkich postulatów dlatego, że one były przeciwstawne. W związku z powyższym po to były te konsultacje, żeby te uzgodnienia w jakiś tam sposób znaleźć wspólną nić. Ta wspólna nić znalazła odzwierciedlenie w konkursie, w wyniku którego wybrana została pracownia, która w tej chwili opracowuje projekt i stara się o pozwolenie na budowę, o czym dzisiaj czytałem w sprawozdaniu z okresu międzysesyjnego. Takim języczkiem uwagi jest odcinek ulicy Kościuszki, ten jednokierunkowy, tutaj, między dawnym kantorem, w zasadzie dwoma kantorami, między zakładami fotograficznymi, gdzie przedsiębiorcy widzą taką potrzebę, żeby tych parkingów było więcej. Ten obraz został wyjaśniony na tym spotkaniu dlatego, że dzisiaj gdybyśmy spojrzeli, oczywiście to nie jest zadanie dla nas, tylko tak naprawdę dla policji, to staje większa ilość samochodów niż dopuszczają przepisy ruchu drogowego. My w tym względzie nie interweniujemy, natomiast zwracamy uwagę przedsiębiorców, że taka ilość samochodów, nawet w starym układzie komunikacyjnym, nie ma racji bytu, jeżeli się posługujemy literą prawa. Została przedstawiona propozycja przekazania działki, którą chciał kupić jeden z przedsiębiorców, który też jest zainteresowany tymi parkingami, która przylega bezpośrednio do wiaduktu, z tyłu za dawnym Guldenem. Ta działka pozwoli nam wygenerować 24 miejsca parkingowe, natomiast ona nie jest objęta opracowaniem, nad którym pracuje projektant. Na naszą prośbę projektant wyrysował taką koncepcję i zgodnie z przepisami pojawi się tam na tej działce dodatkowe 24 miejsca parkingowe. To, w jakiś sposób rozładowuje, w naszej ocenie, te oczekiwania dotyczące miejsc parkingowych. Natomiast nie spełnimy drodzy państwo takiego warunku, że każdy właściciel prowadzonej działalności handlowej będzie miał taką ilość miejsc parkingowych przy swoim obiekcie, jaką by chciał. Dodatkowo, jeżeli poprawimy ulicę i wprowadzimy zgodne z przepisami prawa standardy, to ona będzie musiała mieć określoną szerokość, będą musiały pojawić się chodniki zgodne z przepisami prawa. Są wnioski mieszkańców, żeby tamtędy również, w jakiś sposób być może puścić ruch rowerowy, o czym też rozmawialiśmy na tym spotkaniu w subregionie, o uzgadnianiu trasy numer 609, trasy rowerowej. Żeby pogodzić te wszystkie nie zawsze zbieżne potrzeby, to trzeba coś wybrać. My zaproponowaliśmy dodatkową sytuację, natomiast nie da się tak, żeby odpowiednia czy też wymagana, oczekiwana liczba miejsc parkingowych stała przy każdym sklepie. To jest po prostu niemożliwe. To spotkanie,

ono nie przebiegało w przychylniej atmosferze, natomiast ja zaprosiłem wszystkich, adresując to do autorów pisma, którzy wtedy złożyli tą propozycję. Zjawili się dwóch panów. Ci panowie powiedzieli, że reprezentują wszystkich, że jest to za wiedzą wszystkich i poprosiliśmy, żeby uzgodnienia z tego spotkania zostały przekazane wszystkim. Szanowni państwo, celowo nie zapraszałem państwa na to spotkanie, bo uważam, że spotkanie z radą miasta w zakresie kształtowania przestrzeni na etapie, gdzie tak naprawdę my już na dniach powinniśmy dostać pozwolenie na budowę, ma zupełnie inny charakter, a tutaj chcieliśmy tak naprawdę pokazać tym przedsiębiorcom, że na tyle, na ile się da, wychodzimy im naprzeciw. Myślę, że ta przestrzeń zadziała, aczkolwiek jest taka obawa, bo z jednej strony też musieliśmy uwzględnić wnioski państwa. Państwo, jako radni, uczestnicząc w tych konsultacjach, zgłaszaliście, żeby zamknąć na przykład całkowicie ruch dla samochodów w tej części czyli w ogóle by nie było parkingów, były również propozycje, żeby tą rekreację, reprezentatywność tej części miasta wzbogacić i te wnioski też poniekąd znalazły odzwierciedlenie, więc my nie chcemy hamować procesu, nie chcemy dawać podstaw wykonawcy do aneksowania terminu, a ten termin się nieubłaganie zbliża. Ja państwa o terminie wcześniej informowałem. Nie zgadzam się ze sformułowaniem zadaniem w pytaniu, że ja lekceważę mieszkańców. To nie jest żadne lekceważenie, to jest normalne postępowanie zgodnie z procedurami takiego projektu, gdzie trzeba uwzględnić różne sytuacje. Nikogo nie zlekceważyłem, zawiadomiłem przedstawicieli reprezentantów tychże przedsiębiorców i poprosiłem również o przekazanie w drugą stronę. Szanuję również to, że formuła tego spotkania była na tyle efektywna, że jak rozmawiają dwie osoby z jednej strony i dwie osoby z drugiej strony, bo był przedstawiciel projektantów i był przedstawiciel miasta, to wtedy ta rozmowa jakby nie wchodzi w jakiejś meandry dyskusji bezproduktywnej. To nie jest tak, że jak państwo dzisiaj zapytacie tych przedsiębiorców, że oni są zadowoleni. Na pewno będą tacy, którzy nadal by chcieli, żeby koło ich sklepu stały samochody, a wiedzą już, że stoją i nie wszystkie tam mogą stać. Musimy się jakoś w tej materii odnaleźć. Pytanie pani radnej, kiedy I etap i czy zgłoszę do Polskiego Ładu. Ja mam taką prośbę, żebyście państwo, jako radni też wczuwali się i wykorzystywali tą wiedzę, którą posiadacie z różnych innych źródeł, a niejednokrotnie również jakby niezależnie zadajecie pytania pracownikom urzędu miasta, taką wiedzę też posiadacie. Mam prośbę o szanowanie kompetencji władzy, bo pani radna mówi, że mieszkańcy są rozgoryczeni terminami, że jeszcze tego nie ogłosiliśmy. Liczę na to, że radny, nawet, jeśli mnie politycznie nie cierpi, to jako radny przekaże prawdziwe informacje o tym, jakie są perturbacje na rynku pracy, po tym, że ostatnie konkursy fachowca, po raz kolejny do wydziału inwestycji nie znaleźliśmy, że tych inwestycji jest zrobionych znacznie więcej niż kiedykolwiek w historii miasta, że sprawozdania, które państwu czytam zawierają po kilkanaście stron i mówią o postępie tych prac, które nam się udaje zrobić. Czasami pytania ze strony państwa są takie „zrobmy jeszcze to, zrobmy jeszcze to”. Ja rozumiem takie uwagi, jak na przykład zgłosiła pani Zofia Jastrzębska, wskazując, że rozmyło tą drogę. Ja to rozumiem, bo to jest jakieś miejsce też do tego, żeby taką uwagę przekazać. Gorzej jest w drugą stronę, jak ktoś porusza się drogami, a nie zauważa tego, natomiast to nie oznacza i myślę, że państwo macie świadomość, że wszystkiego nie zrobimy, więc prosiłbym, żeby państwo w tym przekazie i zadawaniu tych pytań mieli choć 1% zrozumienia pracy mojej i moich pracowników. Czy zgłoszę do Polskiego Ładu? Nie wiem, bo nie wiem, jakie będą kryteria składania do Polskiego Ładu. Chcę tą inwestycję wykonać, po raz kolejny publicznie to oświadczam, natomiast muszę zobaczyć, kiedy ta edycja będzie. W momencie zgłoszonej edycji Polskiego Ładu będziemy w określonej sytuacji. Tą sytuację też będę musiał uwzględnić i będę musiał zwrócić na różne uwagi. Rozmawiając z prezesem naszych wodociągów, pytając go o na przykład hierarchię, co z jego punktu powinienem zgłosić, to pan prezes, w jakiś tam sposób sygnalizuje mi, że bardzo ważną nie tylko dla mieszkańców dzielnicy Podlas, ale bardzo ważną inwestycją dla całego miasta tych, którzy już są

przyłączeni do kanalizacji i tych, którzy jeszcze nie są przyłączeni, jest totalna modernizacja naszej oczyszczalni ścieków. To będzie kosztować jeszcze więcej niż ta inwestycja w ramach pierwszego etapu Podlas. W związku z powyższym ja wezmę uwagi wszystkich państwa, a nie tylko jednej radnej. Będę robił wszędzie, ale z zachowaniem ustawy o finansach publicznych i zachowaniem poszanowania tych zadań, na które wydaliśmy środki publiczne i myślę, że wszyscy państwo będziecie też w tym duchu pracować. Jeżeli chodzi o liczbę chętnych do podłączenia. Jak najbardziej pani radna cieszę się, że pani w tej chwili przemierzyła dzielnicę zbierając podpisy. Takie akcje mogą nam pomóc albo mogą zawstydzić. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj w sprawozdaniu przeczytałem, że niedawno ukończona inwestycja w ulicy Ceramicznej na odcinku od Jana Pawła do ulicy Słowackiego, istnieje konieczność wysyłania do ludzi przypomnienia o obowiązku, że muszą się przyłączyć do kanalizacji. Jak sięgniemy do dokumentów historycznych, tam też były podpisy i też była determinacja „wszyscy się podłączymy”. Jak już pojawia się to przyłączenie, to wtedy pojawia się określona czynność, określony kłopot, określony koszt i mieszkańcy oceniają to w danym momencie, w jakim się znajdują. W związku z powyższym trochę ich rozumiejąc, ale trochę też apel mój do mieszkańców, żeby rozumieli też nas, że my mamy taką powinność, że jeżeli ktoś się nie przyłącza do tej kanalizacji, to musimy wzywać do tego przyłączenia. Nieprzypadkowo od ponad roku czytam państwu w sprawozdaniach, ile jest przyłączy kanalizacyjnych, wodociągowych na kolejnych ulicach. Pani radna kiedyś apelowała o wodociąg w ulicy Reja i nie wiem czy tam się chociaż jedna osoba przyłączyła. Więc to też pokazuje, że my wydajemy środki publiczne, a później na przykład opisano nas, że chodnik jest porośnięty trawą. Oczywiście żółta kartka dla tych pracowników urzędu miasta, którzy mają tego pilnować i nie powinno tak być, ale na tych chodnikach, na których rosną trawy, być może źle skalkulowaliśmy potrzebę mieszkańców, bo skoro tam nikt nie chodzi i zarasta, to może trzeba było zrobić ścieżkę rowerową. Dlatego wydaje mi się, że pani akcja zbierania podpisów, nie wiem dlaczego pani mówiła, że mnie martwi. Mnie ona bardzo cieszy dlatego, że jak dojdziemy już do realizacji dzielnicy Podlas, to tym mieszkańcom, którzy będą jakby prezentowali inne stanowisko niż na podpisach, które pani zebrała, to ja będę tej listy używał, przypominając im, że kiedyś ci mieszkańcy sprowokowali nas do wydawania środków publicznych. Jeżeli chodzi o trudną sytuację wodociągów i kanalizacji, zgadzam się i potwierdzam słowa pani radnej, że należy przyłączać, przebudowywać i trzeba tworzyć odcinki sieci kanalizacyjnej tak, żeby pan prezes miał więcej klientów i żeby pan prezes zlikwidował wysoce niekorzystny współczynnik, które wykazują wszystkie wodociągi w Polsce. Zrzut wód, które nie powinny się znajdować. To jest ogromny problem, kiedy ludzie na przykład wprowadzają wodę deszczową do kanalizacji sanitarnej. Wszelkiego rodzaju kanały ogólnospławne powinniśmy, jak najszybciej przebudować w naszym mieście i w tym duchu też tym bardziej zgadzam się ze słowami pani radnej. Boczna od ulicy Ceramicznej. Obiecałem mieszkańcom. Nie wiem, chyba w takim razie następne spotkanie, jeżeli państwo zaproponujecie z jakąś grupą mieszkańców, będę zmuszony protokołować, żeby powołać się na to, co ja na tym spotkaniu powiedziałem. Obiecałem i z tego się nie wycofuję, natomiast powiedziałem, że są zgłoszone inne wnioski i że postaram się zrobić to i kreśliłem scenariusz w tym kwartale, ale powiedziałem jest sezon urlopowy, że może być tak, że będzie trudniej dochować terminów. Wskazywałem również, że wcześniej zgłoszone zostały wnioski w sprawie kontynuacji zadania inwestycyjnego, o które pytała pani radna Iwona Skotniczna, jak również zgłaszany przez panią Małgorzatę Skinder, kwestia projektowania w dalszym etapie wykonania inwestycji na osiedlu szeroko pojętym przy ulicy Skłodowskiej. Te czynności zostały podjęte, więc już bliżej do tego tematu i takie ogłoszenie prędzej czy później się pojawi, ale ja muszę uwzględnić wszystko, a państwo macie prawo tylko oczekiwać. Pytanie o kwotę 355 tys. zł. Zwracam uwagę, że w sprawozdaniu przeczytałem, że 14 lipca została zawarta taka umowa i termin realizacji tej umowy wynosił

90 dni. W tym roku udało nam się wykonać tą inwestycję o dobrej pogodzie, bo dla układania tak zwanego podwójnego utrwalenia, tą mieszanką frezową, ma to kolosalne technologiczne znaczenie. Kawalek ulicy Pszennej zgodnie z obietnicami został wykonany, dokończony został odcinek ulicy Armii Krajowej. My tą kwotę skonsumowaliśmy, więc to nie jest tak, że na raz ja czytam państwu w sprawozdaniu, że pojawiło się dodatkowe 355 tys zł w budżecie. My już prawdopodobnie, że odebraliśmy i zapłaciliśmy, ja państwu sprawozdaje to, co zostało wykonane. Pytanie pani radnej Zofii Jastrzębskiej dotyczące drogi, Polski Ład i wtedy nawiążę też do pytań pana radnego Sławomira Jałowca, bo też w tym samym duchu. Szanowni państwo pojawił się dość nieoczekiwanie, nie zapowiadany, bo jak są inne edycje Polskiego Ładu, to jakby ten marketing był zawsze dużo wcześniej wyprzedzony. Pojawiły się jakieś środki finansowe, nie wiem, jaka to jest pula ze strony rządu, ale tam kryteria dotyczące dróg, dotyczą budowania drogi przy strefie przemysłowej, która ma minimum 60 hektarów i spełnia określony poziom zagospodarowania tych 60 hektarów. Jedyne miejsce podległe burmistrzowie miasta jest na odcinku strefy przemysłowej, związanej z funkcjonowaniem po byłych zakładach Mystal i MFNE. Mamy fatalną drogę Metalurgiczną, mamy dwa zastoiska wody na Metalurgicznej i również na ulicy Partyzantów, tutaj przy MFNE. Jeszcze niedawno pojawił nam się staraniem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenie MFNE ukraiński inwestor. To dodatkowo będzie obciążać te drogi. Kwota została oszacowana na podstawie aktualnych dzisiaj cen. W zakresie prac jest przede wszystkim, to jest główna troska, przeprowadzenie kanalizacji deszczowej, która zlikwiduje te rozlewiska, utworzenie drogi 5,5 m z chodnikiem i ze ścieżką rowerową, bo mamy również od radnych powiatowych i w ramach rozmów dotyczących tras rowerowych, różnego rodzaju uszczelnienie tras rowerowych, których w Myszkowie póki co, jest bardzo mało. Między innymi, tutaj w ślad za głosami radnych, chcemy połączyć ścieżkę pieszo-rowerową przy 8 Marca i pociągnąć cały ruch, rozmawiałem z panem starostą, najprawdopodobniej tutaj też na odcinku ulicy Partyzantów, gdzie jest ten stary park przy urzędzie pracy, jest wstępna zgoda pana starosty, że wyrazi zgodę na współuczestnictwo w tym projekcie poprzez oddanie terenu pod kawalek ścieżki rowerowej. My chcemy zrobić pełny zakres, chcemy, żeby przy okazji zapaliły się lampy, które przy urzędzie pracy się nie palą dlatego, że ktoś w ich obiekcie wyłączył prąd, a później w tym momencie nie możemy dojść do tego, jak te stare lampy uruchomić. Po prostu trzeba je wyrwać i zbudować, to też jest w tym zakresie. Kwota związana jest również z tym, że my rzuciliśmy się na ten program skoro spełniamy, a czasu było niewiele na to, żeby to zrobić w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Ja nie hołduję tej zasadzie, bo zawsze procedura „zaprojektuj i wybuduj” to jest trudna do przeprowadzenia, bo często wykonawcy nie chcą składać w takiej formule i trzeba założyć też większe środki finansowe, bo te projekty, realizowane inwestycje są zawsze droższe. Dla tego całego odcinka jest to rzetelnie wyliczona kwota. W tej chwili przygotowujemy spotkanie z przedsiębiorcami i również z parlamentarzystami, którzy są zainteresowani ewentualnym wspomaganie tego naszego wniosku. Najprawdopodobniej z Myszkowską Radą Biznesu, przedsiębiorcami, którzy są zlokalizowani na terenie Mystal-u i MFNE. Takie spotkanie się odbędzie. Jeśli chodzi o zgłoszone drogi, to ja je po prostu przekażę, bo w ramach oczywiście naszej bieżącej działalności, będziemy też naprawiać w ramach posiadanych możliwości technicznych i finansowych te drogi, które cierpią, a ostatnio mamy taki okres, w którym jest sporo deszczy i one mają taki charakter napadowy, rozmywają. Przebudowa dróg gruntowych, żeby one gruntowymi już nie były, największą bolączką jest przekrój średnicy kanału deszczowego, czy on się zmieści w wąskiej uliczce i gdzie tą wodę możemy zgodnie z pozwoleniem wodnoprawnym odprowadzić. To najczęściej podwyższa zakres tych działań. Przechodząc do pytań radnego Sławomira Jałowca. Jeszcze raz podkreślam, że pierwszy etap strzelnicy powstał, żeby godząc różne środowiska po to, żeby poprawić bezpieczeństwo na strzelnicy i ją wyciszyć. Teraz mamy taką sytuację, pan radny ciągle mówi o swoich odczuciach, ja

o swoich dzisiaj nie będę mówił, o tym, że w tym drugim aspekcie się to nie spełniło. Mamy jedno badanie, na które musi być kontr badanie. Ja państwu obiecałem, że szybko rozpocznę rozpatrywanie tej petycji, ale powiedziałem i tu pan radny nawet użył takich słów, żeby wykazać należyte podejście. Podjęcie decyzji, jak będziemy rozpatrywać petycję, musi być poparte w oparciu o jakieś fakty. A my mamy stwierdzone, że jak przyjeżdża wojsko, to jest za głośno, ale nie mamy tego stwierdzonego badaniem. Badanie będzie się odbywać w najbliższą sobotę 27.08, natomiast ubolewam nad tym, bo to badanie ja miałem umówione wcześniej. Ktoś spowodował, że to badanie nie zostało wtedy przeprowadzone. Ktoś na to wpłynął, ale prędzej czy później to badanie zostanie zrobione. To jest powód odsunięcia rozpatrzenia tej petycji. W tej petycji, jako burmistrz, nie jest proste powiedzieć zamknij strzelnicę. Będę musiał ważyć pomiędzy zwrotem do wojska kwoty 800 tys zł plus odsetki i nie uszanowaniem interesów tych, którzy tej strzelnicy używają, kontra mieszkańcy, sąsiedzi. Pan radny na jednej z komisji powiedział, że niekoniecznie chodzi o to, żeby to zamknąć, ale żeby nie przeszkadzało. Wydawało mi się, że zawarliśmy taką nić porozumienia, wzajemnych starań, żeby zdobyć środki, żeby całkowicie tą strzelnicę zadaszyć, wygłuszyć. Napisaliśmy do MON-u proste pytanie, czy my skoro skorzystaliśmy z tego programu raz na etap przebudowy czy możemy złożyć wniosek na drugi etap. Nam się wydaje, że spełniamy, ale musimy zapytać decydenta. Wysłałem jakby sygnał do pana radnego, bo jak pan radny będzie z kimś tam rozmawiał, to poprosimy mieszkańców o cierpliwość, bo po tym badaniu będziemy już coś mogli powiedzieć o petycji. Chciałbym podjąć decyzję, która uspokoi tą dyskusję i może nam się uda, próbuję. Jeżeli chodzi o szeroko tu omawianą przez państwa gospodarkę mieszkaniową. Wnioski o wykup mieszkania pojawiły się w momencie, kiedy ja widząc ile tych mieszkań ubywa, po prostu świadomie zaprzestałem wykonywać poprzednią uchwałę. Dlaczego? Dlatego, że mamy dualizm prawny, z jednej strony mieliśmy uchwałę, do której burmistrz został zobowiązany do jej wykonania i to ten proceder trwał od 1991r. czy 1992r. Gmina Myszków wtedy miała, jeśli się nie mylę, chyba nawet 1600 mieszkań. Dzisiaj mamy 358 mieszkań. Myślę, że się nie mylę, jeżeli to plus minus parę sztuk. Z drugiej strony mam obowiązek posiadania mieszkań, żeby zapewnić je ludziom, którzy je potrzebują. Państwo ubolewacie nad losem jednego mieszkańca, któremu, w mojej ocenie, krzywda się nie dzieje, bo on ma gdzie mieszkać i z tego mieszkania pani Małgorzaty nikt nie wyrzuci. Natomiast pani Małgorzata w ostatnim okresie przywdziała bardzo mocno retorykę i w pewnym momencie, mówiąc wprost, ja się zacząłem zastanawiać czy ja nie zostałem zaszczuty. Rzecznik Praw Obywatelskich, wojewoda, radni raz, drugi raz radni i tak dalej. A czy państwo jako radni pomyśleliście o interesie innych mieszkańców, poza panią Małgorzatą? Ja pani Małgorzacie nie robię żadnej krzywdy. Ja jej odmawiam wykupu mieszkania, ale nie tylko jej, tylko wszystkim mieszkańcom. Dlaczego? Dlatego, że mamy skalkulowane, wiedząc kto mieszka w tych naszych zasobach, nie mówię, że każdy, ale większość osób mieszkających w tych zasobach, to są osoby starsze, coraz bardziej schorowane, osoby, które powołają się na argumenty, które są w uchwale. Jak sprzedamy pani Małgorzacie, to mówiąc wprost, przejaskrawiam teraz, nie będziemy mieć mieszkań. Ktoś mi postawi wtedy zarzut, panie burmistrzu dlaczego pan do tego doprowadził. Więc ja w tym momencie apeluję do państwa, żebyście państwo w rozmowie z panią Małgorzatą i popieraniu jej wniosku, pomyśleli o pozostałych mieszkańcach wśród, których 30 tys, są tacy, którzy też na to mieszkanie czekają, a my nie mamy mieszkania i nie możemy im dać. Druga kwestia, to zagadnienie ekonomiczne. Co prawda na całe szczęście z dofinansowaniem, ale my za ponad 5 mln zł wybudujemy być może do końca przyszłego roku 14 mieszkań. Jeżeli uruchomiłbym sprzedaż, to następnego dnia miałbym, nie wiem czy obowiązek, ale być może byłbym zmuszony tym, że zacząłem sprzedawać mieszkania, sprzedawać je z bonifikatą 40%. Proszę mi powiedzieć czy to jest gospodarne, żebyśmy wydali pieniądze naszych mieszkańców w kwocie ponad 5 mln zł, a za

chwile komuś sprzedali to mieszkanie za połowę wartości albo 40% wartości? Odpowiadając państwu na dyskusję, którą toczyliśmy, powiedziałem, że na razie nie będę sprzedawał jeszcze mieszkań. Zobaczcie państwo wszystkie protokoły, czy ja kiedykolwiek powiedziałem, że z chwilą uruchomienia tej uchwały rozpocznę sprzedaż mieszkań. Mówiłem, że będę oceniał sytuację. Jeszcze raz podkreślam. Jeżeli przybędzie nam mieszkań nowych, to będziemy kalkulować w następujący sposób. Po pierwsze będziemy się szybciej i łatwiej wyzbywać mieszkań na najwyższych kondygnacjach dlatego, że my oferując mieszkania potrzebującym, schorowanym, potrzebujemy parteru, ewentualnie pierwszego piętra. Po drugie być może będziemy wyzbywać się takich mieszkań, w których skalkulowane koszty wkładania pieniędzy naszych mieszkańców, żeby je remontować, że opłacalniej będzie, żeby się pozbyć ich ze stanu. Po trzecie, będziemy też patrzeć, bo mamy rozdrobnioną strukturę. Być może świadomie, jako miasto nie będziemy chcieli być już członkami niektórych wspólnot mieszkaniowych i być może też w takim kierunku pójdziemy. Ale, jeżeli zbiegnie się potrzeba taka, że będziemy mieć tylko 1% czy tam 5% głosów we wspólnocie mieszkaniowej, ale będzie to mieszkanie na parterze, dopóki będę miał ja na to wpływ, tego mieszkania nie sprzedamy. Czym się różni sprzedaż mieszkania, a nie sprzedaż? Z punktu widzenia korzystania z tego mieszkania nie różni się niczym. Różni się stanem posiadania zarówno dla mieszkańca, jak i dla gminy. Jeśli będą jakieś zdarzenia życiowe, prawne, w wyniku których właścicielem już nie będzie gmina, a mieszkaniowiec, to ja już nie mam władztwa do tego mieszkania i nie mogę go już nigdy zaoferować. A są takie sytuacje. Ostatnio w bloku na 11 Listopada przejęliśmy mieszkanie za długi, dopłaciliśmy do niego, ale musieliśmy, bo przepisy są niekorzystne dla samorządów i w tej chwili wielodzietną rodzinę lokujemy w tym mieszkaniu na pierwszym piętrze czyli na drugiej kondygnacji. W takim kierunku przez najbliższe lata powinniśmy iść i powinniśmy świadomie powiedzieć, pani Małgorzato, niech się pani na nas nie gniewa, ale niech pani zrozumie, nie jest pani jedyną mieszkanką miasta i osób, które mają dzieci z gorszym stanem zdrowia, delikatnie mówię specjalnie, którzy mają określone potrzeby, którzy chcieliby mieć stan posiadania. Ja na przykład wsłuchując się w to, co pani Małgorzata zgłasza, jako swoją obawę, co się stanie z jej dzieckiem, jak jej nie będzie, to mam na to inny pomysł. Chcielibyśmy w momencie, kiedy oddamy te 14 mieszkań, tylko poszukam formy prawnej czy to jest możliwe, chciałbym zrobić coś takiego, żeby jedno z mieszkań oddać na potrzeby takiego mieszkania dla dużych dzieci. Czyli gmina by go oddała, być może jakiejś fundacji, jakiemuś stowarzyszeniu po to, żeby ewentualnie, jeżeli dziecko, które ma 30 lat, ma wysoki poziom niepełnosprawności, nie zostało samo, tylko, żeby zostało zaopiekowane przez miasto Myszków, z dostępem do mieszkania. Takie rzeczy pojedyncze miasta w Polsce robią, taką rzecz chcemy zrobić i uruchomić niezwłocznie po uzyskaniu dostępu do mieszkań, które budujemy w tej chwili na Millenium 32. Pani radna Beata Jakubiec-Bartnik pytała o niezgodną kwotę. Ja to sprawdzę, bo według mnie my odpowiadaliśmy stricte literalnie na zadane pytanie i pani radna być może porównuje inne liczby, z innego pytania z liczbą, które zadała pani Małgorzata. My nie chcemy pisać elaboratów, tylko pokazujemy wszystkim mieszkańcom, jaki jest stosunek nasz do sprzedaży mieszkań. W tej chwili, w mojej ocenie nie może być inny. My już państwu przedstawialiśmy informację, jakie mieszkania, ile ich ubywało, w których latach, więc ja mam prośbę, nie powielajmy już pracy, lepiej może przyspieszmy, żeby pani radna Halina Skorek- Kawka nie czekała za długo, na któreś z czynności, które wydział inwestycji powinien wykonać.

Radny p. Sławomir Jałowiec (ad vocem) powiedział, że odniesie się do wypowiedzi pana burmistrza w temacie pani Małgorzaty. Panie burmistrzu jest pan burmistrzem miasta Myszkowa od lat 12. W którym momencie się pan zainteresował tematem, że mieszkań zbyt dużo ubywa i należy wstrzymać proceder sprzedaży mieszkań? W 2010r., jak pan przejmował

władzę w tym mieście, ile było mieszkań komunalnych, a ile było w tym momencie, w którym zaprzestał pan sprzedaży mieszkań? Druga sprawa. Ja uważam panie burmistrzu, że ten przypadek, jest przypadkiem szczególnym i uzasadnionym. Jeżeli by tak nie było, zna mnie pan na tyle, że ja bym w tym temacie nie zabierał głosu, bo jestem raczej osobą wstrzeźliwą. Tutaj ten temat mnie akurat przekonał i nie tylko mnie, ale tutaj nie sądzę, żeby ktoś spośród całej rady znalazł się, chociaż jedna albo dwie osoby, które by zakwestionowały ten punkt widzenia. Chciałem się jeszcze odnieść panie burmistrzu do pana wypowiedzi na temat strzelnicy miejskiej. Pan powiedział w ten sposób, że to są moje odczucia, pana radnego odczucia, że jest głośno i że przekroczone są normy hałasu. Ja powiem, że to nie są odczucia, tylko fakty panie burmistrzu. To są fakty, niestety, ale to są fakty. Strzelania, jakie się odbywają i hałas, który się tam wydobywa, to niestety jest gehenną i można powiedzieć piekłem dla tych ludzi. Owszem zgodzę się z panem, że były dwa podstawowe cele rozbudowy tej strzelnicy. To był cel poprawienia bezpieczeństwa, owszem ten cel został osiągnięty. Natomiast drugi cel, jeżeli chodzi o hałas i wyciszenie tych strzelań, ten cel nie został osiągnięty. To są fakty. Ja jako radny, nie jestem przeciwny strzelnicy miejskiej. Strzelnice miejskie, wojskowe być muszą, tylko one muszą być tak zabezpieczone, żeby nie stwarzały uciążliwości, hałasu dla ludzi i zwierząt, a w tej chwili są panie burmistrzu. To, że pan podjął takie kroki, żeby ten obiekt teraz poprawić, zadaszyć, bo myślę, że to w tym kierunku pójdzie, żeby go zadaszyć, żeby wytłumić maksymalnie ten hałas, który się tam wydobywa. Jestem za tym i te pomysły będą przez radę miasta i przeze mnie popierane.

Przewodniczący Rady Miasta (ad vocem) powiedział, że tylko jedna uwaga. Ten syn pani Małgorzaty ma porażenie, mogę to chyba powiedzieć. To mieszkanie jest na pierwszym piętrze, nie na parterze, to jest naprawdę jakiś szczególny przypadek tutaj, co moi koledzy, koleżanki powiedzieli panie burmistrzu. A jak byśmy tak rozmawiali, to też moglibyśmy powiedzieć, czy to jest gospodarne kupić ponad 10 lat temu internat na Będuszu i ani jednego mieszkania nie zrobić.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że chciał podziękować panu przewodniczącemu za ten przytyk, oderwany od realiów rynkowych. Pytaliście państwo czemu nie wybudowaliśmy mieszkań na terenie byłego internatu, były narzekania, że mieliśmy tylko milion dofinansowania, że to mało, później była kwota za wysoka, mieliśmy różne perturbacje. Dzisiaj my uważamy, że jeżeli rozmowa ma dotyczyć się tematu, bo w międzyczasie znowu jest atak, że ja coś źle zrobiłem, to nie wiem czy jest w ogóle sens państwu odpowiadać. Chciałem odpowiedzieć na pytanie i zanim zacząłem odpowiadać dostałem pstryka od pana przewodniczącego, z którym się nie zgadzam.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że sam głosował za przesunięciem większych pieniędzy wtedy na remont.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że to chyba potwierdza to, co on powiedział. Nie chcę wchodzić w dyskusję, ale proszę zrozumieć, jeżeli ja mam rozpatrzyć petycję, to dla mnie faktem będzie dokument z badania, a nie to, że pan będąc tam słyszał, że było głośno. Jako urzędnik, podejmując prawną jakąś interwencje czy podejmując decyzję, muszę się opierać o dokument. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące mieszkań. Zaobserwowałem, że sprzedajemy mieszkania, ale ludziom, którzy spełniają kryteria, a według mnie nie powinni mieć ich sprzedawanych. Zaobserwowałem to na przełomie roku 2018. Żeby równo ludzi potraktować, to nie ogłaszałem tego, że za chwilę przestanę sprzedawać, bo w tym momencie wyprzedalbym w ciągu roku znaczną, większą część

mieszkań. Z końcem roku, bodajże 2019, grubą kreską-nie sprzedajemy nikomu. Żałuję, bo zrobiłem to za późno. Natomiast zasugerowałem się, parę miesięcy będąc burmistrzem, rozmową z inspektorem NIK, który wtedy kontrolował tę gospodarkę i mówił „ale pan ma tutaj radosny program, ale niech pan tego nie rusza, bo będzie więcej perturbacji prawnych”. Ja żałuję, bo wtedy mogłem rozmawiać z radą, żeby wprowadzić choćby kryteria tak, jak mamy teraz i uszczelnić ten system i nie wyprzedawać mieszkań. Chyba dzisiaj byśmy nie prowadzili tej dyskusji, gdybym zrobił to wcześniej, ale chyba lepiej, że przestałem to robić. Proszę zrozumieć, że państwo mnie namawiaacie do tego, żebym do tego wrócił, żebym zrobił wyjątek. Zrozumcie, zrobienie wyjątku, to nie tylko pani Małgorzata.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że ma pytanie w temacie pani Małgorzaty i sprzedaży mieszkań. Jak tutaj radny Jałowiec przypomniał, pan pełni funkcję burmistrza od 2010r. i chciałbym zapytać pana, na jakich zasadach była sprzedaż mieszkań zaraz na początku, kto skorzystał w wykupu tych mieszkań, jaki był czas oczekiwania, jaki staż, czy były jakieś specjalne osoby, osoby które to mieszkanie wykupiły? Żeby nie było jakichkolwiek niedomówień, to bardzo proszę, żeby pan może tak skrupulatnie nam taką listę czy jakieś podsumowanie tego dał.

Radny p.Sławomir Jałowiec (ad vocem) zapytał czy ta uchwała, którą radni podjęli dotycząca gospodarki mieszkaniowej, obniżająca bonifikaty czy ona mówi cokolwiek o wstrzymaniu sprzedaży mieszkań? Ja nie przypominam sobie, żeby tam był jakikolwiek zapis, że sprzedaż mieszkań zostaje wstrzymana, nie ma takiego zapisu. Druga sprawa, temat strzelnicy. Pan powiedział, że póki co nie ma pan dokumentu i nie może się pan odnieść do tego, żeby cokolwiek zrobić w temacie wstrzymania, ograniczenia czy zaprzestania strzelania. Panie burmistrzu dopóki nie ma badań, które mają być przeprowadzone w sobotę, to o ile znam prawo, a znam powiedzmy na poziomie średnim, to obowiązują badania przeprowadzone, które są ostatnie. Po przebudowie tego obiektu badań innych nie było przeprowadzonych, ja nie wysłałem tego z palca tylko słyszałem od osoby takiej, która się na tym zna i powiedziała mi w ten sposób, że jeżeli badania były robione bodajże w 2020r. i były przekroczenia, co prawda niewielkie, ale były, a innych badań robionych nie było, to obowiązują te badania, które były robione ostatnio. Jeżeli jestem w błędzie, to proszę mnie poprawić i za to przeproszę, jeżeli jestem w błędzie.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że jeżeli chodzi o panią Małgorzatę, to uważa, że radni chcą się przychylić, jak najbardziej. Proszę odpowiedzieć, że to pan nie chce sprzedać i wyjść naprzeciw tej mieszkance. Ma dziecko z porażeniem mózgowym, ja osobiście jako lekarz zajmuje się koło 18 lat tym chłopcem. Chłopiec nawet nie może wyjść na dwór, bo muszę go znosić rodzice albo siostry. Tej pani zmarła też córka, w okolicznościach nie będę mówić jakich. To jest naprawdę biedna rodzina, której my jako rada chcemy pomóc. Nawet pani B. napisała do pana, jak jedna osoba może lekceważyć 21 radnych. Panie burmistrzu, jak pan może lekceważyć nas, jako radnych. Proszę odpisać, że pan jako burmistrz Włodzimierz Żak, tak samo, jak pan jako burmistrz zaprasza na imprezę na Dotyk Jury, nie miasto, nie radni, tylko pan, proszę odpowiedzieć, że pan nie chce sprzedać. Nawiązując do tego, iż pan zaprasza na imprezę, pozwoliłam sobie zadzwonić do kilku sponsorów spod tego plakatu i zapytałam czy oni sponsorują Włodzimierza Żaka. Powiedzieli, że absolutnie, sponsorują miasto Myszków, a nie Włodzimierza Żaka. Jak już pan nie chciał powiedzieć, że burmistrz wraz z radnymi, to trzeba było napisać, że miasto Myszków zaprasza, a nie pan burmistrz, a jeżeli pan zaprasza, to jaką kwotę z własnych środków przeznaczył pan, jako sponsor na tą imprezę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak (ad vocem) powiedział, że ci, co oglądają niech oceniają. Czy ja kogoś tu lekceważę czy może ktoś nie szanuje artykułu 31, który mówi, że sprawy bieżące, wykonawcze w imieniu gminy reprezentuje wójt, burmistrz, prezydent. To pozostawiam ocenie mieszkańców. Myślę, że odeśle państwa do innych plakatów, podziękowań, zaproszeń itd., kto w imieniu gminy podpisuje. Panie radny mamy badanie negatywne z okresu, kiedy strzelnica nie była zrobiona tak, jak wygląda teraz. Nie pozwolono nam porównać tych badań i to też musi być zrobione. Musimy mieć odpowiedź na dwie rzeczy. Co się dzieje, kiedy strzela wojsko w różnych konstelacjach, żeby rzeczowo odpowiedzieć. Po drugie czy porównując z tamtym badaniem identyczne strzelanie, czy ten pierwszy etap z punktu widzenia hałasu coś nam dał i o ile. Mało tego, nawet jakbyśmy chcieli to zablokować, to nie zablokujemy tego, dlatego, że jest obowiązek, że do dwóch lat do tamtego badania LOK musi takie badanie wykonać, oczywiście u certyfikowanego badającego.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że nie wie czy będzie do końca, a musi zadać to pytanie burmistrzowi. Chciałem powiedzieć jedno. Życie podrożało bardzo i tutaj zwracam się do burmistrza o podwyżkę dla wszystkich placówek podległych pod burmistrza czyli urzędu miasta, zwracam się, jako radny i przewodniczący związku, MDK, MOSiR, MOPS, biblioteka. Wszystkim po prostu trzeba naliczyć podwyżki, nie czekać do świąt Bożego Narodzenia, tylko teraz, bo teraz jest najwięcej wydatków i tu zwracam się do burmistrza o podjęcie tej decyzji.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że pozwoli sobie ostatni raz zabrać głos w tym punkcie czyli sprawozdania w okresie międzysesyjnym. Panie burmistrzu ja mam do pana taką ogromną prośbę. Z racji tego że w sobotę będą wykonywane te badania akustyczne na terenie przyległym do strzelnicy miejskiej, zwracam się do pana, bo pan jest można powiedzieć właścicielem tego obiektu i nadzorującym, pomimo tego, że jest to obiekt wydzierżawiony LOK, a chodzi mi konkretnie o taką sprawę, żebym jako czynnik społeczny, moja osoba czy kto inny mógł wejść na ten obiekt w czasie strzelania, kto strzela, z jakiej broni strzela, mówię w czasie wykonywania badań, bo to, że ktoś będzie strzelał, to my nie jesteśmy przekonani, z jakiej broni będą strzelać. Chciałem po prostu widzieć to na własne oczy, żeby uwiarygodnić to przed mieszkańcami. Chciałbym takie zezwolenie na wejście na obiekt mieć od pana, bo wiadomo, że obiekt jest zamykany i osoby, które będą tam dokonywać strzelań, mogą mnie nie wpuścić na ten obiekt. W związku z tym proszę pana o wydanie takiej decyzji i zgody na to, żebym mógł uczestniczyć przeprowadzonych badaniach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie w odwrotnej kolejności zadanych pytań. Panie radny muszę to sprawdzić, ja nie chcę nic ukrywać i chciałbym, żeby pan takim społecznym obserwatorem tych badań był. Natomiast do tej pory to rzeczony strzelanie, które według mnie, w moim odczuciu było głośne, ale nie mówię, że to jest fakt. Niech pan zobaczy ten niuans, nie mogę się na to powołać przy jakichś dokumentach. To wtedy żałowałem, że nie było kogoś z obsługi. Bo tak jakby podejmowane są działania, że przyjeżdża dowódca danej jednostki, on zgodnie z wytycznymi przejmuje kontrolę nad obiektem i nie wolno nikomu na tym obiekcie przebywać. Tak brzmi, jeżeli dobrze pamiętam, literalnie zapis. Wobec faktu, że mamy taką zagwozdkę z tą strzelnicą, poproszę, zapytam czy jest to możliwe. Intencja tego mojego pytania będzie taka, żeby się dało. Jeżeli chodzi natomiast o wniosek pana radnego. Sen z powiek spędza pani skarbnik, mnie i innym samorządom bardzo trudna do dyskusji kwestia. Od przyszłego roku minimalne wynagrodzenie to 3 400 zł. Jeżeli pojawią się dodatkowe dochody, dodatkowe kwestie

związane z finansami publicznymi, nasz budżet wydatków bieżących nie wytrzyma. Pan radny proponuje, żebyśmy dali podwyżki wszystkim, ja z tym wnioskiem nie dyskutuję, bo chcę uspokoić, że my takie rozmowy i analizy prowadzimy. Widzimy, że każdemu życie podrożało i chcemy zatrzymać odchodzenie z miejsca pracy od nas osób, które nie chcą już pracować i szukają gdzie indziej, bo gdzie indziej płacą lepiej. Ja nie chcę pozbyć się ludzi i nie chcę państwu za jakiś czas odpowiadać na zasadzie, że przetarg ten to dopiero będzie za 2 lata, bo nie ma go kim zrobić. Wniosek rozumiem, ale chciałbym, żeby pan radny miał świadomość konsekwencji i co ten ruch daje. Może być tak proszę państwa, że na przykład, ja teraz nie chcę stawiać jakiegoś jaskrawego przypadku, ale że jak w jednej części ruszymy wynagrodzenia, ja już miałem rozmowy z naszymi związkami zawodowymi, to z drugiej strony będą musiał na przykład gdzie indziej nie wydatkować środków albo je przyciąć. Przychodzą trudne czasy, my z nadzieją patrzymy na te ruchy, które się pojawiają się, o tym, że rząd widzi te problemy samorządów i że jakieś środki finansowe na zabezpieczenie, na przykład w kwestii związanych z ogrzewaniem w sezonie zimowym, że one się znajdują. My się łapiemy każdej takiej okazji licząc, że zarządzanie finansami miasta nieco się ułatwi, bo to, że będzie bardzo trudne, to wiemy.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, że pan burmistrz też rozumie problem, ale to jest też odpowiedź, że pan nie może znaleźć inspektora, bo to jest praca ciężka w tym urzędzie dla urzędników, a za wynagrodzenie takie, jak jest proponowane w urzędzie ciężko znaleźć fachowca z branży budowlanej.

Radny p.Andrzej Giewon (ad vocem) powiedział, że wszystko jest ważne i ulice i chodniki, ale ludzie są najważniejsi, to jest podstawa wszystkiego. Po co mi chodnik, jak nie będzie ludzi. Zapomniałem jeszcze powiedzieć o nauczycielach, o podwyżce dla nauczycieli, dodatkową podwyżkę oczywiście, rząd swoją drogą, a pan, jako szef szkół może pan podwyższyć. A jak nie podwyższyć, to w formie nagród, bo już pan zabrał raz za strajk pieniądze. Ja wiem, że się za ten strajk nie należały pieniędzy, ale mógł pan to zrobić w formie nagród, na przykład na Dzień Nauczyciela dać pieniądze dyrektorce i jakoś tym ludziom te pieniądze zrekompensować, a pan tego nie zrobił. Pan po prostu przerzucił na coś innego i nauczyciele ci, co strajkowali zostali bez środków do życia.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że ma kilka tematów. Pierwszy temat odnośnie pana radnego Jałowca Sławomira. Chciałbym wspomnieć, że pan Jałowiec jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, więc tak naprawdę, to wypadaloby, żeby też był właśnie podczas tych badań, nie kto inny, jak on. Natomiast idąc dalej pan radny Jałowiec też prosił o informację odnośnie sprzedaży mieszkań, w jakich latach. Bardzo prosimy o tą informację, czy trzeba złożyć wniosek, interpelację? A ja mam takie pytanie do pana burmistrza. Wspomniał pan, że pan zaprzestał mieszkania sprzedawać. Czy to naprawdę od czterech lat żadnych mieszkań miasto nie sprzedaje? Czy w ciągu ostatnich 4 lat była taka sytuacja, taki przypadek, że ktoś złożył pismo do miasta, że ma bardzo trudną sytuację rodzinną, materialną, socjalną? Też chcielibyśmy wiedzieć. Może jest tak, że faktycznie ty wniosków jest dużo więcej, a może być tak, że przez 5 lat nikt nie złożył takich wniosków tylko pani Małgorzata. Proszę o informację czy były takie wnioski. Tutaj pan radny Giewon mówił o podwyżkach. To jest informacja chyba sprzed kilku dni, że jest nowa transza dla gmin, bodajże 14 miliardów złotych państwo przekaze dla jednostek samorządu terytorialnego. Średnio to wychodzi od 3 do nawet 5, 10 mln zł na gminę. 10 mln zł na powiat, 20 do 30 na województwo. Te środki gminy, samorządy mają dostać w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. To są te informacje medialne, łatwo dostępne i jest tam opisane dokładnie, że każda gmina te środki może przeznaczyć na tak naprawdę co chce czyli na podwyżki, na własne cele, na inwestycje. Jest

wskazane, żeby te pieniądze szły na inwestycję związaną z termomodernizacją budynków czy na jakiś nowy typ ogrzewania, pompę ciepła do urzędu tak, żeby odejść od gazu i węgla. Natomiast tak naprawdę gmina może te środki przeznaczyć na każdy cel, więc też warto panie radny o tym wiedzieć, że to może jest szansa na te podwyżki też. Panie burmistrzu proszę o informację, zwłaszcza o panią Małgorzatę, czy to jest tak, że mamy co miesiąc taki wniosek czy to jest taka sytuacja raz na 5 lat? Ja myślę, że tutaj pan Jałowiec napisze interpelację w tej sprawie, a teraz niech pan powie czy w ostatnim momencie, kiedy weszła ta uchwała rady miasta, czy od tamtej pory były jakieś mieszkania sprzedane.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że w międzyczasie o mieszkaniu, które rozmawiamy pani Małgorzaty, do biura rady wpłynęło rok czy 2 lata temu, a ja zgodnie z kompetencjami przekazałem do pana burmistrza pismo mieszkanki, ponieważ my, jako rada nie sprzedajemy mieszkań.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli chodzi o pytanie pana radnego. My już takiej informacji państwu udzielaliśmy, jaka była dynamika sprzedaży tych mieszkań, bo to było przy etapie, kiedy państwo zadawaliście nam bardzo dużo pytań i na etapie powstawania tej nowej uchwały. My oczywiście taką informację ponowimy. Natomiast, co do zakresu kto pyta, pytają mieszkańcy, te pytania są z jakąś tam jednostajną częstotliwością różnych ludzi i są to ludzie o różnym statusie, więc tutaj ponieważ są to dane wrażliwe, to czasami, jak przychodzi ktoś i mówi dlaczego potrzebuje kupić mieszkanie i przedstawia swoją sytuację, to ja wtedy taką informację powziąłem, natomiast nie wiem czy nią posługiwać się dalej mi wolno. Natomiast tak, jak pan przewodniczący powiedział, wniosek pani Małgorzaty jest powtarzany co jakiś czas i mamy też paru ludzi, którzy takie wnioski powtarzają. Tak, że to nie jest tak, że to dotyczy jednego przypadku i to nie jest tak, że ludzie by nie chcieli, ale ja ciągle mówię, że z drugiej strony mamy też inne argumenty. Natomiast odnosząc się do drugiej kwestii związanej z finansami. Ta zapowiedź, ten komunikat, który się ukazał, on napawa nas optymizmem dlatego, że pierwszy sposób pomocy samorządom w zakresie uszczerbku w podatkach, we wpływach, w dochodach, odbył się na zasadzie subwencji, ona się chyba rozwojowa nazywa, natomiast jej warunki, to jakby coś, to pani skarbnik będzie wiedziała dokładniej, jej warunki są na tyle obojętne, że jak my skonsumenty z tej subwencji rozwojowej pieniądze i wydamy ja na przykład na wydatki bieżące, to trzeba później jakby w przyszłych okresach ten budżet zrównoważyć czyli nie możemy działać na deficycie w wydatkach bieżących i tam jest jakiś okres na to wyrównanie. Gdyby teraz okazało, ja nie powątpiewam tylko z nadzieją o tym mówię, że będzie to również możliwe, w miarę swobodne, oczywiście z zachowaniem ustawy o finansach publicznych posługiwanie się środkami publicznymi na wydatki bieżące, to bardzo by nam to pomogło.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ma jedno pytanie. Dlaczego uchwała o sprzedaży mieszkań jest nie przestrzegana, a nawet łamana?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciał dopytać o taką rzecz, to pytanie padło, tylko pan burmistrz nie odpowiedział, ale to jest bardzo ciekawe pytanie. Pytanie w kontekście pana podejścia do sprzedaży mieszkań i bardzo bym prosił o odpowiedź. Czy od momentu, kiedy pan ogłosił radzie miasta, że mieszkania nie będą sprzedawane w 2018r., jak pan to powiedział do dzisiaj, zostało sprzedane jakieś mieszkanie albo jakieś mieszkania czy też faktycznie twardo pan zatrzymał sprzedaż mieszkań i żadne mieszkanie nie zostało sprzedane? Bardzo bym prosił o konkretną odpowiedź w tym zakresie.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że faktycznie nie odpowiedział panu Tomaszowi na to pytanie dotyczące czy były takie przypadki. Jeszcze raz podkreślam. Wprowadziliśmy grubą krechę z końcem 31 grudnia danego roku, to był bodajże rok 2019 i wszystkie wnioski, które wpłynęły do tego momentu, zostały obsłużone, a więc wycena mieszkania, przygotowanie aktu notarialnego powodowało, że po tej dacie, bodajże 3 mieszkania. Odbyla się sprzedaż dlatego, że były to złożone wnioski do końca tamtego roku, natomiast poza tym nikomu mieszkanie nie zostało sprzedane. Odpowiadając na pytanie pani radnej Iwony Skotnicznej. Ja nie łamię przepisów prawa, ja wybieram jako decydent niewykonywanie tej uchwały przez okres czasowy do momentu, kiedy będę mógł ze spokojem mówić o spełnianiu warunków dotyczących, z innej ustawy, zabezpieczenia mieszkań dla naszych mieszkańców.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że ona tylko jedno zdanie powie. W momencie, jak była uchwalana ta uchwała, dyskutowaliśmy, przypominam dla wielu osób, że dyskutowaliśmy dosyć długo na komisjach, na sesjach nad ostatecznym kształtem tego projektu uchwały i pytałam osobiście pana na sesji czy uchwalenie tej uchwały będzie dawało możliwości sprzedaży mieszkań mieszkańcom, którzy o to wystąpią. Pan powiedział, że tak. Gdzie jest pana słowo?

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że gwoli przypomnienia, to ta uchwała chyba była nawet kilka razy zdejmowana z porządku obrad, żeby ją dopracować.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że potwierdza dokładnie takie słowa, jak pani zacytowała, ale innych nie potwierdza. Ta uchwała daje taką możliwość. Ja świadomie widząc problem z inną ustawą, nie wykonuję tej uchwały, ale potwierdzam, że tak wtedy pani odpowiedziałem. Ta uchwała daje możliwość sprzedaży mieszkań.

Głosowano w sprawie:

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Sławomir Jałowicz, Iwona Skotniczna

NIEOBECNI (3)

Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Tomasz Szlenk

Do punktu 5.

Podjęcie uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że na podstawie paragrafu 18 ustęp 2 punkt 6 załącznika nr 1 do statutu miasta Myszkowa zgłasza wniosek formalny o odstąpienie od czytania na dzisiejszej sesji projektów uchwał. Jednocześnie informuję, że wszystkie projekty

uchwał oraz porządek dzisiejszej sesji są dostępne do wglądu dla mieszkańców na platformie sesji przeznaczony dla mieszkańców na stronie myszkow.esesja.pl.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o odstąpienie od czytania projektów uchwał.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (3)

Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Tomasz Szlenk

a)Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2022 – 2034.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na połączonym posiedzeniu komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie. Opinia komisji jest negatywna. Jednocześnie komisja złożyła wniosek o wykreślenie z projektu uchwały w sprawie zmiany WPF gminy Myszków na lata 2020-2034 oraz w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na 2022 r. części zadań. Szanowni państwo dzisiaj przed obradami otrzymaliśmy na ręce pana przewodniczącego Komisji Finansów i Budżetu pana Adama Zaczkowskiego odpowiedź pana burmistrza. Myślę, że ją wszyscy znają. Jak coś to możemy przeczytać, gdyby państwo radni nie znali, ale chyba jest znana. Czy ktoś z państwa radnych ma pytania do przedstawionego projektu uchwały tej pierwotnej? Może w pierwszej kolejności pan burmistrz nam przedstawi swoje stanowisko.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że na sesji nadzwyczajnej zgłosiliśmy państwu propozycje, których głównym celem było rozstrzygnięcie trzech przetargów, które mamy na szybko do rozstrzygnięcia. Chodziło tu o wykonanie miejsc parkingowych, to chodziło o podpisanie umowy z wykonawcą na remont zaplecza sali widowiskowej MDK i chodziło na wykonanie przebudowy kanalizacji wodno-kanalizacyjnej wraz z całą infrastrukturą drogową w ulicy Zamenhofs. Radni wtedy zgłaszali takie kwestie związane, że nie było to poprzedzone komisją, że wakacje, że za szybko, że przedyskutować. Chcę podkreślić, że zgłaszając wtedy potrzebę sesji nadzwyczajnej prosiłem o to, żeby ewentualnie, przekazywałem to na ręce pana przewodniczącego, jeżeli taka będzie wola rady, poprzedzić to komisją, bo wiedziałem, że to nie jest prosta rzecz, którą trzeba omówić. Zakres zmian jest duży. Jego zamiarem jest to, żeby niektóre zadania można było kontynuować, a nie, żeby z datą 31.12 przestały funkcjonować. Jest to tzw. czynność czyszczenia budżetu, które wykonują wszystkie samorządy. My chcemy to zrobić wcześniej, bo w wyniku tego czyszczenia budżetu zamiast ogłoszenie przetargu na kredyt na 14 mln 700 tys zł, ogłosilibyśmy na ten rok przetarg na kredyt w wysokości 9 mln 100 tys zł. To był jakby główny motyw, bo mamy przygotowaną procedurę przetargową, tylko brakuje wpisania, o jaką kwotę będziemy wnioskować w procedurze przetargu na kredyt. Jakie zadania zostały tam zaproponowane? Zostało zaproponowane tak, jak wcześniej wspomniałem te trzy, żeby

dokończyć inwestycje. Zostało zaproponowane wprowadzenie Dotyku Jury zgodnie z otrzymanym dofinansowaniem z Polskiego Ładu, ale zostały też wprowadzone zadania, których wiemy, że nie wydatkujemy środków w tym roku. W trakcie bardzo długiej i pracowitej komisji, która odbyła się w poniedziałek 22.08, państwo złożyliście wnioski, w którym wskazujecie, co z tych propozycji wam się podoba, a co nie. W tych propozycjach państwo dokonaliście według nas, mówię o pani skarbnik, pewnego błędu formalnego dlatego, że podaliście listę tam bodajże 8 czy 9 zadań, ale nie wprowadziliście propozycji zmian, która w efekcie byłaby zgodna z limitem wydatków, dochodów i kredytu, jaki w budżecie występuje. Na czym polegało to potknięcie? Nie mówię tego, żeby zaognić rozmowę, tylko nie mogę nie odnieść się do tego, że wniosek z punktu widzenia formalnego jest nieprawidłowy. Państwo wycinając pewne zadania, wycięliście tam, gdzie chcieliśmy znaleźć pewne oszczędności na inne zadania. Dam przykład na ulicę Pawią. Wiemy, że do końca roku nie wydamy na wykonawstwo 920 tys zł i proponujemy taką zmianę, to z tego tytułu te 900 tys zł albo zmniejszyło kredyt albo w jakiejś części stanowiło zasileniu innej inwestycji. Proszę zwrócić uwagę, że wnosząc choćby na przykład Dotyk Jury my mamy zadanie na około 5 mln 700 tys zł, z bezpiecznym jakimś lekkim zapasem zaproponowaliśmy 5 mln 800 tys zł, 4 mln 900 tys zł jest dofinansowane, reszta wkład z budżetu czyli z kredytu. My w tej kwocie przesunęliśmy z tych środków, gdzie indziej zaoszczędziliśmy, wyczyściliśmy. Państwo likwidując tylko pozycję czyli, żeby te 920 tys zł z powrotem wróciło, to jak to zsumujemy, to musielibyśmy zaciągać kredyt nie na 14 mln, a na 16 mln z kawałkiem. Do tego ja nie mam uprawnień i stanowiłoby to złamanie reguł finansów publicznych w samorządzie. To jest wszystko do naprawienia, bo państwo za chwilę możecie poprawić ten wniosek i zgłasować, więc ja nie w tym kształcie, ale jestem zobowiązany, żeby o tym powiedzieć. Zgłaszam do państwa ogromną prośbę, żebyśmy podeszli do tej uchwały merytorycznie i logicznie, a nie politycznie. Podam przykład. Jeżeli ulicę Pawią nie przesuniemy, to tak naprawdę, jeżeli ktoś za tym obstaje, to może jakby zagrozić tej inwestycji i tak na pewno nie będzie reprezentował interesów mieszkańców, którzy są zainteresowani tą inwestycją. Dlaczego? Jeżeli mamy zapisaną kwotę 920 tys zł w budżecie do końca tego roku i zakładam, że projektant wykona inwestycję, bo nie mam innej możliwości zakładania w tej chwili, bo umowa mówi, że 30 września dostają dokumenty, w których będę mógł procedować dalej. Zamiarem było rozpoczęcie i to jest w planie zamówień, wykonawstwa czyli wybór wykonawcy jeszcze w tym roku. Ja wpisałem kwotę na rok przyszły. Wtedy jest to bezpiecznie, bo ogłaszając przetarg w trudnym terenie, bo trzeba przejść pod torami na wodociąg, mogę zacząć wykonywać teraz, a płatności i tak będą występować w przyszłym roku. Jeżeli państwo się z tym nie zgodzicie, cofniemy się do tej propozycji, to z chwilą, kiedy będzie możliwe ogłoszenie przetargu w tym roku, musiałbym powiedzieć, że ktoś musi to zrobić do 20 grudnia, żeby do 24 grudnia pani skarbnik to rozliczyła, bo inaczej środki przepadają. Z datą 31 grudnia środków nie ma. Po to jest ta propozycja, żeby ochronić tą inwestycję i tu mam do państwa prośbę, żebyście państwo jakby jeszcze na spokojnie przemyśleli i zweryfikowali czy to jest nie, bo nie. Ja nie zagrozę żadnej z inwestycji, na której zmian dokonujemy. Tu zwracam się, jeśli chodzi o Pawią do pana Sławomira Jałowca i pana Roberta Czerwika, bo akurat reprezentujecie tą dzielnicę. Zwracam się do pana przewodniczącego, któremu bardzo zależy na tym, żeby posiadany projekt i pozwolenie nie zniknęło, jeżeli chodzi o zmiany dotyczące przebudowy osiedla Wolności. One też nie znikną, ale mamy środki na dzisiaj. To nie moja wina, że nie dostaliśmy z Polskiego Ładu na ten cel, co nie oznacza, że na przykład w przyszłym podejściu nie będziemy składać. Ja panu przewodniczącemu złożyłem dżentelmeńską propozycję, że ja tej inwestycji nie zaniedbam, a państwo już mnie poznaliście na tyle, że jeżeli nad czymś się napracowaliśmy, wydaliśmy pieniądze, to ja się tu w tych aspektach z państwem spieram, bo ja chcę to wykonać. Te przykłady po kolei można podawać. Ością niezgody, w tej dyskusji

najmocniej, to było przejawskrawiane z mojej strony czy z państwa strony, takim tematem zapalnym była inwestycja w ulicy Zamenhofa. Głównym argumentem, który pojawił się na komisji, to było to, że mamy trudną sytuację wodociągów i one nie udźwigną tej części, którą mają wykonać czyli za 1 mln 300 tys zł z kawałkiem wodociąg. Ja jeszcze raz podkreślam, że trudna sytuacja wodociągów nie spowoduje, że jak my, czy będziemy robić wodociąg w ulicy Zamenhofa czy nie, że ta sytuacja się w jakiś tam sposób zmieni czy poprawi. Dlatego, że tu mamy do czynienia z wydatkiem majątkowym. Mało tego, pan prezes będzie miał określony kłopot związany z ulicą Zamenhofa, jeśli nie zaczniemy porządkować. Pan prezes przyzna państwu i nie ma tu żadnego przymusu, że ta cała inwestycja powstała na jego wniosek. To pan prezes zaapelował niech miasto przebuduje i uporządkuje gospodarkę wodno-ściekową w tej części. Chcemy to robić, mamy dofinansowanie 2 mln 800 tys zł. Ja w tym wniosku do państwa proszę, żebyście państwo nie zaprzeczyli programowi rządowemu. Tu wcześniej z wypowiedzi pana Jałowca padło, że jak 80% i więcej, to się godzimy, jak jest mniej niż 80%, to się nie zgodzimy. Za chwilę ja nie będę miał innego wyjścia. Jak państwo tego nie przegłosujecie, ja będę musiał państwu złożyć projekt przy współwniosku pana prezesa, bo my musimy tą drogę przebudować. Ja z punktu widzenia drogowego, bo droga mi się zapadnie, a pan prezes wodociągów z punktu widzenia kłopotów związanych z nieuporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej. Musimy to zrobić. W zakresie trudnej sytuacji spółki wodociągowej, my będziemy w przyszłości szukać być może innego rozwiązania. Być może środki, o których powiedział pan Tomasz Załęcki będą jakimś elementem, którym będziemy mogli podratować nasze spółki albo spółkę jedną. Nas przeraża to, ani ja, ani państwo, ani prezes Woszczyk, nie są winni temu, że takie gigantyczne kwoty wyszły na cenach za energię. Być może środki obiecane przez rząd będą właśnie temu służyły, żeby zabezpieczyć interes dostaw energetycznych dla wodociągów. Ale my nie możemy sobie pozwolić na stratę 2 mln 800 tys zł. Mamy ogłoszony przetarg po raz drugi. Rynkowo wyszło, jak wyszło, cena wyszła niżej tylko o 200 tys zł. Dla pana prezesa ten przetarg ma dobry parametr, bo tak naprawdę 6 czy 9 tys trzeba więcej dołożyć ponad kosztorys. Natomiast my za chwilę, jak nie zrobimy, to koszty przebudowy tej drogi i ewentualne skutki niezrobienia mogą dociążyć nam wartość tego, co trzeba będzie zrobić za jakiś czas. Jeżeli państwo dzisiaj powiecie „nie, bo nie”, to będziemy się zastanawiać czy w ogóle mamy szansę, bo ja tylko o 30 dni mogę przedłużyć termin związania ofertą. Tylko czy będzie sens przedłużania tego okresu, jak państwo za 30 dni mi powiecie, że nadal się nie zgadzacie. Ja na siebie nie wezmę odpowiedzialności za to, że nie uporządkujemy gospodarki wodno-ściekowej na Zamenhofa i rezygnacji ze środków rządowych. Ja nie chcę, żeby premier rządu, a ja się tam udawałem, pomagał mi starosta, pomagała mi pani poseł, to po co to wszystko było, że staraliśmy się o środki. My nie możemy patrzeć na to, że jak jest 30%, to mamy nie wydać. Państwo próbowaliście mówić, że ceny spadną. Kiedy? Mamy wierzyć w tą prognozę, ktoś się pod nią podpisze? A skutki finansowe kto poniesie, jeżeli nie spadną ceny. Nie chcemy być na czarnej liście, bo po raz drugi zrezygnujemy ze środków z funduszu dróg samorządowych. Zły jest ten program? Nie ma w tym czasie innego dofinansowania na kanalizację, bo nie ma. Pani radna ostatnio dopytywała w sprawie Podlas-u w wydziale rozwoju i też usłyszała informacje rzetelną, że nie ma teraz takich środków pomocowych, są tylko pożyczkowe. Błagam państwa, żebyśmy nie zaprzepaścili tej szansy. Pozwólcie nam uporządkować budżet, a ja publicznie składam państwu ofertę, że żadne z tych zadań, które są wpisane w budżecie, nie znikną, nie przepadną. Będą się pojawiały pewnie jakieś perturbacje. Ja nie mogę odpowiadać za pandemię, za to co się dzieje na rynku pracy i tak dalej. Nie chcę zatrzymywać naszej pracy. Pan radny Tomasz Załęcki mówi, że jak przesuniemy środki, to nam się kredyt pojawia na 55 mln zł w przyszłym roku. Zawsze tak jest. Mamy na przykład wpisane we wcześniejszych latach dla przyszłych lat WPF, a później on jest o kilkanaście milionów, a czasami nawet dwadzieścia kilka mniejszy, to jest tylko zapis. To nie będzie tak,

ale my musimy ten zapis, w jakiś sposób obronić, bo na tym polega konstrukcja wynikająca z ustawy o finansach publicznych. My wierzymy, że ta inflacja nie będzie trwała bardzo długo i wierzymy w te prognozy, że na przełomie lat 2022-2023 ulegnie obniżeniu. Wtedy nasze szacunki, o których piszemy, tam są bardzo wysokie odsetki dla tego okresu wpf-u, będą też mniejsze. My po prostu logicznie nie chcemy brać pieniędzy większych dzisiaj, mówimy o zapisie i o planach. W ten sposób staniemy w bardzo trudnej sytuacji przed zaprojektowaniu przyszłorocznego budżetu. Jeżeli tego nie zrobimy, może się tak okazać, że my jakiegoś zadania nie będziemy mogli zrobić, bo się nam nie będą zgadzać wskaźniki tylko dlatego, że teraz wpiszemy w tabelki, że bierzemy 14 mln zł. Szanowni państwo bądźmy rozsądni. Zapomnijcie, że nie lubicie burmistrza Żaka, tylko popatrzcie na te inwestycje, na których wam zależy. Nie stawiajcie, że na szali jest ulica Zamenhofs, bo jeżeli tak, to za chwilę uderzymy niepotrzebnie. Tu odwołuję się do pani Haliny Skorek-Kawki. Te same argumenty, których dzisiaj będziemy używać, będą identyczne za chwilę dla dzielnicy Podlas. Moim zamiarem, oczywiście z zachowaniem wszelkiej poprawności, jest zrobić i Zamenhofs i pierwszy etap Podlasu. Państwo wiecie, że to jest w tej chwili nagrywane, mówię do mieszkańców. Bardzo gorąca prośba. Szanowni państwo zmienicie podejście od tego, które było prezentowane na sesji nadzwyczajnej i na komisji, bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że radni nie podchodzą do tego wszystkiego „nie bo nie”, że tylko my podchodzimy politycznie. Nie, tak nie jest, z tym się nie zgadzam. Myślę, że większość radnych też się nie zgadza z pana wypowiedzią. Uważam panie burmistrzu, że są też możliwe płatności częściowe za wykonane roboty. Jeżeli chodzi o osiedle Wolności, pan nie przesuwaj, pan zabiera 1 mln 10 zł. Proszę sprawdzić. Jeśli chodzi o energię my, jako radni współczujemy panu prezesowi wodociągów, mieszkańcom, bo konsekwencje odbiją się na nas wszystkich.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że 22 sierpnia, to jest poniedziałek odbyła się komisja łączona, trwająca 7 godzin. Tam był czas na te rozmowy, pan jednak nie zaszczycił nas swoją obecnością na tej komisji, chociaż był pan w urzędzie. Nadal nie jesteśmy dla pana partnerami do rozmów, do prowadzenia dialogu, gdyż zdążyliśmy się już przekonać, że jeżeli tematy są dla pana niewygodne, pan po prostu na te komisje nie przychodzi. Mógł pan przyjść, chociaż przywitać się i przeprosić, że ma ważniejsze tematy, nie może. Dzisiaj pan ten temat porusza i błaga nas. Panie burmistrzu 1 lipca odbyła się komisja połączona, na której padły pewne ustalenia w sprawie ulicy Zamenhofs. Proponował pan ogłoszenie kolejnego przetargu na ulicę Zamenhofs i powiedział, że jeżeli będzie kwota podobna do poprzedniej, inwestycja nie będzie realizowana. Mimo to nie dotrzymał pan umów dżentelmeńskich. 16 sierpnia, to jest dzień po długim weekendzie zwołuje pan sesję nadzwyczajną wiedząc, że radni są na urlopiach. Radni jednak z uwagi na to, iż tematy są tak ważne i chodzi o milionowe przesunięcia i zaciągnięcie dużego kredytu, skrócili swoje urlopy i przybyli na sesję do urzędu miasta. Nie doszliśmy do porozumienia, gdyż nadal nie jest pan partnerem do rozmów, nie jesteśmy my partnerem do rozmów dla pana, nie ma dialogu, pan nadal myśli, że będzie nas pan ogrywał i stosował swoje gierki. Panie burmistrzu dość. Tu chodzi o miasto Myszków, o jego mieszkańców, a my jesteśmy jego przedstawicielami, reprezentantami. Nie dopuścimy do bezkarnego zadłużania naszego miasta widząc, jaka jest sytuacja. W dniu dzisiejszym spotyka pan mieszkańca w drodze do urzędu i zapytany o inwestycję na Dotyku Jury, odpowiada pan, iż inwestycja nie będzie wykonana, gdyż radni ją wstrzymują, a w szczególności jeden radny-mężczyzna. Nie będę tu wymieniać nazwiska. Ponadto mówi pan, iż pozyskał pan środki dzięki pomocy pani europoseł, a radni to blokują. Panie burmistrzu, tak, środki zostały pozyskane dzięki pomocy pani europoseł Jadwidze

Wiśniewskiej, ale to nie jest pana zasługa jedynie. Wstyd wprowadzać mieszkańców w błąd. Panie burmistrzu zachowuje się pan, jak ten woźnica, który węgiel przywiózł.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ponieważ został wywołany do tablicy przez pana burmistrza, chciał pokrótce opowiedzieć na temat swojego sprzeciwu dotyczącego ulicy Pawiej. Dlaczego ja się sprzeciwiam panie burmistrzu. Może tak wróćmy chronologicznie. Ułożmy sobie całą sprawę wodociągu na ulicy Pawiej. Ten wodociąg na ulicy Pawiej pan obiecał ludziom i pan się od tego nie odżegnuje. Było to w roku 2018, jak trwała kampania wyborcza, pan po zebraniu w Nowej Wsi, w remizie został z ludźmi i wszem i wobec ogłosił, że pan tym ludziom zrobi wodociąg. Ci ludzie czekają od 2018r. W 2018r. przy uchwalaniu budżetu już ta inwestycja w formie wodociągu czyli zaopatrzenia ludzi w wodę na ulicy Pawiej została wkomponowana w budżet, to był budżet na 2019r. Ona już figuruje w WPF i w budżecie, a w budżecie jest systematycznie z roku na rok przekładana. Od 2019r. na 2020, potem na 2021r. i na 2022r. Ludzie cierpliwie czekają. Cierpliwość jest na granicy wytrzymałości panie burmistrzu. Należy ten temat poważnie potraktować. Ja uważam, że ta uchwała, która została przedstawiona radnym, uchwała tak zwana czyszcząca, ona ma rację bytu, ale nie w miesiącu sierpniu panie burmistrzu. W miesiącu wrześniu ma być zakończony projekt i dokumentacja na wykonanie tego wodociągu na ulicy Pawiej. Mamy jeszcze 3 miesiące do końca roku. Przecież można rozpiąć przetarg i przystąpić, przynajmniej rozpocząć tą budowę tego wodociągu, na który ludzie czekają z utęsknieniem. Dzisiaj zaopatrzenie ludzi w wodę, to jest rzecz podstawowa, nie ma ważniejszej rzeczy w tej chwili, jak zaopatrzenie ludzi w wodę. Chodniki, jezdnie mogą poczekać, ale woda nie poczeka. Lustro wody się obniża systematycznie w ziemi i ludzie nie mają dostępu do wody poprzez studnie i czekają, jak na zbawienie, żeby tą wodę im zapewnić. To jest jedna ulica tak, jak powiedziałem ulica Pawia, na którą czekają ludzie, na tą wodę, jak na zbawienie. To jest jedno zdjęcie 920 tys zł, na które się nie zgadzam i to budziło mój sprzeciw. Na komisji finansów jasno i wyraźnie to powiedziałem. Druga inwestycja, to jest wodociąg w ulicy Kowalskiej, która również była wprowadzona do budżetu i do WPF na 2022 rok i tam jest, jakkolwiek na ulicy Pawiej jest zdjęcie 920 tys zł czyli zmniejszenie po stronie wydatków, a po stronie dochodów w 2023r. przesunięcie tych środków czyli wprowadzenie na 2023r. 920 tys zł czyli odwleczenie tego w czasie na rok czasu. Natomiast, jeżeli chodzi o ulicę Kowalską, to tam jest zdjęcie środków w kwocie 70 tys zł w tym roku i w przyszłym już nieprowadzenie tych 70 tys zł, tylko zdjęcie teraz w tym roku. Znowu dochodzimy do wytłumaczenia całej sprawy, że znowu to jest wodociąg, na który ludzie czekają, zresztą monitorowali ten temat już chyba od roku czasu. Wnoszą o to, żeby ten wodociąg im zrobić. Ja nawet miałem próbkę, zapomniałem tej próbki przynieść, ja bym państwu pokazał tą próbkę wody. Jak ludzie mają taką wodę pić, to jest sprzeczne z jakimikolwiek zasadami. Panie burmistrzu nie zgadzam się tylko i wyłącznie dlatego, że wodociągi priorytetowo powinny być potraktowane i dla ludzi to jest rzecz najważniejsza. W związku z tym wnoszę tutaj, żeby nie ściągać z tych dwóch inwestycji. Mogę wyrazić zgodę ja jako radny, ja jestem jednostką, na zdjęcie z ulicy Rymarskiej i Murarskiej, bo tam już inwestycja jest na dokończeniu, tam żadnych sprzeciwów. Zostały środki, można je skosumować, można jej przekazać na inny cel, ale w tych dwóch przypadkach ulica Pawia i ulica Kowalska absolutnie panie burmistrzu proszę się zastanowić głęboko nad tym i nie wierzę w to, co pan mówi, że ja będąc przeciwko temu, żeby zdjąć te środki, jestem przeciwko temu żeby ten wodociąg wodny powstał na tej ulicy. To jest nieprawda panie burmistrzu. Jeżeli tak jest, to proszę mi przedstawić podstawę prawną, żeby ja się mógł do tego odnieść.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że kiedy spotyka się z samorządowcami innych gmin, w różnej randze, są to wójtowie, mniejsze gminy, tam nie urasta do rangi, kiedy

wójt danej gminy wysyła swojego zastępcę lub też kierownika na spotkanie z radnymi i wykonuje w tym samym czasie inne obowiązki. Ja państwa błagam i mówię o konkretach, logice, matematyce i regułach ustawy o finansach publicznych, a wypowiedź pani radnej zaczęła się od ataku, że ja byłem w urzędzie, a nie przyszedłem na komisję. Czy państwo możecie uszanować, że mogę mieć potrzebę zajęcia się czymś innym? Mając świadomość, że mam godną reprezentację, wysłać panią burmistrz? To jest powód, żeby nie godzić się na pewne rzeczy w budżecie? Chyba nie. Prośba, nie róbcie państwo wycieczek, że ja kogoś nie szanuję, tak nie jest. Padło z ust pani radnej, żeby nie dopuścić do zadłużania miasta. Właśnie te nasze propozycje temu służą i tu przepraszam i pana przewodniczącego i pana Sławka, my zmniejszamy na tych zadaniach, ale te zadania zostają i one są dalej w WPF. Natomiast proszę się nie gniewać, nie ma pan racji, że jeżeli pana głosem i głosami innych, zostanie te 920 tys zł na ulicy Pawiej, to my tak naprawdę nie mamy sobie możliwości zamówienia przetargu, który będzie nam umożliwiał zlecenie i przez załączenie do przetargu do SIWZ-u umowy, która będzie na przykład mówiła, wykonaj to w okresie na przykład 300 dni. Nam nie będzie tego wolno. My napiszemy „zrób to w miesiąc”. Myślę, że pan do tego nie chce dopuścić. Składam panu deklarację, że tą Pawią zrobimy. Ma pan rację. Obiecywałem, chodziłem, rozmawiałem z mieszkańcami, nie wypieram się tego. Szanowni państwo, jeżeli chcemy tą inwestycję zrobić, niech ona zostanie, a skoro i tak dzisiaj nie wydamy pieniędzy, to chyba rozsądne jest to, żeby zdjąć i to nie jest zamach na tą inwestycję, tylko zdejmuję tam gdzie to możliwe, tam gdzie wiem, że na pewno nie zapłacę, po to, żeby wziąć mniejszy kredyt. Czy ja mówię coś nierozsądnego, coś przeciwko mieszkańcom, przeciwko państwu? Kogo państwo chcecie tutaj, żeby wam powiedział, że pan Sławek nie ma racji, że właśnie tak trzeba zrobić. Ja wyjdę z tej sali, nie będę państwu przeszkadzał swoją osobą, kto ma przejść, kto będzie dla was autorytetem i powie wam, że to jest błąd nieprzegłosowanie tych zmian. Pan radny mówi, że nie w sierpniu. Zaraz pani skarbnik panu powie, jakie będziemy mieć perturbacje związane z kredytem i zabezpieczeniem pewnych rzeczy. Przecież czekają pewne rzeczy na rozstrzygnięcia. Nie stawiam tu, na szali tych, na które wyrażacie zgodę. Po to wprowadzaliśmy państwa w ten pośpiech, bo my chcieliśmy z wykonawcą dla MDK zawrzeć umowę 18 sierpnia. Dlaczego? Zgodnie z postanowieniami projektu Narodowego Centrum Kultury ten wykonawca tą pracę musi wykonać do końca roku. Jak nie, to będziemy znowu prosić zacnych ludzi, żeby nam pomogli, prosić urzędników z Narodowego Centrum Kultury, żeby się na to zgodzili. Powiedzieli nam, że już trzeci raz nie zgodzą się. A to czy będziemy robić ten etap i w jakiej sprawności, będzie rzutowało na przetarg, który będziemy ogłaszać z Polskiego Ładu na zasadniczą część związaną z przebudową sali kinowej. Tu nie ma żadnego zamachu na cokolwiek, nie ma. Pan radny widzi, że skoro na Rymarskiej nie wydamy 161 tys zł, mamy podpisaną umowę i za chwilę się zadanie kończy, bo już są robione zjazdy. Jeszcze nie tak dawno państwo zagłosowaliście, że się na to nie zgadzacie. Nie wysuwam tu, że ktoś nie ma prawa raz powiedzieć, a później zmienić zdania. Ja państwa namawiam do zmiany zdania, żebyśmy nie zrobili na przekór, nie wiem komu. Mnie państwo chcecie zrobić na złość, chyba nie, a jeżeli to powiedzcie, co ja mam zrobić. Ja wyjdę z tej sali, rozmawiajcie z kimś, komu nie zrobicie na złość i zrobimy, że będzie kredyt mniejszy. Chyba to jest rozsądne, że nie chcemy zadłużać miasta i chcemy rozpiścić przetarg i uzyskać sprawność organizacyjną. Jeżeli to jest deklaracja, że dzisiaj nie zagłosujecie, a zagłosujecie za 20 dni, to my też będziemy mieć trudną sytuację na przykład Zamenhofa, bo my możemy tylko o 30 dni przedłużyć okres związania ofertą. Jak nie, to później temat wypada. My też musimy pewne środki wydatkować, musimy je przyjąć do budżetu, bo to jest związane z podpisaną przez nas umową na tą dotację. Nie chciałbym nie uszanować po raz drugi programu rządowego związanego z dofinansowaniem do dróg. Ten program został teraz nieco uatrakcyjniony, ale tam nadal nie ma kanalizacji i być może trzeba będzie się za chwilę godzić z tym, że nie 80% dofinansowania. Dzisiaj wykonujemy kilkanaście zadań, a tylko

kilka jest z bogatym dofinansowaniem powyżej 80%, a pozostałe wykonujemy w całości z kredytu. Tym z państwa, którym zależy na przykład na innych wnioskach kanalizacyjnych, to państwo powinniście powiedzieć niech ta Zamenhofs już idzie. Ja państwu mówię z całą stanowczością nie po to, żeby się z państwem kopać. Słuchając, co mi mówi prezes i fachowcy z wodociągów, jakie są potrzeby dla Zamenhofs, ja nie zaprzestanę składać tej oferty i nie na zasadzie uporu. Dlaczego? Pan prezes może państwu powiedzieć dlaczego jest to ważne. Nie chcemy jątrzyć, chcemy wykonać i zgodnie z tym, jak ustaliśmy tutaj, rozmawiamy, realizować następne zadania. Pozwólcie nam zmniejszyć kredyt, bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że osiedle Wolności ma pozwolenie budowlane. Tak, jak wspominałem, jest tam zabierane. Na komisji nie uzyskałem odpowiedzi, na jakich zasadach powtarzamy przetargi, czy tam, gdzie chcemy, czy tam, gdzie nam się podoba. Nie uzyskałem odpowiedzi. Druga sprawa. Szanowny Włodku, weź sobie swoją ulotkę, mieszkańcy osiedla na Wolności i na Skłodowskiej liczyli, bardzo im się te programy podobały.

Radny p.Sławomir Jałowicz powiedział, że 4 lata mieszkańcy czekają na wykonanie wodociągu na ulicy Pawiej. Niech się pan odniesie, niech pan się wytłumaczy mieszkańcom, nie mnie. Ja mogę zrozumieć, ale mieszkańcy dzwonią nie tylko do pana, ale również do mnie, dzwonią, przychodzą. Przypuszczam, że do radnego Czerwika również. Jak my się mamy tłumaczyć panie burmistrzu, że 4 lata nie można dojść do porozumienia z koleją, z tym, z tamtym czynnikiem i ludzie czekają cierpliwie. Cierpliwość jest na wyczerpaniu. Jeżeli chodzi o ulicę Kowalską. Dokumentacja ma być wykonana do 12 października. Zważywszy na to, że zostanie jeszcze dwa i pół miesiąca, jest to ulica niedługa. Przeszkód tam nie ma z PKP i zważywszy na to, że w miesiącu grudniu był wykonywany wodociąg panie burmistrzu na ulicy Słowiczej i wszystko będzie zależało od tego, jaka będzie pogoda, czy czynniki zewnętrzne pozwolą na to, żeby wykonywać takie prace, a nie inne. Tak mi się wydaje, jeżeli jestem w błędzie proszę mnie wyprostować i następna rzecz panie burmistrzu. Przy tego typu zmianach w budżecie, są to ogromne zmiany, sam pan powiedział, że to są zmiany bardzo duże, zmiany sięgające kilku milionów, przesunięć, zdjęć i tak dalej. To wymagało spotkania się wcześniejszego, zasygnalizowania, że pan chce takie zmiany przeprowadzić. Tego nie robi się ad-hoc, z zaskoczenia. Ja na przykład zostałem zaskoczony, dostałem taki projekt uchwały założymy tam przed sesją nadzwyczajną, nie wiem, kilka dni i ja się miałem do tego odnieść. Przecież my, jako radni musimy to przemyśleć, czy my się z tym zgadzamy czy nie, przeanalizować, wymaga to jakiejś rzeczowej, konkretnej dyskusji. Ta dyskusja była, ale za mało, bo były inne tematy i ta komisja finansów, która się odbyła, trwała 7 godzin, ale rzeczywiście na tematy sesyjne mówiliśmy może godzinę, bo nie było czasu, bo już praca urzędu się kończyła. Na drugi raz panie burmistrzu, jeżeli pan chce wprowadzać zmiany w budżecie, które są kontrowersyjne, proszę nas o tym uprzedzać wcześniej, żeby się można z tym zapoznać, swoje zastrzeżenia czy ewentualnie uwagi wnieść i przedyskutować to, żeby pan to mógł przedyskutować z radnymi wcześniej i wtedy przystępujemy do sesji, klepiemy i wszystko przechodzi. Natomiast w tej sytuacji jest tak, że radni zostali zaskoczeni, dokonali sprzeciwu na sesji nadzwyczajnej i w tej chwili jest taka sytuacja, jaka jest. Nie wiemy, co będzie dalej. Jeszcze jedną sprawę chciałem powiedzieć panie burmistrzu, bo ta osoba, o której tu powiedziała pani radna Jakubiec-Bartnik, ta osoba odniosła się do mojej osoby czyli, że pan powiedział, że pan Jałowicz jest przeciwny Dotykowi Jury. Jest to nie na miejscu panie burmistrzu, nie robi się tak, nie mówi takich rzeczy, bo ja nie jestem przeciwny. Ja kiedyś wyraziłem swoje zdanie, ale w tej chwili, przy tym finansowaniu, żadnych zastrzeżeń nie wnoszę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie najpierw na kwestie związane z osiedlem Wolności. Racja, mamy pełne dokumenty. Dlaczego nie złożyliśmy wcześniej? Rozmawialiśmy wielokrotnie z panem przewodniczącym. Proszę zwrócić uwagę, że w tym okresie, nie mówię o zadaniach wcześniej zakontraktowanych, na które mieliśmy zgłoszone procedury bądź podpisane umowy, chyba nie złożyliśmy propozycji, żeby robić jakąś inwestycję przekraczającą 2-2,5 mln zł, bo taki jest kosztorys dla Wolności, żeby ja nie dotrzymał słowa, a robił coś innego. Owszem, w tym czasie jest zrobiona Rymarska, która wyprzedziła osiedle Wolności, ale ja też balansuję między państwami różnymi wnioskami i jeżeli to jest moje niedociągnięcie, to dzisiaj byśmy rozmawiali o Wolności, a nie rozmawialibyśmy o Rymarskiej. Na pewno nie jest moim zamiarem i z mojej strony ja Wolności osiedle chcę zrobić.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy zdejmujemy czy przesuwamy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przesuwamy, ale zmniejszamy środki, które są zabezpieczone na ten cel. Zwróćmy uwagę, że my tam planowaliśmy z Polskiego Ładu środki. My je zdejmujemy, bo ich nie dostaliśmy. Natomiast radny panie Sławku. Dzisiaj zostałem zaczepiony przez pracownika wodociągów, rozmawialiśmy. Drodzy mieszkańcy i tu apeluję do pana XXX. Czy ja już mam z nikim nie rozmawiać? Odniósł się pan Jan do czegoś, co powiedziałem i poprzeinaczał. Strach rozmawiać z kimkolwiek. On mi obiecał, że będzie do pana dzwonił, ale my rozmawialiśmy o Pawiej, w tym kontekście. On się pytał, kiedy jakieś wodociągi będziemy robić. Głównym tematem było, że mu się podoba teżnia. O tym mamy rozmawiać na sesji, o moich rozmowach na ulicy, co kto powiedział? Chyba nie. Nie powinniśmy w tym kierunku uderzać. Nie wiem czy za chwilę naprawdę mam się spowiadać z każdej rozmowy, jaką wykonuję? Natomiast odnosząc się do kwestii związanych z tymi drogami i z wodociągami. Pan radny poprosił, żeby się wytłumaczył przed mieszkańcami. Zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy i pamiętam, jak obiecałem, że ten wodociąg góra w 2 lata powstanie. Proszę mi powiedzieć, jaki ja mam wpływ na koleje państwowe, które mi ciągle odwołują procedurę. Ja usłyszałem wczoraj, że wreszcie być może dojdzie do transakcji działki 750/8, ale to jeszcze nie jest wszystko. A dlaczego PKP nie chce się zgodzić i po długich bojach wydali nam oświadczenie, że możemy działać na rzecz uzyskania pozwolenia na budowę, ale nie na budowę. Co im takiego przeszkadza, żeby zgodnie z literą prawa przejąć od nich ten grunt, zajmować się nim, a oni by wykorzystywali na swoje cele kolejowe. My za chwilę, z moim pracownikiem Pawłem Skotnicznym, planujemy tamtędy przeprowadzać ścieżkę rowerową, co dodatkowo uatrakcyjni dla mieszkańców. Jak nam się uda zdobyć środki na ścieżkę rowerową, to przy okazji być może, że nie będziemy robić trasy rowerowe, a zrobimy drogę. Czyli już na przykład nie 3 m, a 4 m, już na przykład dojazd w tej dzielnicy miasta. Proszę nie traktować tego jako obietnicę. Ja mówię tylko, jakie rozmowy są prowadzone. Absolutnie nigdy nie fundowałem sobie czegoś takiego, żeby komuś coś powiedzieć dla świętego spokoju, wręcz odwrotnie, raczej słyszę z tego, że się boję obiecać. Tak, byłem pewny, że wreszcie tą Pawią ugryziemy i zrobimy wodociąg. Mało tego, na Pawiej, mieszkańcy oczekiwali, kiedy droga, a ja im tłumaczyłem, droga to nie szybko, pokazując im realizm trudności rozmów. Jak zaczniemy z wodociągiem, będziemy mieć tytuł do tego, że już tam jesteśmy, będziecie mieć wodę. Tu były różne postawy, co drugi dom chciał, a co drugi nie chciał, bo mają studnie i po co płacić za wodę. Ostrzegalem, że studnie wysychają. Oczywiście dzisiaj wszyscy się powołują na pandemię, ale proszę mi wierzyć, że naprawdę się zderzyliśmy z tym, że pracownicy pracowali we wszystkich instytucjach w trybach zdalnych, praca postępowała wolno, nie wolno się było spotykać, zrezygnowaliśmy ze spotkań z mieszkańcami. To wszystko na nas wszystkich wpłynęło. Jak mi ktoś wykaże, że poczyniłem jakieś zaniedbanie, będę się z tego spowiadał,

ale absolutnie nie. Mnie bardzo zależy na tym, żeby dotrzymać słowa. Tu pan przewodniczący zwrócił uwagę nieformalnie, racja, ja wiem, co nam w ulotce wpisane. Ja chciałbym to odhaczyć. Pawia, tam osiedle jest, więc ja się z tego nie wycofuję, ale ja dzisiaj państwu składam wniosek, który temu nie przeszkadza, a jednocześnie czyni zadość finansom, że moglibyśmy szybciej zadziałać. Nam naprawdę zależy, żeby podpisać na dom kultury, nam naprawdę zależy, żeby pan prezes miał spokój, że już ruszyliśmy z Zamenhofa, będziemy wtedy myśleć o innych zadaniach. Nas za chwilę będzie czekało rozwiązanie co wybrać, czy którąś z magistral, bo odwołam się tu do wypowiedzi wcześniejszej pani Haliny Skorek-Kawki. Proszę mi wierzyć, zrobimy Podlas i zakładając, że skuteczność okaże się lepsza niż gdziekolwiek indziej, ale w zakresie tego robienia, pojawia się dodatkowa konieczność wydatków przez pana prezesa. My się dogadaliśmy i odciążyliśmy nasze wodociągi kwotą około 100 tys zł, która jest w pracach projektowych. Robimy takie rzeczy, widzimy, co się dzieje, ale to też nie może polegać na tym, że my sami mamy już prawie 3 mln zł deficytu w wydatkach bieżących i naraz dajmy na to, dajmy na to, dajmy na to. Tutaj też musimy ostrożnie. My dzisiaj rozmawiamy o kwestiach majątkowych, które przekładają się na to, jaki zakontraktujemy kredyt. Potrzebuję mieć tą wiedzę już. Przesuwanie tego na dalszy plan będzie powodowało odwlekanie wszystkiego i uderzy w procedury, bo każdy tydzień, miesiąc, który nam ucieknie, to państwo powiecie, że obiecałem, a znowu nie robię. Co ja mam wpisać podczas przetargu? Czy ja mogę ogłosić przetarg na dłużej? Te propozycje nam pozwolą. Przyznaję, owszem, zmniejszamy kwoty, ale to nie wynika z naszej złej woli, tylko z tego, żeby dzisiaj po prostu technicznie nie wziąć większego kredytu. Poruszę jeszcze jedną kwestię, ona nas wkrótce będzie czekała, chyba, że środki wspierające samorządy w wydatkach bieżących nas odciążą. My już dzisiaj z panem starostą rozważamy następującą rzecz. My, jak państwo wiecie mamy około 10 mln zł z RFIL-u na budowę dwóch dróg: Wolności i Krasickiego. Coraz więcej samorządów zastanawia się, bo zgodnie z regułą RFIL-u można to wydać decyzją organu wykonawczego na jakikolwiek inny wydatek majątkowy. Ja dzisiaj nie proponuję, bo mógłbym powiedzieć zrobimy Wolności, bo zobowiązałem się w stosunku do osób, które nam pomogły we wniosku, żeby jednak przeznaczyć to na cel, na jaki to dostaliśmy, bo przecież pisaliśmy wniosek. Natomiast technicznie w tych propozycjach my przesuwamy to po to, żeby nie brać tam aż 7 mln zł, chyba taka jest kwota, związana z dofinansowaniem. A my to zadanie mamy tylko w tym roku. Oczywiście środki z RFIL-u, które wpłynęły na nasze konto nie zginą, ale fikcyjnie związany z zapisami w budżecie, a nie posiadane pieniądze kredyt, nie wpłynie. Wtedy pojawiają się perturbacje, to ile macie na tą Wolności, Krasickiego. Starosta prędzej czy później ma dokładnie to samo zagadnienie. On w tej chwili spieszy się i jest plan, żeby ogłosić przetarg w tym roku. Ale, jak ogłosimy przetarg w tym roku, to przecież nie damy na tak poważną inwestycję do końca roku. Po to przesuwamy, żeby ta kwota była w roku 2023, żebyśmy mieli elastyczność ogłoszenia procedury. Jeżeli starosta powie, że ma już pieniądze, działamy i ruszamy z Wolności. Za chwilę ugrzęźniemy w tym, bo dzisiaj nie przesuniemy. Jeszcze raz pytam czy ktoś inny państwa przekona niż ja? Wskażcie, nie wiem, czy pani burmistrz, pani skarbnik czy zrobimy przerwę, zawołamy skarbnika, którego państwo wskażecie, z jakiegokolwiek samorządu. Odwołuję się do państwa i do merytoryki. Bardzo państwa proszę.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że pan burmistrz nie był na ostatniej komisji połączonej, ale była pani wiceburmistrz i na pewno panu przekazała, że Zakład Wodociągów i Kanalizacji na energię elektryczną poniesie wzrost kwoty z 1 mln 400 tys zł na 5 mln 600, to jest 400% i pan na dzień dzisiejszy chce obciążyć kolejnym wydatkiem 1,5 mln zł na kanalizację drogi na Zamenhofa. Panie burmistrzu mam tu przed sobą protokół z komisji z 1 lipca nr 5/22- radna pani Beata Jakubiec-Bartnik- „przypominam, że umowa między radnymi, a burmistrzem była taka, że do rozsądnej kwoty dołożymy pieniędzy”. Burmistrz

Miasta pan Włodzimierz Żak powiedział, że ta najniższa kwota zahacza o rozsądnosc, ale cena powinna być niższa od kolejnego ogłoszonego przetargu o milion złotych. Panie burmistrzu cena ta była niższa o 200 tys zł czyli brakuje 800 tys zł. Pan ma przyznaną kwotę 2 mln 793 tys zł, a musi pan dołożyć 7 mln 546 tys zł, w tym 1,5 mln zł na wodociągi. Pan jest właścicielem wodociągów czyli pan musi ponieść tą kwotę. Na dzień dzisiejszy brakuje panu 7,5 mln zł. Czy pana stać na wykonanie tej ulicy? Pan obiecuję, że my w przyszłym roku wszystko zrobimy. Ja wiem, że to łatwo się mówi panie burmistrzu, że przed wyborami, to się wszystko zrobi. Lepiej dobrze obiecać, jak coś zrobić panie burmistrzu. Szczególnie przed wyborami z pieniędzy podatników. Korzystając z okazji zwracam się do pana z prośbą o przygotowanie pisemnej informacji o sytuacji przedszkoli i szkół podstawowych na terenie gminy Myszków, o zabezpieczenie środków finansowych na ogrzewanie, jakie jest ogrzewanie w szkole, jeżeli są piece, czy jest już zakupiony węgiel i o energię elektryczną. Ze względu na to, iż w spółce ZWiK jest o 400% podwyżka, obawiamy się o funkcjonowanie szkół i przedszkoli oraz o losy naszych dzieci i obyśmy nie stanęli w zimę przed faktem, że dzieci będą uczone zdalnie. To wpływa na sytuację i naukę naszych dzieci, my płacimy podatki panie burmistrzu, chcemy przede wszystkim, aby pan zapewnił dzieciom, nauczycielom naukę w ciepłe i aby było ogrzewanie. Czy pan jakies na to środki zabezpieczył? Proszę o przedstawienie na piśmie na następną komisję.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli dobrze się wsłuchuje i nie chce dokonać jakiegokolwiek przekłamania, wyraził się pan burmistrz, że musi balansować między wnioskami złożonymi przez radnych, żeby coś wykonywać. Bardzo byłabym panu wdzięczna, gdyby pan mi uświadomił, co jest kryterium, które wnioski na przykład są wcześniej robione, nie muszą czekać 20-30, ileś tam lat, a są robione na przykład po roku, po dwóch. Jakie pan przyjmuje kryterium, że coś ma jakby być szybciej robione, coś ma trwać bardzo długo?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że dziękuję pani Jakubiec-Bartnik za przytoczenie jego wypowiedzi, gdzie wskazywał, że ta kwota zahacza o zdrowy rozsądek. Następny przetarg obniżył tą kwotę o 200 tys zł. Mam nadzieję, że pani radna, ani nikt z państwa, nie czyni mi zarzutu, że rynek zareagował tylko w taki sposób. Natomiast biorąc pod uwagę, jakie mamy zabezpieczone środki aktualnie w budżecie, nie brakuje kwoty 7 mln zł, tylko 3 mln zł z kawałkiem. Wiem, że pani radna liczy wartość zadania, minus dotację, ile trzeba dołożyć. Ale wołam rady, już raz państwo zgodziliście się i pozwoliliście zawrzeć umowę o dofinansowanie. Był w tym chyba jakiś państwa cel. Co do zaproponowanych zmian i kwestii ulicy Zamenhofa, wielokrotnie padło tu sformułowanie, jaka jest sytuacja wodociągów, że mamy problem z ogrzewaniem. Być może chcecie państwo sprowadzić tą dyskusję na inny tor. Czy robimy i wtedy zastanawiamy się, których kosztów chcemy uniknąć po to, żeby zabezpieczyć innych. W samorządzie nie jest to łatwe, dlatego, że nie możemy mieszać wydatków majątkowych z bieżącymi. Pani radna w tej chwili pyta o zabezpieczenie po stronie wydatków bieżących, mówimy o kosztach ogrzewania, a my państwa prosimy o to, żeby zabezpieczyć taką architekturę budżetu w zakresie wydatków majątkowych, żeby zmniejszyć jeden z wydatków bieżących, jakim będzie płacenie obsługi zadłużenia miasta. Moja gorąca prośba, panie prezesie, wywołujemy tutaj parę razy, zahaczamy o te wodociągi, może niech pan po męsku powie, mamy robić, zależy panu na tym Zamenhofa? Ja nie chcę odpowiadać za pana prezesa, a pan prezes od wielu lat, jak współpracujemy, zabiegał o to, żebyśmy tą Zamenhofa robili. Nie chciałbym, żeby ona się stała teraz ością niezgody, nasza dyskusja toczyła się, a jeden z decydentów w tym zakresie jednak ma też jakies swoje zdanie. Ja tego zdania wysłucham. Chciałbym, żebyście państwo usłyszeli, zadali pytania panu prezesowi o tą Zamenhofa. Dlaczego nam na tym tak zależy, czy my mamy ją robić czy nie.

Może to państwa przekona, że to nie jest moja idea, że ja chcę robić Zamenhofa. Gdyby pan prezes w 2015r. tego nie zainicjował, dzisiaj byśmy się koncentrowali pewnie nad jakąś inną ulicą. Naprawdę tematów do ogarnięcia mamy bardzo wiele.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że pana prezesa wysłuchali radni na komisji finansów i wszystkich prezesów. Ja tutaj udzielałam głosu i miło mi, że panowie prezesi przyszli.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że uważa, że wszystkie chwytły są panie burmistrzu dozwolone, ale jak na razie to pan prezes jest pana podwładnym, pana pracownikiem i on powie wszystko to, co pan chce usłyszeć. Jak na razie, to my tu decydujemy, jako rada. Trzeba było przyjść w poniedziałek, 7 godzin, żeśmy rozmawiali z prezesem, pan nie miał czasu, teraz my nie chcemy słuchać pana prezesa, tylko my tu chcemy podejmować decyzje. Pan prezes mógł się wypowiedzieć na komisji, a nie teraz pan tu będzie odpytywał prezesa.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że pani radna powiedziała my. Prosiłabym, żeby mówiła w swoim imieniu. Ja chciałabym bardzo usłyszeć wypowiedź...

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że pani radna była na komisji 15 minut.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że jeśli pan prezes ma jakąś istotną informację, która mogłaby wpłynąć na procedowanie uchwały dotyczącej kwestii uporządkowania na ulicy Zamenhofa, to uważam, że zarówno radni powinni takiej informacji wysłuchać, jak również mieszkańcy, którzy w tej chwili przysłuchują się tej sesji. Bardzo proszę pana przewodniczącego o umożliwienie zapoznania się radnym i mieszkańcom z tą informacją, którą prezes wodociągów chciałby nam przekazać.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że się zastanowi. Gracie nie fair. Tu rzeczywiście koleżanka ma rację, przychodzimy na komisję, po kilkunastu minutach opuszczamy, ja rozumiem, że mogą być różne sytuacje życiowe. Komisja trwała ponad 7 godzin. Dziękuję wszystkim, którzy byli do końca, pani burmistrz, pani skarbnik.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chciałaby wiedzieć, co się zadziało i co pan prezes chciałby przekazać.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jego to nie interesuje, wypowiedział się prezes. Proszę krótko, 2 minuty.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że powie potem parę słów na temat tej inwestycji. Przed chwilą dostałem sms-a z zakładu. Energia elektryczna, umowa kończy nam się z końcem sierpnia. Podpisaliśmy przetarg, omówiłem to bardzo szczegółowo na komisji. Przed chwilą dostałem sms-a z firmy Tauron, że do momentu rozstrzygnięcia nowego przetargu, a to jest procedura, zakład nasz musi wnieść 1 mln 062 tys zł zabezpieczenia finansowego w postaci kaucji.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy dodatkowo? Informował pan nas, że Tauron nie przystąpił do przetargu.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że to jest może inny wątek, który jest dla mnie na dzień dzisiejszy niesamowicie istotny. Mamy umowę z firmą, która dostarcza energię na kwotę 524 zł za megawatogodzinę do końca sierpnia. Rozpisaliśmy zamówienie publiczne, które bardzo szczegółowo państwu przedstawiłem na komisji, gdzie został wyłoniony nowy wykonawca w kwocie 1960 zł za megawatogodzinę. Natomiast, żeby dostawy energii elektrycznej były zapewnione, bo jedna umowa się kończy, to jest zgodne z prawem energetycznym, jest rezerwowym dostawcą i tym rezerwowym dostawcą zawsze jest Tauron, rezerwowym dostawcą do momentu podpisania nowej umowy z nowym dostawcą wyłonionym w drodze zamówienia publicznego. Pięć minut temu otrzymałem wiadomość z sekretariatu, że zgodnie z umową Tauron oczywiście będzie tym dostawcą, natomiast należy wnieść zabezpieczenie finansowe w postaci kaucji pieniężnej w wysokości 1 062 720 zł. To jest rzecz, która na dzień dzisiejszy mnie zszokowała. Jak to przeczytam dokładnie w biurze, to chyba jakieś zarządzanie kryzysowe tutaj zwołam u pana starosty czy pana burmistrza. Natomiast wracając do sedna sprawy.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy wodociągi stać?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że absolutnie nie. To jest jakiś absurd. Inwestycja na ulicy Zamenhofs, to jest można powiedzieć jedna koncentracja, którą należy bezwzględnie wykonać, na 100% dzielnicę Podlas. Kanały tam są rzeczywiście w stanie fatalnym, nawet może dojść do jakiejś katastrofy, że te kanały się zapadną, bo one są budowane za MFNE, za huty. Mieszkańcy niektóre odcinki sami wykonywali. Nie ma dyskusji, żeby taka inwestycja była zrealizowana. Zakład nasz będzie składał nowy wniosek taryfowy. W nowym wniosku taryfowym, który będzie nam zatwierdzony przez Wody Polskie, wysokość dofinansowania w zakresie wodociągów. Ustaliłem z panem burmistrzem do momentu, kiedy nie będzie ten wniosek jeszcze zatwierdzony, to miasto na siebie przejmie tą część wodociągową. Takie mamy ustne ustalenia, których się trzymamy. Inwestycja, która cenowo została przeprowadzona w przetargu, wątpię, żeby taka atrakcyjna cena pojawiła się w następnej edycji, rozdaniu.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że radni nie są przeciwni tej inwestycji. Jestem mieszkanką można powiedzieć dzielnicy Światowit, ale my musimy przejść i zejść na ziemię. Jeżeli ktoś nie ma na życie, nie ma na pokrycie prądu, to czy na przykład zmienia samochód? Panie burmistrzu nie stać nas na dzień dzisiejszy na to. Na razie droga jest przejezdna, wszystko funkcjonuje, jesteśmy bez przerwy zaskakiwani nowymi wydatkami. My musimy dbać o to miasto, musimy dbać o spółki podległe. Jeżeli pan nie dba, to my, jako rada musimy o to zadbać.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że padło tu dużo słów, ale trzeba jeszcze podyskutować, kilka wątków chciałby poruszyć. Pierwsza kwestia, która padła, to te zasady współpracy między radą miasta, a burmistrzem. Pozwólcie państwo, bo częściowo to padło, ale przytoczę jeszcze raz cały kontekst. 10 sierpnia pan burmistrz złożył wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej składając dwa projekty uchwał dotyczące zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej o zakresie, o którym tu dzisiaj była mowa. O kwotach bardzo wysokich, o konsekwencjach dla finansów miasta, na niespotykaną dotąd w trakcie roku budżetowego skalę. 10 sierpnia, trzy dni przed długim weekendem, z poniedziałkiem 15 sierpnia, dniem świątecznym, z terminem maksymalnym do zwołania sesji na 16 sierpnia, dając tak naprawdę, pomijając kwestie, że to wakacje, że długi weekend przeważnie spędza się na wyjazdach, to pan burmistrz mimo tego składa wniosek, który generuje bardzo dużo problemów i kontrowersji, a przeanalizowanie go faktycznie wymaga czasu. Szczególnie, że

radni naszego miasta nie są ekspertami w dziedzinie finansów i budżetu i potrzebują też konsultacji, a o takich konsultacjach mowa jest w naszym regulaminie rady miasta, bo przypomnę państwu, że projekty uchwał wymagają opinii komisji. Pan burmistrz powiedział, że sugerował panu przewodniczącemu, żeby taka komisja się odbyła. Ja nie wiem, w jakim terminie miałyby się odbyć? To po pierwsze. Po drugie, w jakim trybie miałyby się dowiedzieć o tej komisji przewodniczący komisji, który tę komisję powinien zwołać. O tym mówiłem też na komisji, ale ponieważ pan burmistrz sam ten wątek poruszył, to powiem też to tutaj. Nie było żadnego kontaktu ze strony pana burmistrza czy to w trakcie przygotowania dokumentów czy po złożeniu wniosku o sesję nadzwyczajną ze mną, jako przewodniczącym komisji finansów i budżetu, żeby zasugerować chociażby, że takie materiały wpłyną i dobrze by było zorganizować komisję. Doszły do mnie takie informacje, że pan burmistrz jakby takie zapotrzebowanie zgłosił, ale gdzie i na jakich zasadach, to ja do końca nie wiem. 16 sierpnia odbyła się sesja rady. Ja wtedy też argumentowałem, wskazywałem, że ta opinia jest wymagana i złożyłem wniosek o przekazanie projektu uchwały pod obrady komisji i tak też się stało. Szanowna rada wyraziła na to zgodę, za co dziękuję, bo dzięki temu mogliśmy faktycznie tymi projektami uchwał zająć się na komisji, ale też w szerszym kontekście, ponieważ rozmawialiśmy o wielu sprawach, przede wszystkim sytuacji i kondycji finansowej naszych spółek, ze szczególnym uwzględnieniem spółki wodociągowej, która w jednej z inwestycji zaproponowanych przez burmistrza do realizacji, miała wziąć czynny udział finansowy czy ma, bo projekt uchwały został złożony. W jakiej kondycji jest spółka, jakie perturbacje związane są z chociażby wzrostem cen energii, to usłyszeliśmy przed chwilą i też mówiłem o tym podczas komisji, że my powinniśmy spodziewać się coraz większej ilości takich niespodzianek, w negatywnym tego słowa znaczeniu, które wpływają na pogorszenie finansów publicznych naszego miasta. Po 7 godzinach dyskusji na komisji został sformułowany wniosek komisji o wprowadzenie zmian do tego projektu uchwały, który dzisiaj został bardzo mocno skrytykowany przez pana burmistrza, że wniosek zawiera błędy. W odpowiedzi na wniosek odpisał „nie da się”, mówiąc kolokwialnie. Pan burmistrz nam zasugerował, że nasze wątpliwości są składane na zasadzie „nie, bo nie”, ignorując 7 godzin dyskusji, w której pan nie uczestniczył. Ale ja o to akurat nie mam pretensji, bo na komisję przyszły osoby kompetentne, była pani wiceburmistrz i pani skarbnik i tę dyskusję prowadziliśmy w sposób przede wszystkim merytoryczny, więc ja o to pretensji nie mam. Natomiast to, że pan burmistrz nie ma szacunku do radnych naszej rady miasta, to już wiemy od dawna, natomiast nie ma pan też szacunku do swoich podwładnych, co pan dzisiaj wyraził mówiąc o tym, że radni nie zgadzają się z pana decyzjami na zasadzie „nie, bo nie”, ignorując jakby tą 7 godzinną dyskusję i wszystkie wnioski, które zostały wypracowane i informacje, które padły. Nie wiem, może nie miał pan czasu wysłuchać osób, które były na komisji i uzyskać relacji szczegółowej z tego. Dyskutowaliśmy wielokrotnie na temat strategicznych potrzeb miasta i mówiliśmy o tym, że to, co dzisiaj mówił pan Sławek Jałowicz o wodzie, jako tej podstawowej potrzebie życiowej ludności i o inwestycjach w wodociągi, które są bezwzględnie priorytetem. Ja się z tym zgadzam i dołożę do tych priorytetów jeszcze inwestycje w kanalizację sanitarną, poprawę generalnie jakości życia mieszkańców, ale poprzez zapewnianie tych podstawowych potrzeb, natomiast pan swoimi decyzjami spowodował, że zabezpieczenie dostaw wody dla mieszkańców ma być w formie pluskawiska. To jest dla pana priorytet, bo składając wnioski do Polskiego Ładu pomimo tego, że rada zwracała się do pana z wnioskami, jakie rada widzi priorytety, część pan uwzględnił, część odrzucił. Złożył pan wniosek na infrastrukturę rekreacyjną, zamiast na przykład na kanalizację albo chociażby uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w ulicy Zamenhofs, bo tak przecież można było zrobić i środki, które zostały pozyskane ze środków krajowych programu ministerialnego, które służą wyłącznie infrastrukturze drogowej, można było wzmocnić i w tych kosztach niekwalifikowanych pozyskać dodatkowe środki. Wtedy

być może moglibyśmy rozmawiać o dofinansowaniu rządu 80%, może trochę mniej, ale na pewno więcej niż te, które pozyskał pan teraz. Ja sobie przeanalizowałem wnioski, które uzyskały dofinansowanie w ramach Polskiego Ładu w naszym województwie, w pierwszej edycji. To było około 260 wniosków, które składając samorządy w pięciu przypadkach złożyły na infrastrukturę rekreacyjną, na 260 wniosków. Zdecydowana większość dotyczy infrastruktury komunalnej, około 40 wniosków w ramach tego pakietu zostało złożonych na infrastrukturę wod-kan. Łącznie w dwóch naborach, to jest ponad 80 wniosków służących modernizacji lub rozbudowie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Pan odpowiada nam, że nie ma źródeł dofinansowania do kanalizacji. A Polski Ład? Środki, które można było pozyskać w Polskim Ładzie, jest dosyć szeroki pakiet możliwości. Można składać wnioski na bardzo duży zakres, ale podkreślam to jeszcze raz, zamiast złożyć wniosek na tą podstawową infrastrukturę, na to, co jest największą bolączką naszych mieszkańców, pan składa na zabawki. One też są potrzebne. Ja nie mówię, że nie, że Dotyk Jury i jego rozbudowa też jest naszemu miastu i naszym mieszkańcom potrzebna. Ale powinniśmy zachować kolejność, zgodnie z tymi priorytetami, które kiedyś zostały określone. Złożył pan ten pakiet propozycji i znalazły się tam dwie wartości. Zwiększenie zadłużenia miasta w przyszłym roku, to też dzisiaj padło, do ponad 50 mln zł. Mówi pan o tym, że to jest zabieg techniczny, że to się pojawi w wieloletniej prognozie finansowej, a potem, jak będziemy składać budżet i WPF na koniec roku, to zniknie i że tak już było. Ale nie mówi pan o tym, że to znika poprzez zdjęcie, w pewnym zakresie, środków z inwestycji, które wcześniej w budżecie i WPF się znalazły. Tak się stało chociażby z rewitalizacją centrum miasta czy kanalizacją w osiedlu Podlas, bo rada miasta podjęła decyzję o zwiększeniu środków na te inwestycje kosztem innych, ale potem w kolejnym budżecie, kiedy pan składał projekt, zrobił pan taki zabieg, że te pieniądze zniknęły, a rada miasta nie miała możliwości zgodnie z prawem tych pieniędzy przywrócić, bo musielibyśmy wnioskować o zwiększenie deficytu, o zwiększenie kredytu, czego nam zrobić nie wolno i to zostało ponad wszelką wątpliwość potwierdzone. Zresztą nigdy z tym nie dyskutowaliśmy. Dzisiaj padło tu wiele słów o tym, że nie powinniśmy zadłużać miasta ponad miarę. Ja się z tym w 100% zgadzam. Pana zabiegi, które powodują zmniejszenie kredytu w tym roku, wygenerują konieczność zadłużenia miasta tak, jak powiedziałem ponad miarę już w kolejnym roku. Na to nie ma zgody, bo my powinniśmy dzisiaj robić wszystko, żeby oszczędzać, żeby przygotować się na tąpnięcia, które mogą jeszcze się zdarzyć. To też jest takie dosyć symptomatyczne, że używa pan argumentów przeciwko radzie miasta, a potem tego samego argumentu używa pan, żeby wzmocnić swój przekaz. I to dotyczy chociażby prognozy inflacji czy wzrostu cen. Mówi pan o tym, że inflacja wyhamuje, będziemy mieli taniej spłacać kredyt, ale za chwilę mówi pan nie wierzę w te prognozy, które mówią, że ceny na rynku zmaleją. To jest takie trochę myślę niekonsekwentne, ale pokazuje też, jak pan manipuluje obrazem, jak pan manipuluje faktami. Na komisji, na której pani burmistrz głównie odpowiadała na nasze wątpliwości, ja też zapytałem o kwestie, bo pani burmistrz mówiła o tym, że skrupulatnie przedstawia nam efekt tych wprowadzonych zmian. Jak zarzuciłem pani burmistrz, że to nieprawda, bo nie mówi pani burmistrz o tym wzroście zadłużenia do 50 mln zł, to pani burmistrz powiedziała, bo nie pytaliście. To jest wasza technika. Pan to też często tak robi. Pokazuje pan elementy i dzisiaj przede wszystkim w kierunku pana radnego Sławomira Jałowca kierował pan wyjaśnienia, że przecież możemy zdjąć środki z Pawiej, bo one nie zostaną wydane, bo została zakontraktowana mniejsza kwota, ale nie z Pawiej, przepraszam, pomyliłem ulicę, ale nie powiedział pan o tym, że być może w przetargu na Pawią właśnie wyjdzie wyższa kwota i my powinniśmy mieć rezerwy na to, żeby ewentualnie dołożyć te pieniądze. Dlatego jesteśmy przeciwni, żeby dzisiaj zdejmować środki z Pawiej czy chociażby z mostów, bo może się okazać, ponieważ inwestycja w mosty nie jest zakończona, a perturbacje przy Mrzygłodzkiej były ogromne, może się okazać, że za chwilę wykonawca zgłosi kolejny jakiś problem, który nie został

uwzględniony w dokumentacji i zażąda wzrostu wynagrodzenia o roboty dodatkowe, które wcześniej nie były przewidziane. Przecież takich sytuacji też mieliśmy bardzo wiele. Wniosek błędny, jeszcze do tego chciałbym się odnieść. Ja nie uważam, że to był wniosek błędny. To był wniosek, który pokazuje, jakie wątpliwości mają radni, jaka jest ich wola, a to służby finansowe są od tego, żeby zweryfikować i pokazać, jakie są realia. My dyskutując na komisji nie jesteśmy w stanie w trakcie dyskusji i budowania wniosków, przeliczyć całego budżetu i pokazać czy to się zgadza czy nie zgadza. My składając wnioski o zmianę do budżetu, jesteśmy informowani o tym, że pani skarbnik, żeby to zweryfikować potrzebuje jednego dnia, dwóch dni na to, żeby przeliczyć i pokazać, jak to będzie wyglądało, a pan wymaga od radnych, którzy siedzą na komisji, nie są ekspertami w tej dziedzinie, żeby wnioski były dostosowane do prawa, do zapisów ustawy o finansach publicznych i się z nią zgadzały. Potem pan mówi, że pan chce współpracować z radą i że pan jest otwarty na sugestie i na rozmowy. Kolejna, delikatnie mówiąc, niekonsekwencja. Panie burmistrzu, wniosek został złożony przez komisję, odpowiedź na niego dostaliśmy 30 minut przed sesją. Dlaczego? Jeżeli tak sprawnie działają służby i radni mają możliwość w trakcie komisji przygotowania prawidłowego wniosku w ciągu tych kilku godzin dyskusji, to służby finansowo-księgowo-urzędu nie mogłyby odpowiedzieć na ten wniosek w ciągu jednego dnia? Nie da się, trzeba poczekać do ostatniej chwili, żeby radnych zaskoczyć odpowiedzią na zasadzie „są błędy niezgodne z ustawą”, a tak naprawdę osoba, która jest odpowiedzialna, zachowuje się odpowiedzialnie i chce dobra miasta, powinna raczej przedstawić radzie, że tak się nie da, ale może się da inaczej. Pan ma podejście takie: albo zrobimy po mojemu, albo nie zrobimy wcale, a radę miasta ogram w taki czy inny sposób, przechytrzę ich, będę sprytniejszy. To tak ma wyglądać współpraca między nami? Myślę, że nie tędy droga. Pan dąży, w mojej ocenie oczywiście, nie musi się pan z tym zgadzać i radni też nie muszą się z tym zgadzać, ale pan dąży do tego, żeby skonfrontować się, żeby pokazać, że to pan ma rację i w efekcie, żeby radni nie mogąc złożyć wniosków czy wniosków pan nie uwzględnia, żeby odrzucili projekt uchwały w całości, bo pan wtedy będzie mógł wyjść na miasto i opowiadać ludziom, niezgodnie z prawdą oczywiście, że rada miasta jest przeciwko zwiększeniu dofinansowania do domu kultury, do MOSiR-u, przeciwko dokapitalizowaniu spółki Saniko, przeciwko wszystkim inwestycjom, które pan zebrał w jedną całość, w jednym projekcie uchwały, który nas mocno zaskoczył, nie możemy tego ukrywać i po to pan to robi. Takie jest moje zdanie, żeby właśnie móc potem pokazać. Ale my nie poddajemy się tej narracji, nie jesteśmy chętni, żeby panu w tym pomagać, w związku z czym, ponieważ nie uwzględnił pan tego wniosku, to przygotowaliśmy projekt poprawek do tych pana projektów uchwał. Ja go chcę przedstawić, natomiast my też jakby przyjmujemy argumentację i to o czym pan napisał w odpowiedzi i to o czym mówi pani skarbnik, że my nie możemy wprowadzać poprawek, które zwiększą wartość kredytu ponad to, co zostało uchwalone. Ja się z tym zgadzam i my to skorygujemy. Natomiast chciałbym, żeby dyskusja została dokończona i przed głosowaniem będę prosił o przerwę, żeby kwestie które pan zgłosił i które wynikają z dyskusji i być może zmieniają zdanie niektórych radnych, jeszcze w tych proponowanych poprawkach uwzględnić. Na razie dziękuję. To już jest kolejny raz kiedy jestem zdegustowany pana postawą i podejściem do radnych, ignorowaniem tego, co jest wypracowane na komisjach i przykro mi po prostu, że tak jest.

Z-ca Burmistrza Miasta p. Iwona Franelak powiedziała, że wniosek, który został państwu radnym dzisiaj przedstawiony, bardzo dokładnie został omówiony już przez burmistrza miasta. Wiecie państwo czym się kierowaliśmy, wiecie, że chcemy w tym roku zaciągnąć mniej kredytu, wiecie, jakie inwestycje są dla nas niezmiernie ważne i jakie są ważne dla mieszkańców miasta. Chciałabym się tutaj odnieść do wypowiedzi pana radnego Adama Zaczkowskiego, ponieważ rzeczywiście zacytował pan pierwszą część mojej odpowiedzi na

temat kredytu, który wynika z wieloletniej prognozy finansowej, w kwocie ponad 50 mln zł na rok przyszły. To jest zadłużenie miasta, to nie jest kredyt, zadłużenie wymienione w wieloletniej prognozie finansowej na koniec przyszłego roku. Natomiast nie podał pan drugiej części mojej wypowiedzi. Zaraz potem, jak powiedziałam, że nie pytaliście, rozpoczęłam odpowiedź już merytoryczną. Otóż powiedziałam, że rzeczywiście w tym momencie, taka kwota tam widnieje, ale spowodowane jest to tylko i wyłącznie tym, że w chwili obecnej nie możemy zaktualizować dochodów, które będą zaplanowane na rok przyszły i dlatego z wyliczeń tak wysoki kredyt wychodzi i tak wysokie zadłużenie na koniec, miasta. Mówiłam, że na tym etapie nie możemy wprowadzić wolnych środków, które pojawią się już przy projekcie budżetu. Więc, jeżeli już cytujemy wypowiedzi, to prosiłabym w całości. Pan powiedział, że odpowiedziałam, że nie pytaliście państwo i na tym zamknęłam wypowiedź. Otóż nie tak się szanowni państwo zakończyła ta wypowiedź. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, ulica Pawia. To, co proponujemy mieszkańcom, po perturbacjach, które mamy związane z ustaleniami z kolejną, o czym pan burmistrz mówił tu już tak dokładnie, że nie chciałabym się powtarzać. Chciałabym jeszcze raz powiedzieć, że żeby w tym roku ogłosić przetarg, którego wynikiem będzie zawarcie umowy, a realizacja przejdzie na rok następny, musimy w następnym roku mieć zaplanowane środki finansowe. To nie tak, że trzymając te środki teraz na ten rok, my będziemy mogli zaplanować wydatki w roku przyszłym. Nie można takich rzeczy robić w budżecie. Już na etapie składania wniosku do zamówień publicznych okaże się, że nie mając pieniędzy na rok przyszły, z realizacją również nie będziemy mogli wyjść na rok przyszły. Zobaczcie państwo to, co dobre to, co my usiłujemy państwu wytłumaczyć i na tym skupialiśmy się przez te 7 godzin, ponieważ dyskusja rzeczywiście na temat materiałów sesyjnych była krótsza niż dyskusja przy spółkach, ale o realizacji inwestycji, które są planowane i przedstawiane państwu w tych propozycjach, mówiliśmy już od wystąpień prezesów. Już wtedy zaczęła się poniekąd rozpoczynać dyskusja na temat zmian w budżecie, które będziemy państwu proponować. Jeszcze jedno. Staranie się o dofinansowanie z Polskiego Ładu. Naprawdę o zabawki? Przecież państwo wiecie, jakie wnioski składaliście, wiecie doskonale o tym, że Polski Ład to kompromis, że nie możemy złożyć tylko na kanalizację i budowę dróg, ponieważ to nie jest oczekiwanie wszystkich mieszkańców. To również inwestycje w sport, jak budynek na stadionie miejskim, w Dotyk Jury. To są inwestycje miastu potrzebne. Ja wiem, że w tej chwili stoimy w obliczu ogromnego kryzysu energetycznego, że wszyscy będziemy się borykać z tym ile kosztuje energia, za chwilę ile kosztuje woda, śmieci, ale to nie znaczy, że mamy w tej chwili zatrzymać miasto i czekać na to, co się wydarzy. My musimy pracować, realizować inwestycje, które są w tym budżecie zaplanowane. To nie tak, że w tej chwili poczekamy. Na co poczekamy? Weźmiemy mniej kredytu w przyszłym roku? Wiadomo, że to poskutkuje wzięciem kredytu w roku następnym, choćby na dokończenie inwestycji już zaplanowanych. Ale ograniczmy te na ten rok. Po co zawierać umowy na 14 mln zł? Przecież, jeżeli my w tej chwili ogłosimy przetarg na 14 mln zł, to wystartują nam podmioty, które nie wiadomo, jakie oprocentowanie ponad WIBOR nam zaproponują. To zmieni się skala podmiotów, to zmieni się obszar, do którego my adresujemy naszą ofertę przetargową. Pani Beato, pani radna widocznie trzeba powtórzyć tą dyskusję, skoro ciągle stoimy, te same argumenty padały na komisji.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby dać dokończyć pani burmistrz. Ja myślę, że ważna rzecz, jest tak dużo zmian, to co państwo podkreślili. Proszę kontynuować pani burmistrz.

Z-ca Burmistrza Miasta p. Iwona Franelak powiedziała, że kierujemy się interesem miasta i mieszkańców. Zaciągając kredyt mniejszy w tym roku, otwieramy sobie furtkę na rok następny. Przecież wszystkie wskaźniki muszą być spełnione. Przecież to nie tak, że my

w przyszłym roku weźmiemy kredytu nie wiadomo ile, bo nie wyjdziemy ze wskaźnikami, o których pewnie za chwileczkę powie pani skarbnik. Drodzy państwo my musimy realizować zapisy naszego planu, zapisy naszego budżetu, zapisy naszych wieloletnich przedsięwzięć, musimy działać w obszarze kanalizacji, dróg, ale również musimy działać w obszarze rekreacji, sportu. Przecież to miasto ma być atrakcyjne nie tylko z powodu tego, że mają gdzie odpływać ścieki. Szanowni państwo wszystkie inwestycje, które są zaproponowane, są inwestycjami niezwykle ważnymi dla mieszkańców. Jeszcze raz proszę, zastanówcie się, przemyślcie. Propozycje, które wam składamy, nie szkodzą miastu, a wręcz przeciwnie, one spowodują, że nie zatrzymamy inwestycji. Liczymy na to, ponieważ sami nie bylibyśmy w stanie tego zrobić, liczymy na programy pomocowe, które będą adresowane do samorządów, znamy ten temat. Rzeczywiście tak, jak pan Tomasz mówił, 2 dni temu takie informacje się ukazały na stronach związanych z dofinansowaniem do samorządów i naprawdę na to liczymy. Taką pomoc otrzymaliśmy w roku ubiegłym, mamy nadzieję, że to zmaterializuje się również w tym roku. Nie zatrzymujemy miasta. Miasto to nie taki organizm, gdzie da się powiedzieć, poczekajmy, zobaczymy, ile będzie kosztował prąd. Musimy poradzić sobie i z prądem i z realizacją inwestycji.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że chciała tutaj o sprawach takich technicznych wspomnieć. Jeżeli chodzi o czyszczenie budżetu, jest to wcześniej, niż zazwyczaj było przedtem. Wynika to ze względu na wzrost WIBOR-u. W związku ze wzrostem WIBOR-u wartość zamówienia na zaciągnięcie kredytu wzrosła i w związku z tym już wpadamy w procedurę Unii Europejskiej. W związku z tym dlatego wcześniej chcemy uaktualnić wartość kredytu, aby zawrzeć umowę już na faktycznie kredyt, który jest nam potrzebny. Jeżeli chodzi o zwiększenie kredytu w 2023 roku, wynika z przesunięcia realizacji zadań na rok przyszły. Samo zadanie Wolności, Krasickiego to 6 092 452 zł kredytu na przyszły rok. Myślę, że to państwu troszkę rozjaśnia. Jeżeli są pytania, to bardzo proszę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przysłuchuje się dzisiejszej rozmowie i wydaje mu się, że trzeba jakieś z tego wnioski wyciągnąć. Ostatni czas, ostatni ten miesiąc, ta komisja, sesja nadzwyczajna, nie tak to powinno wyglądać. O tym już wszyscy mówili dzisiaj, gdzie jest błąd, gdzie leży wina, jakie są przyczyny i skutki. Możemy dalej mówić to samo, ale tak naprawdę trzeba wnioski z tego wyciągnąć i zrobić tak, żeby tak nie było. Muszę powiedzieć do pana burmistrza, że najwyższy czas radnych szanować, informować i trzeba przejść do konkretów. Wiele sytuacji jest takich, jak dzisiaj, że duża część radnych dowiaduje się o ważnych informacjach na sesji, a to też nie jest czas, żeby zdążyć się z tym zapoznać, przeczytać. Mamy ten system, działa on dość sprawnie. Jeżeli ma burmistrz czy nawet pani wiceburmistrz jakieś informacje o nowych warunkach, o nowych możliwościach, nikt by się nie pogniewał, gdybyśmy dostali informację na e-sesji, że pan burmistrz się przymierza do programu odnośnie ulicy Partyzantów. Im więcej informacji my dostaniemy na bieżąco, tym będzie mniej dziwnych niuansów na sesji, klótni czy jakichś tam prowokacji, a będzie bardziej wszystko przejrzyste. Jeśli chodzi o inwestycję na ulicy Zamenhofa, to też chyba nie widzę tutaj żadnego radnego, który byłby przeciwny tej inwestycji. Każdy chce to zrobić, wiemy, jakie są problemy. Ale cała ta otoczka tej sytuacji, jaka była ostatnio sprawiła, że zrodziło się wiele nieporozumień, które musimy teraz na sesji wyjaśniać lub na komisji. Zresztą na komisji też nie było kiedy, bo jak pan Jałowiec powiedział, to była godzina jedna na temat spraw sesyjnych. Proponuję, żeby te wszystkie informacje przekazywać na e-sesji. Jak jest potrzeba zadzwonić do przewodniczących komisji, poinformować ich, jaki jest temat. Może trzeba kogoś z urzędu oddelegować, żeby w pewnych kwestiach jakieś dokumenty wysłał przez biuro rady, żebyśmy byli na bieżąco. Jesteśmy w takiej sytuacji, że każdy chce dobrze, ale tak naprawdę wychodzi problem, że nie możemy się porozumieć. Proponuję panie

burmistrz, żeby pan nad naszymi wnioskami się zastanowił, pochylił, przeczytał. Myśmy tyle razy już to przewalowali i na spotkaniach i na komisji, na sesji, że trzeba to wziąć pod uwagę. Nie może być też tak, że pan wrzuca do jednego głosowania kilka różnych inwestycji, mając nadzieję, że ktoś się pomyli albo, że zagłosuje przeciwko albo, że się powstrzyma, bo nie wypada. Takie sytuacje nie mogą mieć miejsca. Musi być wszystko przejrzyste, otwarte i musi być jasne. Czasami warto zadzwonić na przykład do radnych, zapytać się o spotkanie, bo jeżeli się okaże, że większość radnych tego nie chce, to nie ma sensu z tematami iść do przodu. Będziemy się publicznie popychać, upominać. A czy o to chodzi na sesji? Mam taką propozycję, żeby się nad naszym wnioskiem pochylić. Są nowe informacje o tym dofinansowaniu. Może być tak, że dostaniemy pięć, sześć milionów złotych w ciągu najbliższego miesiąca, dwóch, z nowego rozdania i te finanse możemy wziąć, pokryć na te inwestycje. Jestem za tym, żeby się miasto nie zadłużyło. Też mi się podoba tutaj argument pani skarbnik odnośnie tego czyszczenia, bo WIBOR jest wysoki i też nam zależy, żeby te inwestycje były, ale z drugiej strony nie może być tak, że nagle ściągamy dzielnicę Wolności, Pawią, inwestycje inne, bo tak sobie życzymy i tak ma być. Moja propozycja jest taka, albo dzisiaj robimy przerwę i może jakieś spotkanie, może jakieś robocze spotkanie, a jeśli nie, to zostawiamy to do najbliższej komisji i jeszcze raz do tego siądźmy i zrobmy coś z tym tematem. Tak to możemy wszystko blokować. Nie chciałbym też, żeby radni byli pokazywani jako totalna opozycja, która na wszystko się nie godzi i wszystkiego nie chce, żeby chodzili po Myszkowie wszyscy i mówili, że radni nic nie chcą, bo tak nie jest. Nic takiego nie ma, my po prostu musimy patrzeć na budżet pod takim kątem, żeby on był przejrzysty, żeby był zgodny i żeby nie było sytuacji takich, że ktoś czeka na inwestycję pięć, sześć lat. Jeśli chodzi o ulicę Pawią, też wydaje mi się, że jakaś szansa jest, ulica Kowalska, to nie jest duża ulica, odległość, to nie jest duża inwestycja, może by się udało. Proszę to wziąć pod uwagę. Możemy spotkać się jeszcze raz, może to być spotkanie robocze, nawet nie komisja, mogą się spotkać przewodniczący komisji czy klubów. Trzeba rozmawiać, bo tak, to spotkamy się na sesji za dwa tygodnie, znowu będzie burza, każdy powie swoje i rozstaniemy się bez żadnego głosowania.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że następna planowana sesja jest 29 września. Jak byśmy byli przeciwni, to byśmy nie przyjęli w ogóle projektu uchwały, po to jest ta dyskusja, żeby wypracować jakiś wspólne stanowisko.

Z-ca Burmistrza Miasta p. Iwona Frelak powiedziała, że jeszcze do wypowiedzi pana Tomasza Załęckiego chciałaby się odnieść. Jeśli chodzi o te dwie drogi, o których pan mówił: ulica Pawia i ulica Kowalska. To jest w naszym interesie, żeby te ulice wykonać, te wodociągi, żeby były wykonane. Ale po to, żeby były wykonane, to w momencie, w którym otrzymamy projekty, jeden na koniec września, drugi w połowie października, na oba te projekty musimy zorganizować procedury przetargowe na wykonawstwo. Procedura przetargowa to jest mniej więcej półtora miesiąca od ogłoszenia do rozstrzygnięcia. Zawarcie umowy najwcześniej w jednym i w drugim przypadku, to jest listopad tego roku. Jeżeli w warunkach przetargu zapiszemy, że potencjalny wykonawca musi je wykonać do 25 grudnia, to nikt nie przystąpi do takiego przetargu. Nie o to chodzi, żeby ogłaszać przetargi, a potem je unieważniać z powodu braku ofert, tylko o to, żeby te przetargi były skuteczne. Dlatego te zmiany, które państwu proponujemy, w tych akurat dwóch pozycjach, pozwolą na ogłoszenie, jeśli będą dokumentacje projektowe, takiego przetargu z realnym terminem realizacji czyli do marca, kwietnia być może maja przyszłego roku. Stąd nasza propozycja zmian w tych pozycjach, o których mówimy w tej chwili. Mówi pan, że być może dostaniemy to dofinansowanie i uda nam się częściowo sfinansować te inwestycje tym dofinansowaniem, które otrzymamy. Oczywiście, że tak. Kredyt, na który w tej chwili

chcemy rozpisać przetarg, to jest limit, to jest maksymalny limit, który my mamy wziąć czyli planując przetarg na kredyt na kwotę 9 mln zł, mówimy, że maksymalną kwotę kredytu, którą w tym roku weźmiemy to jest to 9 mln 100 tys zł. Jeżeli już podczas realizacji okaże się, że te pieniądze nie są nam potrzebne, że dostaniemy dofinansowanie z innych źródeł, że wpłyną pieniądze od rządu bądź skądś, to wtedy my tego kredytu nie weźmiemy. W każdym przetargu zapisujemy kwotę minimalną, do której jesteśmy zobowiązani. Tak również planujemy w tym przetargu. Kwota maksymalna 9 mln 100 tys zł, kwota minimalna, którą będziemy musieli wziąć, żeby być w zgodzie z umową z bankiem, potencjalnym dawcą tego kredytu, to będzie 2 mln zł. Dlatego my za każdym razem podchodzimy do tego tak. Minimalny poziom określić musimy, bo inaczej banki nie przystąpią. W momencie, w którym nie będą nam te pieniądze potrzebne, my po prostu nie zaciągniemy takiego długu. Tak od lat jest to procedowane, tak od lat jest to praktykowane w gminie Myszków.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że zgłasza wniosek formalny o zakończenie dyskusji. Ale w związku z tym, że jeszcze wniosku nie ma złożonego, to proponuję, żeby ten wniosek został złożony i zakończyć tą dyskusję, bo nie ma sensu w dalszym ciągu tego prowadzić. W tym punkcie porządku dyskutujemy dwie godziny.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie. Bardzo bym tylko pana prosił, żebyśmy też dali jakby jeszcze parę minut, żeby poznać stanowisko innych radnych, którzy się zgłaszali, ale byli przesuwani w tej kolejce.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że rada proceduje dzisiaj uchwałę, która jest w jej przekonaniu uchwałą, która stwarza możliwości, nie jest to uchwała przeciwko czemukolwiek. Po pierwsze stwarza możliwość dla gminy zaciągnięcia kredytu w mniejszej wysokości, nie 14, a 9 mln zł. Po drugie daje możliwość wywiązania się z deklaracji, obietnicy realizacji inwestycji, o które mieszkańcy zabiegali. Mam na myśli tutaj choćby wodociągi w dzielnicy Nowa Wieś. Dzięki przesunięciu tych pieniędzy można ogłosić postępowanie na dłuższy okres realizacji, a nie na miesiąc i dzięki temu liczba potencjalnych wykonawców będzie nieporównywalnie większa. Jeżeli ogłosimy takie postępowanie z koniecznością zakończenia realizacji inwestycji do końca grudnia i tak, jak zostało to powiedziane, zostanie miesiąc na wykonanie, obawiam się, że nie będzie ani jednej oferty. To jest niemożliwe, jeszcze w okresie zimowym, żeby ktoś się na to porwał, bo w każdej umowie mamy kary umowne za niewykonanie czy niezrealizowanie umowy. Ja sobie nie przypominam, żebym wobec innych inwestycji czy innych obietnic, akurat tu dane słowo było złamane. To jest uchwała, która dotyczy również przebudowy domu kultury czyli daje możliwość w dalszym ciągu stworzenia rzeczywiście takiego miejsca kultury przystającego do XXI wieku. To jest uchwała, która pozwala na realizację inwestycji, przynajmniej częściowo, na którą tak wszyscy mieszkańcy długo czekają tj. rozbudowy Dotyku Jury. To jest uchwała, która daje możliwość zwiększenia kapitału dla spółki Saniko, która to spółka ma obsługiwać naszą gminę przy wywozie nieczystości. Wreszcie ta uchwała daje możliwość realizacji inwestycji, o którą mieszkańcy zabiegają nie 2 lata, nie 4 lata, tylko już bardzo wiele lat, a mam na myśli ulicę Zamenhofa. Drodzy państwo padają tutaj argumenty, że jak nikt nie dba o tą gminę, to radni będą dbać. Przebudować ulicę Zamenhofa chcą mieszkańcy. Przebudować ulicę Zamenhofa chce burmistrz i znajduje na to pieniądze. Uporządkować kwestie wody nie tylko chce, ale mówi, że jest to nieodzowne i konieczne prezes wodociągów. Ja się z tymi słowami zgadzam, Ja uważam, że ulica Zamenhofa, na którą już wydaliśmy około 300 tys zł, bezwzględnie powinna zostać zrealizowana. Jest to inwestycja, na którą mamy 2 mln 700 tys zł dotacji. Ja nie będę w tej chwili oceniać programów rządowych, nie będę mówić, który program jest lepszy i który jest gorszy. Ja wiem, że jeżeli

uzyskuje się dofinansowanie, jeżeli o to dofinansowanie zabiega nie jedna osoba, jeżeli ktoś się nad tym wnioskiem pochyla i uznaje, że należy wesprzeć tą inwestycję, to należy z tego skorzystać. My w tej chwili mamy dofinansowania 2 mln 700 tys zł, a za chwilę możemy mieć 0. To nie może być tak, że w tej chwili mówimy, że nie stać nas na to, bo wiemy, co się na tej ulicy wydarzyło. Tam doszło do zapadliska, nie wiem ilu metrowego i kto weźmie odpowiedzialność. Taka sama dyskusja toczyła się w przypadku mostów. Kto będzie odpowiadał? Radni podnosili te argumenty. To samo jest z ulicą Zamenhofa. W tej chwili jest przejezdna, ale co się stanie, kiedy nie w jednym miejscu, a w kilku miejscach dojdzie do tego, co doszło? Prezes wodociągów lojalnie uprzedza, że trzeba to zrobić, burmistrz znajduje na to pieniądze. Myślę, że przez najbliższy czas będziemy tylko poruszać się w kwestiach bardzo trudnych finansowych, bo takie niestety mamy w tej chwili czasy. Natomiast dla mnie wstrzymywanie inwestycji z dofinansowaniem jest absolutnie czymś niepoprawnym w tej chwili. Jest to droga, inwestycja, na którą już tyle nakładów finansowych poszło i która stwarza pewne zagrożenie. Chciałabym jeszcze powiedzieć, że ja jestem bardzo zdziwiona, że po słowach pana radnego Adama Zaczekowskiego nie usłyszałam tutaj słów oburzenia ze strony państwa radnych. Po słowach, które mówiły, że do Polskiego Ładu zostały złożone wnioski dotyczące zabawek. Które są to zabawki? Przebudowa Dotyku Jury, to taka zabawka? Czy budynek klubowy, infrastruktura stadionu miejskiego, to taka zabawka? Ja się dziwię, że państwo nie zareagowaliście. Zawsze będziemy mówić, że drogi, wodociągi, kanalizacja to jest priorytet, ale jeżeli mamy możliwość i te inwestycje idą na dalszy plan, te zwane „zabawkami”. Natomiast, jeżeli pojawiają się takie pieniądze, wydatkowanie pieniędzy, które nie są stricte pieniędzmi gminy, to można wtedy ten strumień tam skierować, bo nie byłoby innej możliwości realizacji. Która z tych, które zostały panie radny nie jest potrzebna temu miastu? Drodzy państwo ja bardzo państwa proszę, apeluje w imieniu swoim, koleżanki i kolegów, nie idźmy na rekord, bardzo zły rekord gminy, która będzie gminą, która nie wiem czy w skali województwa śląskiego czy w skali Polski zwróciła największą ilość środków zewnętrznych, które otrzymało. Wykorzystujmy te możliwości, które otrzymaliśmy. Nie tylko myśmy o nie zabiegali, tylko naprawdę stoją za tym zacni ludzie. Skorzystajmy z tego, zróbmy to, co trzeba zrobić i idźmy dalej. Na komisji były argumenty, że to za drogo podczas, gdy ci sami radni, którzy w tej chwili są przeciwni mówią, że w innym obszarze tego miasta należy to zrobić. Nie mamy na to dofinansowania, ale czy ja, jeżeli znajdą się na to pieniądze, a burmistrz deklaruje, że chce zrobić, byłabym w stanie się sprzeciwić? Ależ absolutnie nie, bo to nie ma znaczenia czy to dotyczy części południowej, północnej, wschodniej, zachodniej czy centralnej tego miasta. Czy rozmawiamy o centrum czy rozmawiamy o innych dzielnicach, każdy obszar naszego miasta zasługują na to i wszyscy mieszkańcy naszego miasta zasługują na to, żeby inwestować w ten kawałek miasta, w którym pojawiają się takie możliwości. Proszę bardzo państwa radnych proszę, żebyśmy pochyłili się jeszcze raz na tą uchwałę. Ja wsłuchując się w państwa argumenty, zgadzam się z panem radnym Załęckim, jeżeli wymaga to dyskusji, zgadzam się z panem radnym, zróbmy przerwę panie przewodniczący, spotkajmy się, dyskutujemy i wróćmy w tej sesji do procedowania tej uchwały. Ja cały czas słyszę panią radną Beatę Jakubiec, która dopowiada, poprawia. Przekreśliłam pani radna słowo, zdarza się nie tylko mnie, tak samo pani radna, jak nie tylko mnie zdarzyło się opuścić tą komisję, nie po 15 minutach, a blisko dwóch godzinach. Niestety akurat w tym dniu musieli opuścić tą komisję pani radna Balwierz, pan radny Załęcki, pani radna Jastrzębska i inni radni. Będąc przewodniczącą 8 lat komisji, przyjmowałam od państwa różne zgłoszenia, bo wszyscy jesteśmy tylko ludźmi i nigdy nie zdarzyło mi się w jakikolwiek sposób zwrócić państwu uwagi czy zdyskredytować jakiegoś radnego, który zgłosił mi, że po prostu musi wyjść. Tak się zdarzyło, bardzo przepraszam, ale zarówno komisja, jak i sesja służą do tego, żeby przedstawić wszystkie argumenty, wszystkie nurtujące radnych spostrzeżenia czy uwagi. To nie jest tak, że dyskutowaliśmy, a teraz to nie

dyskutujemy, tylko zamknijmy dyskusję. Otóż nie. Wybrzmieć na tej sesji powinny głosy wszystkich radnych. Dziękuję panie przewodniczący, że pan szanuje standardy i te standardy stosuje pan do wszystkich radnych.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie sposób się tu nie odnieść do słów pani radnej Beaty Pochodni. Ja zwracałem się z wnioskiem formalnym, zrezygnowałem i żałuję, bo powinno się tą dyskusję już wcześniej zakończyć. Pomijając to powiem, że kto szybko robi, ten źle robi. My już mamy doświadczenia takowe, że Dotyk Jury miał być robiony na samym początku kadencji. Pamiętamy, była to inicjatywa pana burmistrza, żeby to ująć w budżecie. Rada Miasta się na to nie zgodziła, nie wyraziła na to zgody i zrobiła według mnie i nie tylko mnie, ale wielu radnych, zrobiła dobrze, ponieważ wtedy miało być finansowane w całości z kredytu, ze środków własnych. O ile dobrze pamiętam, jeżeli myślę się, to proszę mnie poprawić, ale ja się nie myślę, że środków własnych miała być zrobiona ta inwestycja. Natomiast po kilku latach okazuje się panie burmistrzu, że można tą inwestycję zrobić finansowaną w 86% ze środków pomocowych. Taka jest w tej chwili koncepcja, żeby zrobić Dotyk Jury. Oczywiście nie w takim zakresie, jaki miał być pierwotnie robiony, ale ma być tam gro rzeczy zrobionych za 86% dofinansowania. Udział środków własnych to jest 14%. Dlatego szanowni państwo nie upierałbym się tutaj i nie kruszyłbym w tej chwili kopii, żeby się zgadzać w 100% tu z panią Beatą Pochodnią, że tą inwestycję ulicę Zamenhofa należy zrobić, bo ona jest przygotowana. Być może, nie mówię na pewno, ale może okaże się, że za kilka miesięcy czy za pół roku założymy, my tą inwestycję będziemy mogli zrobić finansowaną ze środków pomocowych w 70%. Nieprawdą jest panie burmistrzu, że my nie cieszymy się czy tam powiedzmy nie jesteśmy zadowoleni, my po prostu patrzymy racjonalnie na ten budżet i chcemy, żeby on był rzeczywiście dzielony tak, jak powinno być, że dla tej dzielnicy robimy to, dla tej to, dla tej tamto, ale tak, jak powiedziałem, priorytetem powinno być zaopatrzenie ludzi w wodę i od tego nie odejdę.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że chciała się odnieść do pani radnej. My nie jesteśmy przeciwni robieniu inwestycji w mieście. Odniosę się do trzech inwestycji: budynek klubowy i korty tenisowe, Miejski Dom Kultury i Pohulanka. Te trzy inwestycje pochłoną kwotę około 19 mln zł, do których miasto dołoży tylko 2 mln 200 tys. zł. To są fakty pani radna i dzięki temu, że radni, między innymi, chodzili za tym i prosili, bo do tej pory dobrze pani wie, jakie były pozyskiwane środki finansowe z zewnątrz, zerowe albo w procencie 5-10%. Tyle środków, co zostało pozyskane w tym roku, nie może pani zaprzeczyć. Jeżeli pan burmistrz pozyska kolejne środki do drogi Zamenhofa, na pewno będziemy ją robić dalej. Ale na pewno nie możemy pozwolić na to, żeby w takiej trudnej sytuacji robić inwestycję z 27% dofinansowaniem. Patrząc na pana burmistrza i jego wyraz twarzy, jest bardzo zadowolony, powiem tylko jedno, ten się śmieje, kto się śmieje ostatni.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że pomimo burzliwej dyskusji to i tak obrady przebiegają w miarę spokojnie, w porównaniu z innymi miastami.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chciał podziękować wszystkim radnym, poza panią Beatą Jakubiec-Bartnik, za utrzymywanie jednak stylu wypowiedzi godnego dla tego spotkania. Chciałem poinformować pana radnego Sławomira Jałowca, że to, co pan mówił, to proszę zwrócić uwagę przez jaki czas Dotyk Jury miał zapewnione środki z kredytu, a ja nie podejmowałem decyzji, tylko zmieniłem jeszcze zakres projektu po to, żeby w przyszłości ten obiekt nie kosztował nas dużo w kosztach utrzymania. Po trzecie chciałem powiedzieć, że racjonalność budżetowa, to zaciągnięcie mniejszego kredytu w tym roku.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że do kilku kwestii się odniesie. Wyraziłem się, mówiąc o zabawkach, zrobiłem to specjalnie po to, żeby podkreślić różnice między tymi inwestycjami, które są niezwykle istotne i priorytetowe, a tymi które mogą poczekać na moment, kiedy będą lepsze czasy i kiedy najważniejsze inwestycje w mieście zostaną zrealizowane. Podkreślałem to jeszcze raz, że w sytuacji, kiedy źródła finansowania takie, jak Polski Ład dają szerokie możliwości na pozyskanie środków na różne inwestycje, to powinno się wybierać te, które są priorytetowe. Pan burmistrz zrobił inaczej. Kiedy pan burmistrz składał wniosek na tężnię solankową w ramach infrastruktury około turystycznej, to nikt tego nie krytykował, bo te środki były dedykowane na infrastrukturę około turystyczną i nie było lepszych pomysłów na to, żeby te środki wykorzystać na inny cel, bo nie dało się ich wykorzystać na infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Te można. Kiedy padły też argumenty dotyczące tego, że pan burmistrz składa wnioski, w ogóle nie rozmawiając z radnymi na ten temat, to taka była intencja swego czasu rozdzielenia komisji finansów i budżetu od komisji rozwoju czyli powrócenia do tej dobrej, wcześniejszej praktyki, żeby komisja rozwoju mogła się takimi rzeczami zajmować, żeby ta wielość tematów mogła być rozdzielona i żeby można było o możliwościach miasta rozmawiać na komisji rozwoju, ale pan burmistrz nie uważa za stosowne. Szkoda, że go nie ma w tej chwili. Nie uważa za stosowne, żeby z komisją czy z radnymi konsultować swoje pomysły. Wyjaśnienia pani burmistrz. Ja dlatego o tym nie mówiłem, bo wcześniej mówiłem, że taka argumentacja z państwa strony padła, że pani mówiła o tym, że środki na chwilę tylko, ten kredyt czy zadłużenie podniosą, a potem to spadnie. Ja potem przedstawiłem swoje argumenty dotyczące tego, że spadnie przede wszystkim, bo zniknie z zaplanowanych wcześniej inwestycji. Zaskoczyła mnie pani wypowiedź dotycząca wysokości kredytu, bo pani skarbnik, jak o to pytałem na komisji mówiła, że kredyt trzeba zaciągnąć w kwocie, która została określona w uchwale. Prawda? Mówiłyście pani o tym, że koszty będą wtedy wyższe, a teraz pani burmistrz mówi, że przecież tam jest określony w procedurze przetargowej minimalny kredyt i zapłacimy za tyle, za ile weźmiemy, a nie za całość. W związku z czym, to też podsumuję, jako niekonsekwencję, może nie będę używał mocniejszych słów. Pani radna Pochodnia użyła sformułowania, że to nie jest uchwała przeciwko czemukolwiek. Ja uważam, że to jest uchwała przeciwko bezpieczeństwu finansowemu naszego miasta. Inwestycje wszystkie są potrzebne, jeszcze raz podkreślam, ale w odpowiedniej kolejności. Dzisiaj pan Tomasz Załęcki powiedział o tym, o czym nie wszyscy wiedzieli do tej pory, ale w samorządach już ta informacja została przekazana, że najprawdopodobniej pojawią się dodatkowe środki, które mają pomóc samorządom w funkcjonowaniu. Być może właśnie na takie momenty trzeba czekać, kiedy wiemy, że na dzisiaj nie ma żadnych możliwości, żeby dofinansować inwestycje dodatkowo, ale jak wiemy jesteśmy zaskakiwani nie tylko negatywnie, czasem też pozytywnie. W związku z czym być może te środki się znajdą i nie będzie trzeba kredytu brać w takiej wysokości w przyszłym roku, żeby zrealizować ważną inwestycję. Ja też uważam i podkreślaliśmy to, że inwestycja w ulicy Zamenhofa jest ważna, tylko musimy realizować te inwestycje rozważnie i tak, jak nas stać na to. Szanowni państwo mówiłem wcześniej, że będę wnioskować o przerwę, ale nie będę, ponieważ wszystkie konsultacje w międzyczasie zostały zrealizowane. Biorąc pod uwagę informacje ze strony pani skarbnik i pani wiceburmistrz i tą dyskusję, która tu dzisiaj dosyć długo trwa, chcę złożyć poprawkę do projektów uchwał w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej oraz budżetu, która jest konsekwencją wniosku komisji. Jednakże zmodyfikowaną w stosunku do tego, co wnioskowała komisja tak, aby faktycznie kredyt, który jest do zaciągnięcia, mogło być to postępowanie w mniejszej niż zakładana wcześniej kwota i pozwolicie państwo, że odczytam: „W związku z nie przyjęciem do realizacji przez Burmistrza Miasta Myszkowa wniosku numer 3/22 z połączonego posiedzenia stałych komisji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 sierpnia, wnoszę o wprowadzenie następujących zmian w projektach uchwał w sprawie zmiany wieloletniej

prognozy finansowej gminy na lata 2020-2034 oraz projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2022: wykreślenie zwiększenia planu finansowego KZGM w kwocie 312 500 zł w ramach rozdziału 70007 gospodarowanie mieszkaniowym zasobem gminy oraz następujących zmian w zadaniach inwestycyjnych: 1., „Rozbudowa sieci wodociągowej na terenie miasta Myszkowa – ul. Pawia” (zmniejszenie planowanych wydatków w 2022 r. o 920 000,00 zł, jednocześnie zwiększając planowane wydatki w 2023 r. o 920 000,00 zł, pozostawiając sumę łącznych kosztów finansowych zadania bez zmian), 2., „Budowa sieci wodociągowej na terenie miasta Myszkowa – ul. Kowalska i ul. Murarska” zmniejszenie planowanych wydatków w 2022 r. o 70 000,00 zł, jednocześnie zmniejszając sumę łącznych kosztów finansowych zadania do kwoty 260 000,00 zł., 3., „Rozbudowa drogi przy Urzędzie Skarbowym” (Zał. 2.2 L.p. 6) zmniejszenie planowanych wydatków w 2022 r. o 90 000,00 zł, jednocześnie zwiększając planowane wydatki w 2023 r. o 90 000,00 zł, pozostawiając sumę łącznych kosztów finansowych zadania bez zmian, 4., „Budowa mostów w ciągu dróg gminnych ulic: Mrzygłodzkiej, Świerkowej, Waryńskiego, Wierzbowej w Myszkowie” -zmniejszenie planowanych wydatków w 2022 r. o 700 000,00 zł, jednocześnie zmniejszając sumę łącznych kosztów finansowych zadania do kwoty 5 987 000,00 zł, 5., „Budowa drogi w ul. Zamenhoffa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej” zwiększenie planowanych wydatków w 2022 r. o 334 580,00 zł, i zwiększenie planowanych wydatków w 2023 r. o 3 130 877,00 zł, jednocześnie zwiększając sumę łącznych kosztów finansowych zadania do kwoty 9 100 000,00 zł, 6., „Rewitalizacja infrastruktury na terenie osiedli mieszkaniowych w Myszkowie – I etap ul. Wolności, II etap teren ul. Skłodowskiej” -zmniejszenie planowanych wydatków w 2022 r. o 1 010 000,00 zł, zmniejszając sumę łącznych kosztów finansowych zadania do kwoty 810 000,00 zł.

W stosunku do wniosku, który padł, zrezygnowaliśmy z wykreślenia rozbudowy sieci wodociągowej w ulicy Murarskiej i Rymarskiej oraz wykreślenia przesunięć dotyczących ulicy Wolności i Krasickiego. W naszej ocenie taka konstrukcja zmian pozwoli, aby kredyt został zmniejszony, co najmniej do tej kwoty, o której była mowa w uchwale czyli tych 9 mln zł. Gwoli uzasadnienia, my rozmawialiśmy o tym kilkakrotnie, że nawet przy okazji drugiego przetargu na Zamenhoffa czy nawet pierwszego, że nie ma potrzeby zabezpieczenia środków w pełnej wysokości, żeby ogłosić przetarg. One są potrzebne w momencie, kiedy podpisujemy umowę. Ponieważ państwo tu dzisiaj wyjaśniali, że my do tej pory nie mamy dokumentacji, rozumiem, że nie mamy też kosztorysów, w związku z tym nie wiemy, jaka jest wartość inwestycji kosztorysowa. Dlatego uważam, że jakiegokolwiek zmiany powinny być dokonywane przynajmniej w momencie, kiedy będziemy znali wartość kosztorysową robót, a tak naprawdę możliwości są takie, że wniosek o dostosowanie budżetu do faktycznych realiów inwestycji, może nastąpić już po otwarciu ofert w przetargu. Mówię o wodociągach, o przesunięciach na wodociągi, może się przejęczyłem, przepraszam. Dlatego też podkreślając kwestie niechęci zdejmowania środków niewykorzystanych na inwestycjach wodociągowych po to, żeby mieć je ewentualnie do przesunięcia na inne inwestycje, również wodociągowe, bo te w trakcie prac nad budżetem i przygotowaniem ich zostały rozdzielone. Pamiętajcie państwo, że w dużej mierze środki były zabezpieczone, jakby ogólnie na inwestycje wodociągowe, a potem zostały rozdzielone na poszczególne zadania. Natomiast uważamy, że pozostawienie środków niewykorzystanych na zadaniu, w których nie zostaną wykorzystane do momentu, kiedy przynajmniej wartość kosztorysowa, a najlepiej przetargowa zostanie określona, pozwoli na to, żeby mieć po prostu tą poduszkę finansową, rezerwę na zabezpieczenie środków w tej wysokości. Bardzo bym prosił, jeżeli oczywiście szanowna rada przychyli się do złożonej poprawki o to, żeby zweryfikować, bo tego też nie mamy z natury rzeczy przeliczonego, zweryfikować czy ten argument państwa mówiący o zmniejszeniu kwoty, na którą miałyby być podpisana umowa kredytowa, przy tych poprawkach będzie spełniony i do jakiej kwoty.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że ma jedną prośbę, bo poprawkę powinien poddać pod głosowanie. Ja w tej chwili muszę ogłosić 10 czy 15 minut przerwy, bo po prostu musimy to jakby razem sformułować. Pani skarbnik to, co pan przed chwilą powiedział musi rzucić też okiem, bo tu chodzi o ten kredyt.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ona nie rozumie tego. Jeżeli państwo mówicie, że otrzymaliśmy materiały na kilka dni przed komisją czy przed sesją i to był czas niewystarczający na zapoznanie się, a państwo proponujecie mi w tej chwili po odczytaniu, jak pan przewodniczący zauważył, w sposób szybki, przyciszonym głosem poprawek do zmian w budżecie, gdzie nie mam nawet tego dokumentu, 15 minut na analizę i głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że pierwszą analizę wykona pani skarbnik. W tej chwili będzie to sformułowane na piśmie, żebyśmy widzieli napisane.

Radna p.Beata Pochodnia zapytała czy 15 minut ona i jej koledzy mają, żeby zapoznać się ze zmianami finansowymi w budżecie i zagłosować nad tym z czystym sumieniem?

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że to nie jest nic nowego. To jest tożsame z wnioskiem komisji, który został opublikowany w e-sesji 23 czyli 2 dni temu. Z dwoma korektami, ale tak naprawdę nie ma tu nic nowego, tylko dwie rzeczy z wniosku komisji zostały wykreślone i tylko tyle.

Przewodniczący Rady Miasta Miasta ogłosił 15 minut przerwy.

Po przerwie przewodniczący Rady Miasta poprosił o sprawdzenie quorum. Poinformował, że jest obecnych 17 radnych. Poprosił o informację p.Skarbnik.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że jeżeli chodzi o zaproponowana poprawkę to będzie ona powodować, oczywiście jest to na szybko liczone w przerwie, tak budżetu się nie robi i nie powinno, będzie powodować ta poprawka zwiększenie deficytu, który jest zaproponowany przez burmistrza w związku z tym, że nie będziemy zmniejszać, wycofywać wydatków. Licząc na szybko to będzie około 2 mln 800 tys zł wyższy deficyt niż zaproponowany w naszych zmianach. To budzi ogromną wątpliwość, co do możliwości wprowadzenia tej poprawki do projektów zmian.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby prosić o wyjaśnienie, co na to przepisy ustawy o finansach publicznych. Radni nie mogą proponować zwiększenia deficytu w trakcie roku budżetowego i zmian w budżecie. Natomiast, co do zasady możemy ingerować w kształt projektu uchwały o zmianach w budżecie i wieloletniej prognozy finansowej pod warunkiem, że nie wykraczają te proponowane zmiany poza zakres zgłoszony przez burmistrza. Wydaje mi się, że powinniśmy to wyjaśnić ponad wszelką wątpliwość, bo według mnie my nie możemy naszymi decyzjami zwiększać deficytu, który jest obowiązujący, a nie który został zaproponowany w projekcie zmian w budżecie. Myślę, że to wymaga wyjaśnienia. Nie wiem czy my nie powinniśmy w ramach przerwy omawiać takich rzeczy, bo to powinniśmy na liczbach też zobaczyć. Poddaję pod rozwagę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że wie to tylko z wypowiedzi, nie widział żadnej symulacji. Panie mecenasie czy mamy ze sobą ustawę o finansach publicznych?

Radca Prawny p. Piotr Maślanka powiedział, że mamy ze sobą ustawę o finansach publicznych, co prawda w wersji elektronicznej, ale mamy. Tak naprawdę analiza tej ustawy spowodowała wątpliwości, bo ta zasada, o której mówił pan radny, rzeczywiście biorąc pod uwagę zakres zaproponowanych zmian, one są dopuszczalne, bo mieszczą się w zakresie tego projektu, który został przedstawiony przez pana burmistrza, jak najbardziej, ale zasada nie zwiększania planowanego deficytu, ona również obowiązuje i tutaj mamy bardzo poważną wątpliwość, co do zgodności tej poprawki z artykułem 240 ustęp 2 ustawy o finansach publicznych. Jeżeli zostałaaby przyjęta uchwała w wersji zaproponowanej przez burmistrza, to deficyt budżetowy gminy wyniósłby, ja nie znam liczb, powiedzmy, że tam nie około chyba 31 mln zł. Natomiast przyjęcie pana poprawki ten planowany deficyt nam zwiększy. Nie chcę się do liczb odnosić, bo tutaj musiałaby pani skarbnik rzeczywiście powiedzieć. Fakt jest taki, z takiego pobieżnego wyliczenia, a jest to dość skomplikowana materia. Przygotowanie, zredagowanie uchwały z uwzględnieniem tych państwa zmian, to też wymagałoby czasu i dość skomplikowanych obliczeń. Niemniej jednak to, co się udało pani skarbnik przeliczyć na szybko, już wiemy, że zwiększy ten planowany deficyt i tu jest wątpliwość, co do zgodności tej poprawki z artykułem 240 ustęp 2 ustawy o finansach publicznych.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że chciał zapytać panią burmistrz. Mówiła pani przed chwilą, że zakładany deficyt miał być 9 mln zł, jeżeli by przeszła w takiej formie uchwała, jaka jest przedstawiona, a po wprowadzeniu tych poprawek, jeżeli by te poprawki zostały przegłosowane, to zwiększy się ten deficyt do ponad 10 mln zł? Jest to kwestia miliona kilkuset tysięcy?

Z-ca Burmistrza Miasta p. Iwona Franelak powiedziała, że pobieżnego liczenia to wygląda tak, że my proponujemy w tej chwili deficyt w wysokości planowanego do zaciągnięcia kredytu, bo na to się bierze kredyt, na pokrycie deficytu i to jest około 9 mln 100 tys zł. To wynika ze złożonej państwu uchwały. Natomiast teraz, w momencie, w którym nie zgadzacie się państwo na wykreślenie poszczególnych zadań, powoduje to konieczność wzięcia kredytu większego czyli zwiększenie deficytu. Tak to wygląda, po takiej szybkiej analizie przepisów prawa i tego zapisu ustawy. Staramy się możliwie najdokładniej to rozpoznać, żebyśmy ani państwo, ani my nie popełnili błędu w tym zakresie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wydaje mu się, że pani skarbnik się konsultuje z RIO, tak się mogą domyślać. W związku z czym, ponieważ nie wiemy, ile to potrwa, to może trzeba by ogłosić przerwę.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy przerwę w obradach czy w tej chwili?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie wie, ale informacje radni powinni uzyskać od pani skarbnik. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że jeżeli jesteśmy oglądani przez mieszkańców i siedzimy podczas obrad, w których się nic nie dzieje, to słabo to wygląda.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, ale chciałby precyzyjnie określić dla mieszkańców właśnie to, co pan radny powiedział.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że może wrócimy do tego wniosku, to nie mój wniosek, bo jak mój to zaraz będzie przeciw, tylko do wniosku, który złożył pan radny Załęcki, a który poparłam i zrobmy tą przerwę, ponieważ to nie jest takie proste, jak nam się wszystkim wydawało, że 15 minut wystarczy. Tylko teraz wynika z tego, że sprawa jest

skomplikowana i zrobimy przerwę zgodnie z tym wnioskiem, który powtarzam, nie ja składałam.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jeżeli się okaże, że musimy przerwać obrady, bo to będzie wymagało dłuższej jakby przerwy, analizy, to na pewno będę tą przerwę uzgadniał z przewodniczącymi klubów. Chcę też poznać stanowisko poszczególnych klubów, to nie jest, że sam zdecyduję. Tak uczciwość i demokracja wymaga. Następna sprawa szanowni państwo, przecież to wszystko było na komisji omawiane. Jest pani skarbnik. Proszę przewodniczącego komisji finansów o zadaniu pytania pani skarbnik.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że nie wie czy to pytanie jest potrzebne skoro pani skarbnik jest po konsultacjach, to może najpierw posłuchamy, jakie są informacje z RIO, a potem ewentualnie się do tego odniesiemy.

Skarbnik Miasta p. Katarzyna Kochman powiedziała, że Regionalna Izba Obrachunkowa na tą chwilę wyraziła się, że nie ma swojej opinii, co do możliwości wprowadzenia takich zmian, że kolegium w pełnym składzie dopiero taką sprawą będzie się zajmować, analizować sytuację. Nie ma odpowiedzi konkretnej czy to jest prawidłowe czy nieprawidłowe czy można.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że to znaczy, żeby RIO się odniosła formalnie, to powinniśmy formalnie taki wniosek złożyć.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że jego intencją złożonych poprawek jest to, aby uchwała została przyjęta i żeby ona nie została zakwestionowana, bo zależy nam na tym, aby te przedsięwzięcia, które znalazły się w projekcie, a które nie budzą kontrowersji w radzie, były realizowane. W związku z czym jedno mam jeszcze pytanie, takie uzupełniające do pani skarbnik czy pana mecenas. Czy artykuł 240 odnosi się również do procedury zmian w budżecie, bo to bezpośrednio dotyczy uchwalania budżetu i taką dyskusję już na jednej z sesji budżetowych mieliśmy i to też chyba rozwialiśmy, a jak to wygląda w tej chwili i jak jest to w odniesieniu. O to pytałem. Czy my powinniśmy się odnosić do deficytu, który został w projekcie uchwały zgłoszony czy do obecnie obowiązującego deficytu, bo my nie proponujemy zwiększenia deficytu, tak mi się wydaje, bo to jest do zweryfikowania, ale nie proponujemy zwiększenia deficytu obecnie obowiązującej uchwały, tylko odnosimy się w projekcie, bo rozumiem, że intencją projektu uchwały złożonej przez pana burmistrza, jest obniżenie deficytu obecnie obowiązującego. Nasze poprawki również spowodują obniżenie deficytu, ale w stosunku do obowiązującej uchwały, a nie do projektu, który został złożony. W związku z czym wydaje mi się, że propozycja złożona w naszych poprawkach, nie zaburza artykułu 240 ustęp 2, w stosunku do obecnie obowiązującej uchwały budżetowej.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że właśnie w tej kwestii rozmawiała z panią kolegiant Sylwią Nowakowską. Poruszyliśmy właśnie artykuł 240 ustęp 2, jak również 233 analizowałyśmy i nie umiała odpowiedzieć mi i stanąć na stanowisku czy ten zapis tyczy się tylko i wyłącznie projektu budżetu pierwotnego, jak również projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie. Nie umiała się w tej kwestii odnieść.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że mówi o czym innym. Załóżmy, że artykuł 240 odnosi się również do zmian w budżecie. Jeżeli odnosimy się bezpośrednio do tego artykułu, to rozumiem, że rada miasta nie może wprowadzać takich zmian, które spowodują zwiększenie deficytu obowiązującego. Po naszych poprawkach takiej sytuacji nie będzie, bo

ten deficyt i tak zostanie obniżony w stosunku do tego, co jest w aktualnie obowiązującej uchwale budżetowej. Dzisiaj mamy deficyt 16 milionowy, tak mniej więcej plus minus, po podjęciu uchwały on spadnie do 10 milionów z hakiem. Przepraszam za kolokwializm.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że właśnie w tej kwestii mamy wątpliwości. Dlatego nie umiemy państwu tutaj odpowiedzieć czy ten wniosek jest prawidłowy czy nieprawidłowy. Dlatego też pozwoliłam sobie skonsultować tą sprawę z Regionalną Izbą Obrachunkową, która też nie umie mi odpowiedzieć na tą chwilę, jak należy analizować, jak odnosić się, w stosunku, do którego projektu i do którego deficytu czy tego w naszym projekcie, który przedkładamy czy w stosunku do tego deficytu, który obecnie mamy.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że w świetle tych wątpliwości, a rozumie, że wszystkim radnym zależy, żeby uchwała została podjęta, jaka jest państwa propozycja? Ja bym chciał też, nie ukrywam, poznać, jakie to są kwoty konkretnie. Jeżeli to jest policzone, jeśli nie, to może trzeba dać czas na to, żeby to wyliczyć i żebyśmy wiedzieli, jak to wygląda.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że tak na szybko policzone. Wydatki majątkowe w tych zmianach, które tutaj zaproponowane zostały, a państwo wnioskuje o wstrzymaniu, że tak powiem, wycofania tych wydatków, to jest 2 455 420 zł i wydatki bieżące 312 500 zł czyli łącznie nie będzie obniżenia wydatków o 2 767 920 zł, Co oznacza, że w uchwale zmian w budżecie proponowany deficyt przez nas 31 716 304 zł zmieni się na 34 484 224 zł. To będzie ta różnica w zaciąganiu kredytu. Będzie trzeba wtedy automatycznie zwiększyć przychody o kredyt na 2 455 420 zł. To jest orientacyjnie na tą chwilę, bo tak, jak mówię, są liczone na szybko.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy na pewno jest to wszystko zgodne z wnioskiem pana radnego o wykreślenie z projektu uchwały? Czy nie nastąpiło jakieś odwrotne liczenie?

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że można każdy wniosek po kolei omówić. Czyli nie dokonywać zmian na KZGM 312 500 zł, nie dokonywać zmian ulica Pawia 920 000 zł, Murarska, Rymarska 70 000 tys zł, Kowalska, Murarska 90 tysięcy, budowa mostów 700 000 zł, tutaj w drugą stronę Zamenhofa to będzie na plus 334 580 zł i rewitalizacja infrastruktury na terenie osiedli mieszkaniowych w Myszkowie ulicy Skłodowskiej 1 000 010 zł. Czy to się zgadza? Murarska, Rymarska 161 000 zł została zaakceptowana przez państwa, tak i druga pozycja budowa kanalizacji sanitarnej oraz budowa i przebudowa infrastruktury w ciągach dróg ulicy Wolności i Krasickiego.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że w tym zaakceptowaniu, on rozumie, że jest zmniejszenie planowanych wydatków o 11,5 mln zł.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że w tej chwili zastanawiamy się nad tym czy państwa zmiany powinniśmy odnosić do aktualnie obowiązującego deficytu czy państwa zmiany powinniśmy odnosić do naszego projektu, który złożyliśmy państwu. Z projektu, który przedstawił państwu burmistrz miasta wynika zmniejszenie deficytu o kwotę wyższą, niż wynika to z państwa zmian czyli należy to rozumieć, że w stosunku do przedstawionego projektu państwa zmiany powodują wzrost deficytu gminy. Jeżeli odnosimy się plan do planu, a traktujemy to przez analogię z tego względu, że w momencie uchwalania budżetu, tak do tego podchodzimy, do naszego planu państwo możecie wnosić uwagi, możecie wnosić poprawki pod takim warunkiem, że nie spowodujecie zwiększenia deficytu.

W tej chwili odnosząc się również do przedstawionego projektu, państwa poprawki powodują wzrost deficytu i stąd te nasze wątpliwości.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, ale na dzień dzisiejszy obowiązuje uchwała budżetowa.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że tak, ale skoro nawet Regionalna Izba Obrachunkowa, bo nie chcieliśmy być gołosłowni i oczywiście chcieliśmy udzielić najpełniejszych informacji, skoro nawet Regionalna Izba Obrachunkowa ma wątpliwości do czego powinniśmy się odnosić, a traktując przez analogię dokonywanie zmian w budżecie i uchwalanie tego budżetu, w naszym przekonaniu należy się odnosić do projektu, ale nie jesteśmy o tym również przekonani, stąd wątpliwości, stąd telefony, stąd próba wyjaśnienia tematu. Nie chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, żeby przegłosowane przez państwa zmiany spowodowały naruszenie jakichkolwiek przepisów.

Radca Prawny p.Piotr Maślanka powiedział, że tak naprawdę to on niechcący taki temat rzucił panu burmistrzowi czy to, aby będzie zgodne z art. 240 ustęp 2. Ja powiem z czego moje te wątpliwości wynikają. Jeżeli weźmiemy sobie ustawę o finansach publicznych, tam oczywiście są przepisy, które mówią, jak się uchwała budżet i nie znajdziecie tam państwo ani jednego przepisu, który mówiłby, jak się uchwała zmiany w budżecie. Stąd musimy stosować te przepisy przez analogię, musimy takie same zasady i takie same reguły przyjąć do uchwalania zmian. Pan radny ma rację, tą uchwałą my nie zmienimy deficytu, który został w uchwale budżetowej przyjęty, ale w tym momencie, w mojej ocenie, tak na szybko mówiąc bez analizy, bez czytania orzecznictwa, bez analizy tego, jakie są stanowiska innych regionalnych izb obrachunkowych niż nasza, planowany deficyt wynikający z propozycji pana burmistrza wynosi kwotę 31 mln zł, planowany deficyt uwzględniający państwa poprawki 34 mln zł i stąd ta wątpliwość. Ja nie chciałbym rozstrzygać i twierdzić w dniu dzisiejszym, że to jest źle i nie powinniście państwo takiej poprawki zgłaszać, natomiast proszę o czas.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że też chciałby poznać to, co pani burmistrz i pani skarbnik powiedziały dokładnie, o ile się różniły. Ten czas, co pan powiedział, też potrzebujemy na analizę.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że z tego co słyszy, a uważnie słucha, to sytuacja wygląda następująco. Dlatego zrobił się problem, ponieważ poprawki zgłaszane są przez radnych. Gdyby zaistniała sytuacja, że pan burmistrz pochyliłby się nad tym i pan burmistrz zgłosił autopoprawkę, to wtedy sytuacja jest zupełnie inna, diametralnie się zmienia. Więc szanowni państwo w czym problem? Jeżeli chcemy współpracować, chcemy rzeczywiście podchodzić do tego tematu poważnie, to ja uważam, że pan burmistrz też powinien podejść poważnie i dzisiaj sprawę załatwiamy i wychodzimy z tej sali zadowoleni. Jeżeli pan burmistrz rzeczywiście weźmie pod uwagę. Myśmy już poszli w pewnym sensie na ugodę, bo myśmy daleko idące te poprawki chcieli wносить jeszcze na komisji finansów, natomiast dzisiaj, żeśmy z czegoś tam zrezygnowali. Ja w tej chwili rzucam taką propozycję pani burmistrz, może warto się nad tym pochylić i będziemy szli do przodu, takie wyjście widzę. Jeżeli my wprowadzimy te poprawki może, chociaż niekoniecznie, ale może zostać zakwestionowane, natomiast, gdy zrobi to pan burmistrz, to nie zostanie zakwestionowane, taka jest różnica. Pan mecenas zresztą tutaj zgadza się z tym. Ja tak proponuję, żeby tak do tego tematu podejść.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że jej odpowiedź w tej chwili nie będzie odpowiedzią wiążącą. Decyzję o tym czy składa się autopoprawkę do zaproponowanego projektu uchwały podejmuje burmistrz miasta. Niemniej jednak zacie państwo nasze stanowisko, wiecie czym się kierowaliśmy zgłaszając państwu propozycje zmian w budżecie. Chcemy ograniczyć deficyt, chcemy wziąć mniejszy kredyt. Czy pan burmistrz podejmie taką decyzję, nie umiem w tym momencie odpowiedzieć. Trzeba będzie poczekać.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że wszystko, co tu dzisiaj na tej sali nastąpiło jest pochodną tego, że za mało na ten temat rozmawialiśmy. Gdybyśmy dłużej rozmawiali i wymiana by była argumentów z jednej i drugiej strony, być może doszlibyśmy do konsensusu i byśmy ustalili to, żeby dzisiaj przyjść i podjąć tą uchwałę taką, jaka jest zaproponowana z autopoprawkami czy ewentualnie z poprawkami, ale tej dyskusji było za mało. My tą dyskusję dzisiaj prowadzimy na sesji, a ona powinna być prowadzona na komisji finansów i zapewne się z tym państwo zgodzicie.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że prace nad tą uchwałą dają państwu radnym również obraz tego, jak szybko zachodzą zmiany w tym, co musimy robić w czasie roku. To jest drugi raz ogłoszone postępowanie przetargowe, to jest konieczność wzięcia kredytu w wysokości mniejszej i skąd w ogóle wyszedł problem? Drodzy państwo, gdyby odsetki były na takim samym poziomie, na jakim były rok temu, to nie byłoby dla nas tematem czy zawrzemy umowę na 14 mln zł, a weźmiemy mniej czy na 9 mln zł i weźmiemy być może również mniej. To jest kwestia kosztów. W tej chwili koszt obsługi kredytu bardzo dużo waży. My mamy procedurę unijną, przetarg musi wisieć 35 dni na stronie, zanim w ogóle zbierzemy oferty banków. Bierzcie państwo pod uwagę tempo prac w urzędzie. Ja nie mówię, że nie trzeba dyskutować, ale zmiany, które państwu proponujemy bardzo często to są zmiany, które dzieją się z dnia na dzień. Stąd prośba o sesję nadzwyczajną, stąd taka długa komisja, gdzie byłam gotowa siedzieć z państwem nawet do zmroku, żeby wyjaśnić wszelkie państwa wątpliwości. Nie powiedziałabym nic innego niż to, co mówię teraz. Oczywiście wydaje się, że wniosek pana Tomasza Załęckiego i pani Beaty Pochodni o tym, żeby być może jeszcze na ten temat porozmawiać, podyskutować, dojść do konsensusu i wtedy być może wypracować projekt uchwały, który będzie satysfakcjonował zarówno radnych, jak i my będziemy mogli pracować i ogłaszać wszelkie przetargi i rozstrzygnięcia przetargów, które już mamy zrobione, wydaje się wnioskiem przynajmniej dla mnie bardzo racjonalnym i chyba wartym rozważenia. Ale jeszcze raz, to jest moja opinia, państwu oczywiście zostawiam decyzję.

Radna p. Beato Jakubiec-Bartnik powiedziała, że ona uważa, że dzisiaj nie dojdziemy do żadnego konsensusu. Albo pan burmistrz złoży autopoprawkę, albo my, jako radni przegłosujemy wszystko przeciw i dopiero będzie zadłużenie. Już mamy godzinę za piętnaście czwarta, to może wniosek składam o zwołanie w innym terminie dzisiejszej sesji.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chciała się odnieść do tej propozycji pana Sławomira Jałowca. Ja się dziwię tej propozycji, ponieważ my tu spędziliśmy wiele godzin już w dniu dzisiejszym dyskutując o tym, żeby nie narażać finansów miasta, że jest trudna sytuacja, że te finanse trzeba strzec, a teraz państwo proponujecie nagle, żeby burmistrz sam zwiększył z siebie ten deficyt. Naprawdę te propozycje pana Tomka, teraz złożona przez panią radną Beatę Jakubiec, usiądźmy, porozmawiajmy i wypracujemy jakąś propozycję, która będzie właściwa, bo naprawdę ja się przechyłam do tych słów. Dzisiaj do niczego dobrego nie dojdziemy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że kluczowe jest zweryfikowanie czy jesteśmy w zgodzie składając poprawki z ustawą o finansach publicznych czy też nie. Jeżeli pan mecenas, rozumiem zadeklarował, że sprawdzi temat i sprawdzi rozstrzygnięcia, które zapadły, bo jeżeli RIO ma takie stanowisko, że konsultacji wiążących nie udziela, tylko pracuje na dokumentach przyjętych, to trzeba to sprawdzić. Musimy sobie na to wszyscy dać czas, na zweryfikowanie czy jesteśmy w zgodzie z ustawą czy też nie. Proponowałbym przerwę taką, która będzie wystarczająca na sprawdzenie, bo my jesteśmy cały czas w trakcie dyskusji o projekcie uchwały. W związku z tym modyfikacje, dodatkowe poprawki, wycofanie poprawek czy autopoprawki, wszystko jest możliwe. Uważam, że jeżeli faktycznie zależy nam wszystkim na dobru naszego miasta, to rozwiązanie dobre znajdziemy.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał ile czasu potrzebują pan mecenas i pani skarbnik?

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że nie wie w tej chwili co miałyby w tym czasie się dziać? Czy pan mecenas ustosunkowuje się do tych zmian czy są możliwe czy nie są możliwe, czy jest kwestia przygotowywania jakichś dokumentów. To jest zasadnicze pytanie.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że należy działać dwutorowo, bo poprawki zostały zgłoszone, one powinny być wpasowane w projekt uchwały, przynajmniej w zakresie podania konkretnych liczb i rzeczywistego deficytu, rzeczywistych zmian, bo na razie tak, jak pani powiedziała, nie na kolanie, ale na szybko zostały przedstawione jakieś założenia, pod którymi się pewnie pani nie podpisze.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że jeżeli chodzi o obliczenie cyfr, to jutro pod koniec dnia, na 12.00-13.00 będzie już mogła te cyfry przeliczyć. Natomiast tutaj kwestia prawna, myślę, że to zdecydowanie więcej czasu na to potrzeba.

Radca Prawny p.Piotr Maślanka porosił o czas do wtorku.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił panią skarbnik o przesłanie symulacji radnym.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że to nie jest symulacja. My mówimy w tej chwili tylko o potwierdzenie kwoty deficytu, nie o przygotowanie dokumentów.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jakby w oparciu o tą poprawkę, która nie została przegłosowana.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że na przygotowanie dokumentów to na pewno jej nie starczy czasu.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że to jest projekt uchwały. Możemy jeszcze do tego się odnieść.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że zrozumiała tutaj, że chodzi o potwierdzenie kwoty deficytu czyli przeliczenie na spokojnie czy to, o czym mówię jest prawdziwe. Natomiast, jeżeli chodzi o przygotowanie dokumentów, to proszę państwa cała wieloletnia prognoza finansowa jest do przeliczenia, to jest przynajmniej 2 dni pracy.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że nie można wymagać od służb finansowych pracy, która na razie nie została jakby zatwierdzona. Dopóki te poprawki nie zostaną przegłosowane, to przygotowywanie zmian wieloletniej prognozy i budżetu nie ma sensu za bardzo. Natomiast wydaje mi się, że przede wszystkim powinniśmy otrzymać opinię prawną i mieć czas na zapoznanie się z nią przed wznowieniem obrad, też kwota deficytu do ewentualnego popracowania nad tym.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że stąd jego pytanie czy można się ustosunkować do czegoś, co nie zostało przegłosowane. Czy pani byłaby uprzejma pokazać nam ten deficyt po tych zmianach.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że tak naprawdę jest to na tej zasadzie, kwota deficytu-kwota kredytu.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że co do tego, że deficyt będzie się zmieniał wiemy na pewno dlatego, że są w tym momencie, tym wnioskiem wycofane zmiany zmniejszenia wydatków. W związku z tym, jeżeli te wydatki nie będą zmniejszane, to logicznym jest to, że deficyt będzie większy. To jest kwestia tylko kwoty dokładnej i to w pierwszej rozmowie tutaj zrozumiałam, że potwierdzenie zmiany wartości wysokości tego deficytu. Natomiast, co do tego, że ten deficyt się zmniejsza jest oczywiste.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że w projekcie uchwały też są propozycje, które zwiększają deficyt, więc to też trzeba wziąć pod uwagę.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że co do zwiększenia deficytu to mamy tu dwie kwoty: 334 tys zł i 312 tys zł. To są tylko te dwie kwoty.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że jeszcze 1mln 200 tys zł do SANiKO.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że mówimy o samej różnicy na deficycie, spowodowanej tymi państwa propozycjami, o tym mówimy tylko. Więc, co do zmiany deficytu wszystkie wartości tam są na minus, nie dopuszczające jakby zmniejszenia wydatków, natomiast w dwóch przypadkach, to są zmiany nie dopuszczające zwiększenia wydatków czyli Zamenhofs i wydatki na KZGM.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała jeszcze dopytać o ten deficyt w stosunku do uchwały i w stosunku do uchwały budżetowej i jeżeli coś, to byśmy prosili o dwie takie symulacje.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że co do deficytu, to na tą chwilę, przed zmianami nasz deficyt to jest 41 158 118 zł. Proponowana zmiana w tych uchwałach, które zostały państwu przedłożone, zmniejsza ten deficyt o 9 441 814 zł. Po tych zmianach deficyt wynosiłby 31 716 304 zł. Licząc na szybko, nie uwzględniając właśnie tych obniżen wydatków, które państwo w tej poprawce wnoszą, deficyt wynosiłby 34 484 224 zł, ale to są kwoty policzone na szybko. Mówię o deficycie w uchwale budżetowej. W tej proponowanej, którą my proponujemy jest 31 716 304 zł, natomiast nie uwzględniając obniżenia tych wydatków, które państwo w tej poprawce przedkładają spowoduje, że nie będzie obniżony deficyt o 2 mln 700 tys zł, tak w zaokrągleniu. Ja jeszcze w tym momencie odniosę się do kwestii zobowiązania kredytowego na rok bieżący. W wieloletniej prognozie finansowej, w tej chwili są planowane kwoty i o tym, o czym my w tej chwili rozmawiamy, to

rozmawiamy o planowanym kredycie, o planowanych odsetkach, które muszą na tą chwilę być zabezpieczone w wieloletniej prognozie finansowej. To, jakie będzie wykonanie, to się okaże dopiero po zakończonym roku. Natomiast w tej chwili chodzi przede wszystkim o wieloletnią prognozę finansową. Dla przykładu dam zadanie Pawiej. W tej chwili mamy w tym roku 920 tys zł na to zadanie, 940-20 tys dokumentacja. Propozycja jest przesunięcia tej kwoty 920 tys zł na rok następny. Co to oznacza? Jeżeli w tej chwili je przesuniemy, procedury, zamówienie, państwo już wiedzą. Ale jeżeli nie przesuniemy to w wieloletniej prognozie finansowej na 30 września mamy kredyt zabezpieczony na to zadanie i spłatę w latach następnych. W projekcie budżetu i wieloletniej prognozy finansowej tak naprawdę będzie należało, po pierwsze, tu przyjmujemy stan na 30 września, to 920 000 zł dalej, w rozłożonych ratach, spłatach w wieloletniej prognozie finansowej na lata następne i zaplanować ponownie ten sam kredyt w wpf na 2023r., żeby móc to robić. Więc tutaj chodzi o to, że jest to zablokowanie tego kredytu w tym roku, który i tak nie wykorzystamy, my go nie zaciągniemy fizycznie, bo nie będziemy 920 tys zł zaciągać w banku, jeżeli wiemy, że i tak nie będziemy realizować tej inwestycji teraz. Ale w wieloletniej prognozie finansowej będziemy musieli mieć zabezpieczone środki zarówno w 2022r. jak i 2023r. i o to właśnie się rozбивa.

Radny p.Eugeniusz Bugaj powiedział, że jego zdaniem to jest proste liczenie. Grupa radnych zaproponowała zabezpieczenie środków na papierze. Powoduje to skutek, że zamiast 2 mln 700 tys zł, które nie będzie na papierze i fizycznie nie będziemy od nich płacić odsetek i ponosić dodatkowych kosztów, spowoduje, że budżet zaoszczędzi konkretną kwotę, którą byśmy wyliczyli ze stopy procentowej, która na dzień dzisiejszy przy kredycie pobranym będzie skutkować. W związku z powyższym ta propozycja dla burmistrza jest niekorzystna. Rozbijamy się tylko o tak zwane zaufanie, bo ja inaczej tego nie postrzegam. Zadania, które są rozpoczęte muszą być skończone, będą zapłacone, tylko z wyciągnięciem pewnego czasookresu. Dla mnie jest to bardzo proste i nieskomplikowane.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że jeszcze doda do tych słów pana radnego Bugaja jeden element. To, że ta propozycja zgłoszona przez państwa radnych, wobec propozycji burmistrza po pierwsze zwiększa deficyt, po drugie powoduje, że za zrobienie mniej, zapłacimy więcej, ponieważ nie zrobimy ulicy na przykład Zamenhofa, stracimy dofinansowanie 2 mln 800 zł, a zadłużenie miasta wzrośnie. To powoduje ta propozycja i to trzeba sobie uświadomić, przemyśleć czy dalej w to brnąć. To jest bardzo ważne, mniej i drożej w stosunku do tego, jaka była pierwotna propozycja.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że nie będzie się odnosił. Bardzo proszę tak 5 minut przerwy, proszę się nie rozchodzić i bardzo proszę przewodniczących klubów.

Po przerwie przewodniczący Rady Miasta poinformował, że po konsultacji z przewodniczącymi klubów odracza obrady sesji do wtorku, do godziny 8.00 rano.

II część obrad sesji z dnia 25.08.22r. (w dniu 30.08.22r. godz. 8.00)

Przewodniczący Rady Miasta powitał na posiedzeniu II części sesji zwołanej na dzień 25.08.22r. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku quorum w celu sprawdzenia obecności. Obecność potwierdziło 18 radnych, podjęte uchwały będą prawomocne. Ostatecznie quorum wyniosło 19 radnych (spóźnił się radny p.Tomasz Załęcki).

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że ostatnie posiedzenie zakończyliśmy podczas dyskusji w punkcie a), to jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Myszków na lata 2020-2034. Przypominam, że radny pan Adam Zaczkowski złożył poprawki do tego projektu uchwały, otrzymaliśmy wyliczenia pani skarbnik dotyczące deficytu związanego z wprowadzeniem zaproponowanych poprawek oraz opinię radcy prawnego pana Piotra Maślanki. Informuje, że wczoraj wpłynęły również autopoprawki pana burmistrza. Przypominam również, że autopoprawek się nie głosuje czyli z automatu debatujemy nad uchwałami z autopoprawkami.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że autopoprawka, po naszym wczorajszym spotkaniu wynika z rozmów i jest dla radnych zrozumiała, natomiast wychodzę dlatego, że mam rozmowy też z mieszkańcami, którzy tak naprawdę naszych rozmów, zwłaszcza niektórych jej aspektów, nie rozumieją. W związku z tym chciałem podkreślić, że pierwsza część dyskusji dotyczyła tego, że część rady miała wątpliwości i wręcz wyraża pogląd, że nie powinniśmy robić ulicy Zamenhofa pomimo dofinansowania. W tej dyskusji ten aspekt nie zniknął całkowicie, on dopiero dzisiaj się okaże, w jaki sposób będzie wyrażony przez szanowną radę, natomiast my wychodząc naprzeciw, żeby uspokoić, że nasze zmiany mają charakter technokratyczny i mają charakter porządkujący budżet i idący w kierunku zmierzającym do poprawy sytuacji finansowej i zmniejszenia zapotrzebowania na kredyt tegoroczny, ale przy okazji nie chcemy zrezygnować i my nie chcemy się podpisać pod rezygnacją zrobienia ulicy Zamenhofa, ujmując wszystkie aspekty, które zostały powiedziane. Wsluchując się w tą dyskusję, domniemywując, że część z tych zmian, które zaproponowaliśmy może zyskać akceptację szanownej rady w autopoprawce proponujemy przesunięcie czyli nie zabieramy kwoty 920 000 zł z tego roku, tylko zabieramy 820 100 zł, zostawiając po to, żeby jakby pokazać w ten sposób wizerunkowo, że zadanie w tym roku nie znika, ale jednocześnie zyskujemy możliwość zamawiania procedury przetargowej w tym roku, z możliwością płaćenia w przyszłym. W drugim zadaniu, skoro jeszcze nie rozliczamy ulicy Murarskiej i Kowalskiej, nie zdejmujemy kwoty 70 tys zł w roku 2023, tylko tą kwotę dodajemy w 2023, w ten sposób zostawiamy lekki zapas, według naszej dzisiejszej wiedzy na rozliczenie tego zadania, a resztę zobaczymy w toku dalszej procedury. W kwestii wątpliwości, że ruszyliśmy inwestycję dotyczącą rewitalizacji infrastruktury na osiedlu ulicy Wolności, przy szpitalu po lewej stronie, wycofujemy się z tej propozycji, zostawiamy to zadanie bez zmian, w pierwotnym kształcie. Jednocześnie jeszcze raz bardzo radę proszę o jednak pochylenie się nad tym, że ulica Zamenhofa wymaga interwencji i żebyśmy mogli ją jednak procedować, mimo 27% dofinansowania.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że po wczorajszym spotkaniu została złożona przez pana burmistrza autopoprawka, ale nie dotyczy ona kluczowych kwestii, które były poruszane. Ponieważ na poprzedniej odsłonie sesji, na poprzednim posiedzeniu wszelka argumentacja została przedstawiona, to ja dzisiaj nie będę jej powtarzał, skupię się tylko na złożeniu poprawki do zaproponowanego projektu uchwały. Zwracam się do państwa o zaakceptowanie następujących zmian: wykreśleniu zwiększenia planu finansowego KZGM w kwocie 312 500 zł w ramach rozdziału 70007 Gospodarowanie mieszkaniowym zasobem gminy oraz wykreślenie zmiany w zadaniu inwestycyjnym „Budowa drogi w ul. Zamenhofa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej”, zał. 2.2., l.p. 13 i wpf l.p. 1.3.2.11 powodującej zwiększenie planowanych wydatków w 2022 r. o 334 580,00 zł i zwiększenie planowanych wydatków w 2023 r. o 3 130 877,00 zł, jednocześnie zwiększając sumę łącznych kosztów finansowych zadania do kwoty 9 100 000,00 zł.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, że pan radny chce to poddać pod głosowanie.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że zaproponowana w tej chwili przez pana radnego Adama Zaczkowskiego zmiana polega na tym, że nie zrobimy remontu dachu w kształcie przez nas zaproponowanym, to znaczy po głosowaniu będziemy szukać rozwiązania, być może innego. Tu jest kwota ponad 300 000 zł, a ja chcę zwrócić uwagę, że awaria tego dachu była zgłaszana przez jednego z radnych, który zwraca uwagę na stan nieruchomości i budynku przy ulicy Kościuszki, mówimy o budynkach socjalnych. Druga zmiana jest wyrażeniem woli przez pana radnego Adama Zaczkowskiego i być może przez część radnych, żeby jednak zrezygnować z rozstrzygnięcia przetargu na ulicę Zamenhofa. Ja tylko tytułem wyjaśnienia dla mieszkańców, żeby rozumieli, co się w tej chwili na sesji dzieje.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty, może być rozstrzygnięty po uchwale.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że w przypadku rozstrzygnięcia przetargu, jeszcze po drodze mogą się różne rzeczy zdarzyć. Więc my nie mamy pewności nawet, gdyby dzisiaj szanowna rada przegłosowała i dała nam prawo. Ja mówię o tym, że w przypadku przegłosowania tej poprawki zaproponowanej przez pana Adama Zaczkowskiego, my staniemy prawdopodobnie przed decyzją o rozwiązaniu i przerwaniu tej procedury przetargowej dlatego, że nie wiemy, co możemy zrobić. Informowałem o tym, że my możemy jedynie przedłużyć okres związania ofertą na kolejne 30 dni. Czyli w tym rozdzianiu nie będziemy mogli w przypadku ulicy Zamenhofa nic więcej procedować. Jeżeli państwo dzisiaj nie wyrazicie zgody, a nie dacie nam sygnału, że w ciągu najbliższych 30 dni będziecie widzieć możliwości zmiany stanowiska, to nam też nie będzie sensu pisać do potencjalnych wykonawców o to, żeby przedłużyć okres związania ofertą, a jednocześnie jednym z elementów przetargu jest zabezpieczenie jakąś gwarancją czy instrumentem finansowym składanych ofert. To też jest czynność bardzo ważna, zwłaszcza przy szalejących stopach procentowych dla oferentów. Też ten sygnał trzeba wysłać. Pan przewodniczący, jak najbardziej ma rację, że dopiero po uchwale możemy, ale w przypadku podjęcia uchwały z tymi poprawkami zaproponowanymi przez pana Adama Zaczkowskiego, my tak naprawdę prawdopodobnie będziemy mieć zablokowaną możliwość skorzystania z kwoty 2 mln 800 tys zł i wykonania inwestycji na ulicy Zamenhofa, która według mnie wymaga uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chciałaby w tym miejscu bardzo jednoznacznie i bardzo kategorycznie wyrazić zdanie w imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. Chciałbym podkreślić, że należą do niego w tej chwili pani radna Ewa Ziajska-Łazaj, pan radny Robert Czerwik, pan radny Dominik Lech i ja oraz w imieniu klubu Forum Mieszkańców, do którego należy pan Eugeniusz Bugaj, chciałbym wyrazić kategoryczny sprzeciw wobec decyzji, którą za chwilę podejmie część rady miasta. Ja słyszę od mieszkańców bardzo często wypowiedzi na temat działalności naszego samorządu, że coś rada miasta. Proszę państwa bardzo kategorycznie odcinamy się od tej decyzji. W naszej opinii nie może być, żeby to radni, którzy są reprezentantami mieszkańców, którzy powinni strzec ich interesów i działać w ich najlepszym interesie, podejmowali decyzje, które uniemożliwiają rozwój naszego miasta. Nie jest to pierwsza decyzja i proszę zauważyć, z jaką sytuacją mamy do czynienia. Te argumenty oczywiście już padły, ja w wielkim skrócie je przytoczę. Ulica Zamenhofa, gdzie mamy dofinansowanie 2 mln 800 tys zł, na którą został

złożony wniosek do funduszu dróg samorządowych, wszyscy wiemy, że bez wsparcia osób, tych pieniędzy uzyskać byłoby trudno, jeżeli nie niemożliwe. Więc najpierw ogrom pracy, ogrom środków finansowych, bo to blisko 300 000 zł na prace związane z tą inwestycją tak, żeby można było ogłosić przetarg, na końcu to dofinansowanie. Możemy tutaj rozmawiać o tym czy ono jest niskie. Ja nie będę oceniać drożdy państwo funduszy i środków, które rząd dedykuje w celu pozyskania, jedne są wyższe, drugie są niższe. To mniej więcej było w tym samym czasie, bo tu też z ust pana radnego Zaczekowskiego padł argument, że zostały złożone do Polskiego Ładu wnioski na zabawki, tak się pan radny wyraził. Nie wiem czy taką zabawką jest termomodernizacja dwóch szkół w naszym mieście, szkół, które są w opłakanym stanie, gdzie koszty inwestycji to tak myślę, że około 10 milionów, średnio po 5. Został złożony wniosek na rewitalizację osiedla Wolności, przypomnę na stadion miejski, na dom kultury i tą przez wszystkich oczekiwaną salę widowiskową i wreszcie na długo wyczekiwany Dotyk Jury. Nie wiem, co pan radny oceniał tak krytycznie, nie wiem czy komisję, która dokonywała wyboru akurat spośród tych inwestycji zgłoszonych. Czy słusznie? Nie wiem. Uważam, że przede wszystkim kierowano się tym, żeby wybrać inwestycje, które będą służyć jak najszerzej grupie odbiorców czyli tak naprawdę wszyscy mieszkańcy Myszkowa mogą z tego skorzystać. W tym samym czasie został złożony wniosek praktycznie na ulicę Zamenhofska i tu uzyskaliśmy dofinansowanie. Czy ono jest niskie czy ono jest wysokie, jest. W tych trudnych czasach mamy dofinansowanie w kwocie 2 mln 800 tys zł. Ci sami radni, którzy negocjują w tej chwili poziom tego dofinansowania, domagają się inwestycji w innych obszarach miasta, na które dofinansowania w tym momencie nie ma. To nie wydaje się czymś niewłaściwym, złym, gdzieś można robić bez dofinansowania, a akurat na Światowicie trzeba rezygnować z dofinansowania. Ja przytoczę wypowiedź pani radnej Skorek-Kawki z komisji, są nagrania, można odsłuchać, tam padły słowa „jedno i to samo, Zamenhofska, Zamenhofska, flaki z olejem, Zamenhofska”. Przepraszam za ten cytat, to jest podejście do inwestycji w naszym mieście. Drożdy państwo nie ma naszej zgody, ponieważ brak realizacji inwestycji na ulicy Zamenhofska, to jest po pierwsze, zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców. Myśmy tam parę miesięcy temu mieli wielkie zapadlisko, wielkości samochodu, to jest również bardzo zły stan kanału spławnego i konieczność tego uporządkowania. Czym to może grozić, ja nie chcę być złym prorokiem. W najgorszym wypadku usłyszeliśmy również, że może to doprowadzić do tego, że mieszkańcy będą zmuszeni na własny koszt do budowy przydomowych szamb. W żadnym razie te osoby, które wymieniałam czyli radni klubu Koalicji Obywatelskiej i Forum Mieszkańców nie będą brać odpowiedzialności za tą decyzję. Kolejną kwestią jest remont dachu na budynku socjalnym. Myśmy mieli komisje temu poświęcone, w jakim stanie są to budynki, były komisje wyjazdowe, a teraz radni wycinają i nie pozwalają zrobić tego, a to jest jeszcze ten przypadek, gdzie można to odwrócić, bo można zrobić przetarg. Jeżeli wyjdzie ta kwota, to my możemy do tego podejść. Więc to nie jest tak, że jest to bezpowrotnie, bo to trzeba przyznać uczciwie. Może ten dach uda się zrobić, bo to jest również nieodzowność, natomiast w przypadku ulicy Zamenhofska jest to absolutnie nieprawidłowa w naszej opinii decyzja, która nie powinna mieć miejsca, ponieważ tak, jak wspomniałam na poprzedniej sesji, ja nie wiem czy my się nie staniemy gminą, która zwraca największą ilość środków pomocowych, przyznanych gminie. Nie powinno do tego dochodzić. Te środki, jeżeli są przyznane, powinny być zwracane tylko w sytuacjach bardzo szczególnych, kiedy na przykład z wyniku procedur albo różnych optymalnych, zewnętrznych czynników nie uda się zrealizować inwestycji, a nie w przypadku, kiedy to wszystko jest gotowe, mamy do rozstrzygnięcia przetarg i możemy zrobić inwestycję, która w ogromnym stopniu zaspokoi potrzeby mieszkańców naszego miasta. Nie ma na to naszej zgody.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że musi się odnieść niestety do tej wypowiedzi pani radnej w kilku kwestiach. Pani radna powiedziała o mojej wypowiedzi dotyczącej zabawek, podpinając pod to termomodernizację szkół. Tu muszę zaprotestować. Dobrze pani wie i wszyscy wiedzą, bo mówiłem o tym na tej sesji, że miałem na myśli Dotyk Jury w kontekście takim, że o pieniądze do Polskiego Ładu pan burmistrz powinien występować przede wszystkim na inwestycje strategiczne, najważniejsze i też na takie, na które nie ma innych źródeł dofinansowania i jeżeli jest taka sytuacja, bo faktycznie zostało pozyskane dofinansowanie na ulicę Zamenhofa, ale wyłącznie na część drogową i to należy podkreślić, a naprawy przede wszystkim wymaga część kanalizacyjna, więc tym bardziej powinna być inicjatywa ze strony pana burmistrza, żeby takie środki pozyskać. Dzisiaj stoimy przed problemem takim, że na tę inwestycję będzie trzeba wydać ponad 6 mln zł ze środków własnych, kredytu i dociągając spółkę naszą wodociągową, która resztkami sił ciągnie i dobrze o tym wszyscy wiemy. To też jest argument w kontekście dachu, bo powinniśmy naszą tkankę utrzymywać we właściwym stanie technicznym, natomiast po to został powołany KZGM, żeby sobie z tymi problemami radzić i to KZGM powinien realizować remonty i tu jest bardzo podobna sytuacja, jak z mostem na Mrzygłodzkiej. Gdyby te remonty były prowadzone na bieżąco, gdyby zabezpieczane były w sposób prawidłowy uszkodzenia powstające, to mówilibyśmy o naprawie, a nie o budowie od nowa. Tak jest i to podkreślamy od dłuższego czasu, bo 3 lata mamy zamknięty most na Mrzygłodzkiej, a on nie musiał być rozbierany. Wystarczyło, że w momentach, kiedy inspektorzy badający stan techniczny mostu wskazywali w protokołach kontroli, jakie należy podjąć działania zabezpieczające wystarczyło, żeby to zrobić. Można by to wtedy było zrobić nie za miliony złotych, ale za tysiące i taka jest różnica. Dzisiaj stoimy w sytuacji bardzo trudnej dla samorządu, nie wiemy, jaka będzie przyszłość, rysuje się ona w czarnych barwach dlatego, też powinniśmy tym bardziej starać się oszczędzać i nie zadłużać miasta ponad miarę. Pan burmistrz podkreślał to składając propozycje zmian, które mają obniżyć kredyt w tym roku, ale nie mówi się o tym, że ten kredyt w przyszłym roku wygeneruje ponad 50 mln zł zadłużenia dla miasta. Dlatego są takie wątpliwości, dlatego nie chcemy zgodzić się na taki montaż finansowy. Jednakże wiemy, że mamy inne szanse, inne możliwości, jeszcze czas na zrealizowanie albo kolejnego przetargu albo na poszukanie środków zewnętrznych. Pan burmistrz może radę miasta przekonać do tego, może spróbować przekonać do tego i poszukać rozwiązania takiego, które spowoduje, że w przyszłym roku nie będziemy w zapaści finansowej, a radni wtedy pochylią się nad propozycjami. Na dzisiaj takiej zgody nie ma i to właśnie w trosce o mieszkańców miasta, bo my też nie chcemy pozwolić na to, żeby za chwilę zadłużyć spółkę wodociągową jeszcze bardziej, a pan prezes będzie zmuszony do złożenia wniosku taryfowego, który drastycznie podniesie koszty dla mieszkańców poboru wody i oddawania ścieków. Na to naszej zgody nie ma i to są nasze argumenty i uważam, że w stosunku do naszego miasta, do jego rozwoju, dla praw naszych mieszkańców postępujemy właściwie, w przeciwieństwie do tego, co mówi pani radna Pochodnia.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że ze względu na to, że na sesji rady miasta w ubiegły czwartek, kilka dni wstecz, dyskutowaliśmy na ten temat 5 godzin, 5 godzin trwała dyskusja z wymianą argumentów, z wymianą wszelkich za i przeciw i ta dyskusja została przeniesiona na dzień dzisiejszy i tutaj ze zgłoszeń, jakie tutaj są o zabranie głosu przypuszczam, że taka dyskusja znowu może trwać pięć godzin. Wszyscy z państwa radni mają zdanie określone, jak będą głosować i sądzę, że przeciąganie tego i eksploatacja się tutaj na tej sali nie da żadnego efektu, a wręcz przeciwnie, pobudzi jeszcze jakąś agresję z jednej czy drugiej strony. Uważam, że należy zamknąć dyskusję i przejść do głosowania i taki wniosek składam.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, że jest to wniosek o zamknięcie dyskusji. 7 godzin komisja, ileś godzin sesja, dzisiaj możemy też do 18.00 dyskutować.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek o zakończenia dyskusji.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

PRZECIW (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

Głosowano wniosek w sprawie:

wprowadzenia poprawki do projektu uchwały w sprawie zmiany WPF Gminy Myszków na lata 2022-2034 (wnioskodawca: p. Adam Zaczkowski).

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że wniosek został przyjęty. Ja w tej chwili ten wniosek przekazę na ręce pana burmistrza i bardzo proszę panią skarbnik później o wypowiedź.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że jutro, na 12.00 jest w stanie przygotować te dokumenty.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że to się wiąże i z budżetem i wpf.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że zmienia się wpf we wszystkich latach dlatego, że będzie obniżenie kredytu przyszłorocznego i tegorocznego. W związku z tym

trzeba na nowo ustalić w poszczególnych latach rozchody, obliczyć odsetki, w związku z tym zajmie to czas, plus uchwały i wszystkie załączniki.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że zgłasza się ad vocem nie po to, żeby przedłużyć tą dyskusję. Rozumiem wniosek pana Sławomira Jałowca, natomiast też nie chodzi o to, żebyśmy tego typu wnioskami zamykali dyskusję w kwestiach ważnych. My zdajemy sobie sprawę, że tak, jak pan radny powiedział, większość z państwa pewnie przyszło już z przemyśleniami na dzisiejszą sesję i w tym momencie, kiedy tu z panią skarbnik będzie ustalone, kiedy będzie można głosować dalej, państwo to wyrazicie. Natomiast chcę zwrócić uwagę na kilka rzeczy, związanych z wypowiedzią pana Adama Zaczkowskiego. Po raz pierwszy bardzo mocno wybrzmiało, że pan Adam Zaczkowski nazywa zabawką Dotyk Jury, a nie nazywa zabawką innych form koniecznych dla mieszkańców sportu i rekreacji w naszym mieście. Pan radny nie rozumie, co to znaczy dach i remont. Jak się leje z dachu w jednym miejscu, to czasami nie jest możliwe, w którym miejscu jest przeciek, w związku z powyższym remont dachu bardzo często polega na nieodzowności wymiany całego dachu.

Przewodniczący Rady Miasta zwrócił uwagę, że teraz każdy radny będzie chciał w tym temacie zabrać głos. Myślałem, że pan coś powie, a my z powrotem wracamy do dyskusji na te tematy. Ja mogę powiedzieć, to KZGM nie umie gospodarować swoimi pieniędzmi.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie, że burmistrz nie może wypowiedzieć się na sesji w ważnych kwestiach. Chciałem powiedzieć o tym, że pan radny pominął ważną kwestię, że decyzja na Zamenhofa ubiega z końcem tego roku i to nie zostało wyartykułowane. Jeżeli chodzi natomiast o wodociągi, z chwilą chwilę zatwierdzenia taryf, zgodnie z zawartymi dokumentami, wodociągi i tak będą musiały rozpocząć wymiany wodociągu, więc tutaj nie rozumiem tych argumentów. Konkludując. Państwo głosując nad propozycją chciałbym, żebyście państwo wzięli pod uwagę następujące rzeczy, że ulica Zamenhofa jest ważną ulicą w układzie drogowy miasta, że koniecznie jest uporządkowanie.....

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że wracamy do dyskusji, to już jest zakończona dyskusję na ten temat.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie, że jest mu odbierany głos.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że tak. Myślałem, że pan chce coś nowego powiedzieć, wniesć. Szanowni państwo 10 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 10 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta przeprosił za tą przedłużoną przerwę, natomiast to nie jest taka prosta materia, jakby się nam wszystkim wydawało, bo dużo rzeczy jest ze sobą powiązanych. W związku z powyższym ogłaszam przerwę w obradach Rady Miasta do jutra do godziny 8.00.

III część sesji zwołanej na 25.08.22r. (w dniu 31.08.22r. godz. 8.00).

Przewodniczący Rady Miasta powitał na posiedzeniu III części sesji zwołanej na dzień 25.08.22r. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku quorum w celu sprawdzenia obecności. Obecność potwierdziło 19 radnych, podjęte uchwały będą prawomocne.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że wczorajsze posiedzenie zakończyliśmy podczas dyskusji w punkcie a), to jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Myszków na lata 2020-2034. Wczoraj radny pan Adam Zaczkowski złożył nowe poprawki do tego projektu uchwały, w związku z tym ogłosiłem przerwę w obradach w celu przygotowania przez panią skarbnik projektu uchwały zawierającej zgłoszone poprawki. Projekt uchwały został przygotowany. Bardzo dziękujemy pani skarbnik za dotrzymanie terminów i za dokonanie też olbrzymiej pracy. Czy są jeszcze pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że nie możemy poprzeć tej uchwały, ponieważ uchwała, która jest konsekwencją, tak jak powiedział pan przewodniczący, wniosku złożonego przez pana Adama Zaczkowskiego, a przez to w chwili obecnej tak naprawdę nie daje możliwości czyli uniemożliwia wykonanie dwóch bardzo ważnych inwestycji w naszym mieście. Inwestycji dotyczących remontu dachu na jednym z budynków oraz przebudowie wraz z całą infrastrukturą wodną ulicy Zamenhofa. My nie będziemy przeciwni tej uchwale, ponieważ popieramy absolutnie te inwestycje, które ta uchwała obejmuje, natomiast nie może być tak drodzy państwo, że w ten sposób traktujemy pewne obszary miasta, część mieszkańców miasta i uniemożliwiamy wykonanie inwestycji przygotowanych, bardzo ważnych, na które mieszkańcy bardzo długo czekają i które są tak naprawdę nieodzowne z różnych przyczyn, które już sygnalizowaliśmy podczas poprzednich edycji tej sesji.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2022 - 2034.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska – Łazaj
NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

b) Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na połączony posiedzeniu komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie. Opinia komisji była negatywna. Radny Pan Adam Zaczkowski w dniu wczorajszym złożył poprawki również do tego projektu uchwały. Ze względów formalnych proszę pana radnego o powtórzenie zaproponowanych poprawek.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że zgodnie z poprawką do wieloletniej prognozy finansowej składa poprawkę również do budżetu, która polega na wykreśleniu zwiększenia planu finansowego KZGM w kwocie 312 500 zł w ramach rozdziału 70007 Gospodarowanie mieszkaniowym zasobem gminy oraz wykreślenie zmiany w zadaniu inwestycyjnym „Budowa drogi w ul. Zamenhoffa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej”, zał. 2.2., l.p. 13, powodującej zwiększenie planowanych wydatków w 2022 r. o 334 580,00 zł i zwiększenie planowanych wydatków w 2023r. o 3 130 877,00 zł, jednocześnie zwiększając sumę łącznych kosztów finansowych zadania do kwoty 9 100 000,00 zł.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o przegłosowanie zgłoszonych poprawek.

Głosowano w sprawie:

Wprowadzenie poprawki do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022 (wnioskodawca p.A.Zaczkowski).

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki
PRZECIW (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska – Łazaj
NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są jeszcze pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że ma kilka słów do powiedzenia na ten temat. Mogę powiedzieć, że troszkę mi smutno, te dzisiejsze głosowania, jak i wczoraj, ponieważ jest to taka porażka pana burmistrza i też porażka radnych w pewnym sensie. Troszkę tego nie mogę zrozumieć, że skoro ulica Zamenhoffa jest teraz pilnie do naprawy, dlaczego przez ostatni rok, dwa o tym nie było tutaj głośno na sesji, dlaczego nie było informacji? Nie ma dzisiaj tutaj pana prezesa wodociągów, ale wydaje mi się, że to on powinien tutaj przynieść plik dokumentów, jakichś materiałów dowodowych na to, że kanalizacja, ten wodociąg jest w tragicznym stanie. Nie widzę go tutaj, ale też na moje pytanie na temat tego, bo mamy prawo wiedzieć, jeżeli radni chcą wyrazić zgodę na modernizację kanalizacji, wodociągu, ja rozumiem, że była tam jakaś sytuacja, że samochód się zapadł, ale to nie jest powód, żeby od razu remontować całą drogę pod kątem kanalizacji. Potrzebujemy dowodów, potrzebujemy faktur, potrzebujemy jakichś materiałów, których nie było. Natomiast domyślam się, że wszyscy radni są za remontem ulicy Zamenhoffa bardzo mocno, natomiast z bólem serca przyjmuję to, że odrzucamy dofinansowanie. Według mnie, to nie jest powód do radości, do śmiechu, do ucieszenia się, że coś się nie udało, bo tak nie powinno być. Mam nadzieję, że to będzie tak, jak to było przy brodziku na basenie, gdzie bywało to różnie. Były różne opcje. Jedni byli za, drudzy przeciw, było bardzo gorąco przed sesją, natomiast na głosowaniu za brodzikiem chyba, z tego co pamiętam, wszyscy radni zagłosowali „za” i to mnie bardzo

cieszy i mam nadzieję, że ta sytuacja, co teraz miała miejsce, trochę nas nauczy, pewnych rzeczy, pewnych takich kompromisów, pewnych tematów do omówienia. Cieszę się, że było też spotkanie międzysesyjne, międzykomisyjne. Mam nadzieję, że takich rozmów będzie więcej i coś z tego się wyklaruje. Dzisiejsze głosowanie nie jest powodem do radości.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że chciała się odnieść do wypowiedzi pana Tomasza. Może zacznę od tego, dlaczego nie było dyskusji na temat ulicy Zamenhofa. Szanowni państwo, jeżeli inwestycja jest przygotowana od roku 2015, ma się już pełną dokumentację na wykonanie zarówno instalacji związanej z budową wodociągu, jak instalacji kanalizacyjnej, instalacji kanalizacji deszczowej, ma się podpisane porozumienie z firmą, która zajmuje się gazownictwem, to na pewno się państwo zgodzicie z tym, że mieliśmy pełne prawo, żeby sądzić, że inwestycja jest na takim etapie, że nikt rozsądny nie będzie chciał jej zablokować. Ponadto staraliśmy się o dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych i to dofinansowanie otrzymaliśmy. To, w jakim stanie jest ta ulica, wiecie państwo równie dobrze jak my z tego względu, że poruszacie się państwo po mieście i to jest to, co widać. Natomiast rozmowy o tym czego nie widać na komisjach były prowadzone i kilkakrotnie ja sama mówiłam o tym, w jakim stanie jest kanalizacja ogólnospławna, która jest w tej ulicy. To państwo rozpatrywaliście skargę na burmistrza miasta, którą składał jeden z mieszkańców wskazując, że nieprawidłowości właśnie w tej ulicy i w sąsiednich kilku uliczkach, powodują takie, a nie inne zagrożenie ekologiczne. Szanowni państwo nie można mówić, że nie wiedzieliście państwo o tym, w jakim stanie jest ulica Zamenhofa. W tej chwili podsumowując w jakim jesteśmy stanie. Otóż w takim, że inwestycja, która mogła być realizowana, gdzie wykonawca w tym miesiącu jeszcze, we wrześniu, mógł wchodzić na plac budowy, bo w tej chwili wygląda to tak, że my moglibyśmy dzisiaj rozstrzygać przetarg, moglibyśmy mówić „proszę wchodzić i realizować tą inwestycję”, musimy ten przetarg unieważnić. Jest to dla nas bardzo niekomfortowa sytuacja z tego względu, że od początku pracy czyli od trzech kadencji podchodzimy do zadań miasta w taki sposób, że chcemy działać, chcemy wykonywać inwestycje w mieście, chcemy, żeby to miasto było coraz bardziej przyjazne dla mieszkańców. Drodzy państwo niezrobienie inwestycji w ulicy Zamenhofa w tym momencie, będąc tak blisko wyboru wykonawcy, to jest błąd, to jest ogromny błąd. Pokazujecie państwo deficyt przyszłoroczny, na koniec przyszłego roku. Tłumaczyłam, mówiłam, że w tym momencie nie możemy wpisać tam środków, które pokażą się dopiero przy planowaniu budżetu, które będziemy mogli założyć jako środki wolne. Mówiłam, że te dane jeszcze nie świadczą o tym, co będzie się działo w budżecie przyszłorocznym. Taką państwo podjęliście decyzję, my możemy ją jedynie uszanować, ale szanowni państwo to jest ogromny błąd dla miasta.

Radny p.Tomasz Załęcki (ad vocem) powiedział, że troszkę też zasięgnął informacji. Mamy różne spojrzenia na temat zwłaszcza kanalizacji. Dowiadywałem się od kilku osób i dowiedziałem się, że ta kanalizacja na Zamenhofa nie jest w aż takim tragicznym stanie. Może gdybyście państwo przedstawili nam dowody konkretne, jakieś tam pomiary, to może byłoby inaczej, natomiast mam informację od ludzi z branży, że może by wystarczyła sama ta nakładka bez tej kanalizacji. My mówimy tutaj na sucho. Pan burmistrz powiedział, że jemu się wydaje, była jakaś sytuacja, że mieszkaniac złożył skargę. Ja to rozumiem, choć on mieszka de facto gdzie indziej, natomiast może trzeba ten temat przemyśleć i może trzeba faktycznie sprawdzić czy jest sens robić remont tej drogi bez kanalizacji ściekowej. W tym momencie koszt byłby mniejszy, a współczynnik dofinansowania byłby większy. To jest do przemyślenia na spokojnie, bo może, gdyby było inaczej, to rada by się może zgodziła na tą inwestycję. My potrzebujemy faktów, konkretów, dowodów. Jeżeli faktycznie kanalizacja jest w tak tragicznym stanie, to niech pan Woszczyk, prezes wodociągów przyniesie jakieś

dokumenty, udowodni, że jest bardzo źle, to możemy tutaj dyskutować. A tak to tylko mówimy tak na sucho, że komuś się wydaje.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że nie wie kto jest autorem wypowiedzi, którą pan radny przytacza. Natomiast z naszej informacji, które są chyba z najbardziej poinformowanych źródeł czyli od prezesa wodociągów są informacjami takimi, że stan tamtej kanalizacji jest w stanie tragicznym. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli ten autor byłby w stanie się z nami spotkać i pokazać nam, co tam takiego jest jeszcze do ratowania, to chętnie posłuchamy. Natomiast pomysł robienia nakładki na tej ulicy byłby skrajną niegospodarnością i na to my z kolei zgodzić się nie możemy z tego względu, że położenie nakładki, która za chwilę będzie rozkopywana albo z tego powodu, że zapadnie się kanalizacja ogólnospławna albo z tego powodu, że wystąpią jakieś awarie albo, że w ogóle nie ma do czego nakładki przykleić, to nie jest polityka odpowiedzialności za finanse miasta i za stan dróg w naszym mieście. Dlatego tutaj w tym kierunku nawet iść nie możemy, nie możemy o tym nawet myśleć, bez zrobienia tego, co jest pod jezdnią, w ogóle remont tej drogi nie ma sensu.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że miał nie zabierać dzisiaj głosu, ale ponownie dyskusja się rozpoczęła, serial trwa dalej, trzecią część dzisiaj mamy sesji rady miasta. W związku z tym, że padły tutaj pytania i pana radnego i pani burmistrz się tutaj do nich ustosunkowała, ale nie mówimy o meritum całej tej sprawy, a meritum sprawy to jest, jak spojrzymy na ten temat chronologicznie począwszy od punktu wyjścia. Punktem wyjścia w tym temacie jest złożenie przez państwa, przez panią burmistrz i pana burmistrza wniosku o dofinansowanie. Rozpoczęło się tak, że były złożone dwa wnioski w jednym czasie. To był wniosek dotyczący Dotyku Jury, który wnioskował o dofinansowanie procentowo około 86%, natomiast dofinansowanie na ulicę Zamenhofa, była propozycja w projekcie, który państwo skierowali o dofinansowanie z Polskiego Ładu, była to kwota 5 450 000 zł, a wnioskowaliście państwo o dofinansowanie 50%. Z mojego punktu widzenia i nie tylko z mojego punktu widzenia, ale jeszcze gro radnych tak twierdzi, że była to kwota zaniżona i teraz okazuje się, że rzeczywiście była to kwota zaniżona. Bo z kwoty 5 450 000 zł, po weryfikacji tego przetargu, który był niedawno ogłoszony i były oferty złożone, jest to kwota ponad 10 mln zł czyli kwota oszacowania tej inwestycji wzrosła dwukrotnie. Ponadto państwo starali się o dofinansowanie 50% i są na to dowody, bo jest zadanie „rozbudowa drogi ulicy Zamenhofa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej w Myszkowie”. Jest to odcinek 802 m. Okres realizacji jest wskazany od marca 2022r. do listopada 2023r. czyli jeszcze mamy rok czasu. Mówię o tym dlatego, że jeszcze jest bardzo dużo czasu, ponad rok na ewentualne rozpisanie następnego przetargu, który być może zweryfikuje i cena wykonania pójdzie w dół, ewentualnie zrobienie w ten sposób, żeby złożyć następne projekty na dofinansowanie, co może się okazać, że otrzyma miasto większą kwotę dofinansowania i wtedy będzie może rozpatrywać. Tak, jak dawno już powiedzieliśmy, jesteśmy za wszystkimi inwestycjami strategicznymi, bo to już jest inwestycja strategiczna, ulica Zamenhofa, bo to jest i nawierzchnia i kanalizacja ściekowa, kanalizacja deszczowa, odnowienie rurociągu wodnego, to jest kompleksowe robienie drogi na nowo i w tym temacie powinna być pełna zgoda w radzie i my jesteśmy zgodni, ale nie przy takim montażu finansowym. Dofinansowanie procentowo 27%, a zaangażowanie środków własnych 73%, to niestety, ale te proporcje powinny być odwrotne i wtedy nie byłoby tej dyskusji, my byśmy to zaakceptowali. Jeżeli będzie dofinansowanie ponad 70%, to nie ma dyskusji, my to wszystko akceptujemy. Natomiast tutaj ten montaż finansowy jest zupełnie odwrotny. Mielicie państwo sami możliwość w projekcie skierowania o większe dofinansowanie, większe dofinansowanie otrzymaliście na Dotyk Jury, bo tam jest 86%, a tutaj jest tylko 27%

i szukacie teraz winnych. Najlepiej tą winę zgonić na radnych, bo rada uchwała albo nie uchwała, albo jest przeciwna albo jest za. My w tym przypadku jesteśmy przeciwni, uzasadniamy dlaczego. Montaż finansowy w takiej proporcji po prostu jest nie do zaakceptowania i proszę nas nie posądzać tak, jak pani burmistrz wypowiedziała się w ten sposób, że powinni się wykazać rozsądkiem. My wykazujemy się rozsądkiem, dbamy o finanse publiczne, dbamy o finanse tego miasta i w związku z tym, takie nasze zachowanie, a nie inne. Ja uważam, że należy się pochylić, ponownie złożyć projekt o większe dofinansowanie i wtedy będziemy rozmawiać zupełnie inaczej i na pewno to zaakceptujemy.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że jeśli chodzi o dofinansowanie, to odniesie się do tego aspektu, o którym pan radny mówił. Otóż, jeżeli chodzi o fundusz dróg samorządowych, to tam jest możliwe ubieganie się o 50% dofinansowanie, ale tylko od kosztów kwalifikowanych. Tutaj w tym przypadku rzeczywiście kosztów kwalifikowanych było powyżej 5 mln zł i o takie dofinansowanie się ubiegaliśmy. Natomiast pozostałe koszty niekwalifikowane nie podlegają temu limitowi, od którego liczy się dofinansowanie i stąd takie wyliczenia, o których pan mówił, ale w tym funduszu akurat zrobić inaczej się nie da. Jeżeli mowa o wyższym dofinansowaniu. Oczywiście, że chcielibyśmy, żeby wszystkie nasze inwestycje były dofinansowywane nawet w 90%, a jeżeli ktoś zechciałby 100%, to byłoby świetnie, ale drodzy państwo korzystamy z takich funduszy, jakie są dostępne. Jeśli chodzi o ulicę Zamenhofa, to ta dodatkowa trudność polega na tym, że nam się kończy pozwolenie na budowę w tym roku. Jak wiecie państwo inwestycja przygotowywana była od roku 2015, uzyskaliśmy to pozwolenie na budowę i proces pozyskiwania jakichkolwiek dotacji trwał. Dlatego w tym momencie, to jest już tak naprawdę ten ostatni moment, kiedy my mogliśmy rozpocząć tą inwestycję. Nie chciałabym powiedzieć w tym momencie, że nie będziemy szukać rozwiązań dlatego, że problem ulicy Zamenhofa to jest ogromny problem dla miasta i nie chcę mówić w tym momencie, że to już koniec. Owszem, unieważnimy to postępowanie przetargowe. Jaka będzie odpowiedź rynku, nie wiem, czy kolejne przetargi przyniosą wyższe, niższe kwoty, nie wiem i nikt nie jest w stanie na tym etapie tego powiedzieć. Będziemy się starali szukać rozwiązań. Chciałabym tylko dodać, że wspominałam również w różnych rozmowach o tym, że to, że w tej chwili zakładamy w całości kredyt na tą brakującą część, to też nie tak. Pan Tomasz Załęcki wspominał o tym, o czym zresztą było już głośno w mediach, że będą kierowane do samorządów w związku z trudną sytuacją, głównie związaną z kryzysem energetycznym, będą kierowane do samorządów dodatkowe środki i nie wykluczaliśmy oczywiście tego, że ewentualnie te środki częściowo przeznaczymy na sfinansowanie tej inwestycji. Każda kwota pomocowa, która możliwa byłaby do wydatkowania, oczywiście w ten sposób, byłaby kierowana na tą ulicę Zamenhofa w celu zmniejszenia planowanego kredytu. Tak zresztą, jak działo się to od początku urzędowania burmistrz Żaka. Zawsze zastanawialiśmy się, w jakiej wysokości brać kredyt, zaciągając zobowiązania, za które odpowiadają tak naprawdę wszyscy mieszkańcy tego miasta.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że generalnie radni nie są przeciwni zrobienia drogi Zamenhofa. Żeby to jasno i wyraźnie wybrzmiało, nie jesteśmy przeciwni. Jesteśmy przeciwni takiemu montażowi finansowemu 27% do 73% czyli 27% dofinansowania, 73% środki własne i z tego powodu jest ta niezgoda między nami. Nie było chyba, nie ma przykładu na to panie burmistrzu i pani wiceburmistrz, żebyśmy odrzucili jakkolwiek projekt uchwały, który przewiduje i wnosi w projekcie uchwały, że dofinansowanie jest ponad 60-70% , a my byśmy go odrzucili. Nie ma takiej uchwały. Owszem odrzucaliśmy, to był projekt na to sławetne osiedle Krasickiego, które żeśmy odrzucili i teraz odrzucamy projekt ten. Kto szybko robi, ten źle robi. Pomalutku, spokojnie, a być może dofinansowanie będzie większe i wtedy zaakceptujemy i pochylimy się nad tym ponownie. Ja tutaj oświadczam wszem

i wobec, że jeżeli dofinansowanie będzie większe, możemy wrócić do tego tematu. A tak jeszcze ad vocem odnosząc się, to powiem w ten sposób, że z kosztami niekwalifikowanymi urosła kwota z 5,5 mln do 7 mln zł, a potem się okazało, że nie 7 mln, tylko 10,5 mln zł, a mogłoby się okazać, że przy realizacji tego zadania, aneksami wprowadzalibyśmy następane kwoty i uczyniło by to kwotę niebagatelnie większą. Nie mamy pewności, co do tego i w związku z tym, że nie mamy pewności i przy takim montażu finansowym, niestety, ale poprzez tego nie możemy.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że warto czasami sprawdzić sobie historię naszej kadencji. Jaka była sytuacja z tężnią. Była dokładnie taka sama sytuacja. Państwo chcieli ją zbudować z własnych środków, radni powiedzieli, że nie damy zgody. Będzie dofinansowanie, będzie zgoda. Nie minęło kilka miesięcy, okazało się, że był jakiś projekt unijny na dofinansowanie i wszyscy radni chyba, z tego co pamiętam bez wyjątku, wyrazili zgodę. To samo było z Dotykiem Jury. Jaka była wojna o Dotyk Jury, ile było tutaj rozmów, ile było sesji. Była dokładnie taka sama sytuacja. Dzięki temu, żeśmy się wtedy nie zgodzili, mieliśmy środki na inne inwestycje, miasto jest w dobrej kondycji, bo mogło być w gorszej i minęło kilka lat, dosłownie dwa, czy tam może nawet trzy lata okazało się, że jest dofinansowanie i radni ten projekt poprali. Tak, że proszę spojrzeć sobie wstecz, troszkę się uderzyć w pierś. Ja myślę, że wyjście z tej sytuacji jest. Czy wykorzystać nowe środki czy może coś tam jeszcze zmienić, a na pewno radni się zgodzą. My też musimy dbać o finanse miasta, też nie możemy pozwolić, żeby tak jednym ruchem korzystać z kredytu, bo to nie jest ta droga.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że to już ostatnia wypowiedź w tym momencie, ale chciałaby jednak odnieść się do wypowiedzi pana radnego Tomasza Załęckiego. Z tym Dotykiem Jury narosło trochę legend, informacji, do których pora, żeby się odnieść. Dotyk Jury realizowany był, te etapy, które były zrealizowane, były realizowane w poprzednich kadencjach. Wielokrotnie stwierdzaliście państwo, że chcielibyśmy to robić za wszelką cenę, przy 100-procentowym finansowaniu miasta, przy finansowaniu tego zadania z kredytu. Owszem, przypominam sobie to procedowanie budżetu miasta, w którym państwo zdejmowaliście inwestycje z tego względu, że zapisany tam był kredyt. Ale może trzeba się cofnąć jeszcze ciut wstecz. Gdyby było tak, jak państwo mówią, że za wszelką cenę chcemy zrealizować Dotyk Jury, bez względu na montaż finansowy, to on byłby zrealizowany w poprzednich kadencjach, bo tam te środki zapisane były, tam one przegłosowane były. Co takiego wydarzyło się na Dotyku Jury? Otwórz zrealizowaliśmy tam dwa etapy, oba z dofinansowaniem. Z tego względu, że sam zapis w budżecie i informacja o tym, że to jest inwestycja z kredytu, to nie znaczy, że tak się ją wykonuje. Na Dotyku Jury zawsze były realizowane projekty, w których wykorzystywało się dostępne dofinansowanie i to chciałam powiedzieć. Ja się bardzo cieszę, że w tej chwili to dofinansowanie jest tak wysokie, że kolejny etap będzie realizowany na tym Dotyku Jury, bo rzeczywiście tak jest korzystniej dla miasta, ale drodzy państwo to nie tak, że za wszelką cenę i za każdy kredyt. Macie państwo historię, macie państwo rozliczenia budżetu z lat ubiegłych. Zawsze głównym celem było trzymanie zadłużenia miasta w ryzach i to się dzieje cały czas.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że króciutko tylko dopowie jeszcze jeden argument do tych, które padły z ust przedmówców, z którymi się całkowicie zgadza. Te kwestie finansowe są niezwykle ważne. Kwestia zadłużenia, również o tym mówiłem na poprzednich posiedzeniach, dlatego nie będę się powtarzał, ale chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Ustawodawca wymyślił wieloletnią prognozę finansową. Ona została stworzona po to, żeby planować budżet miasta po stronie dochodów i wydatków na wiele lat. My dzisiaj

uchwaliliśmy prognozę finansową, która obejmuje lata 2022-2034 i tak powinniśmy podchodzić do planowania inwestycji, żeby środki na inwestycje ważne, istotne, kluczowe były zabezpieczone w wieloletniej prognozie i pokazane w niej, jak najwcześniej tak naprawdę. Taką strategię czy takie podejście rada miasta starała się realizować w poprzednich latach, kiedy zdejmując środki z inwestycji, chociażby z tego już sławnego Dotyku Jury, przesuwała na inwestycje, które w naszej ocenie były bardziej strategiczne. Przede wszystkim na budowę kanalizacji w osiedlu Podlas, na rewitalizację centrum miasta. Próżno natomiast szukać w planowaniu budżetu i wieloletniej prognozy finansowej przez pana burmistrza drogi w ulicy Zamenhofa i tej infrastruktury. Nie ma jej w projekcie wieloletniej prognozy finansowej, który był składany chociażby w listopadzie ubiegłego roku. Tam jest 20 tys zł wprowadzonych środków na jakieś drobne wydatki związane z dokumentacją. W mojej ocenie planując inwestycje, które są konieczne do realizacji, w wieloletniej prognozie finansowej powinno się uwzględniać wydatki w kwotach nawet, jeśli nie ma jeszcze kosztorysu, to w kwotach szacunkowych i pokazywać źródła finansowania tak, żeby rada miasta miała możliwość przeanalizowania, zapoznania się z tym, wprowadzenia ewentualnych uwag, bo dzisiaj byłibyśmy zupełnie w innym miejscu, gdyby pan burmistrz wskazywał konieczność tej realizacji z taką mocą, jak dzisiaj, bo wtedy na pewno rada miasta, kiedy składała wniosek do pana burmistrza o konkretne przeznaczenie środków z Polskiego Ładu czyli, żeby pan burmistrz wnioskował na konkretne tematy, to w sytuacji, gdyby nasza wiedza była taka, jak dzisiaj, śmiem twierdzić, że wnioskowalibyśmy o składanie wniosku na właśnie ulicę Zamenhofa tak, żeby wzmocnić środkami zewnętrznymi te inwestycje. Pan burmistrz, jeśli miał taką wiedzę wcześniej, a w odpowiedni sposób radzie nie przekazywał, to też podkreślam, miał możliwość złożenia takiego wniosku. Zgadzam się w stu procentach z panem Sławomirem Jałowcem, że bardzo istotne przy takich inwestycjach jest dofinansowanie zewnętrzne i powinniśmy je kierować, szczególnie w tych sytuacjach, kiedy możemy wybierać, kiedy źródła finansowania nie są bardzo szczegółowo czy wąsko skierowane na konkretne działy, tutaj są bardzo szeroko, to powinniśmy z tego korzystać.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że składa wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania w związku z tym, że niektórzy radni mają obowiązki i będą musieli opuścić salę narad, a dyskusja trwa już bardzo długo.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jest jeszcze jedna radna pani Beata Pochodnia. Ja proponuję, żeby pani Beata tą drugą wypowiedź, która jest w naszym regulaminie, 3 minuty, żeby była równowaga tych wypowiedzi. Dajmy głos pani Beacie, jeżeli się zgłoszą następni, ja poddam pana wniosek pod głosowanie.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że bardzo dużo głosów pojawia się w wobec źródeł finansowania, które pojawiły się praktycznie równoległe. Były to dwa źródła i to trzeba uporządkować. Możliwość skorzystania z dofinansowania z funduszu dróg samorządowych i Polskiego Ładu. Jak sama nazwa wskazuje fundusz dróg samorządowych, tu została zgłoszona ulica Zamenhofa i mamy jeszcze Polski Ład i trzeba wyraźnie powiedzieć. W tej chwili dyskusja wygląda tak, jakby do tego Polskiego Ładu był złożony tylko Dotyk Jury, zamiast ulicy Zamenhofa, co jest absolutną nieprawdą. Do Polskiego Ładu w tym samym czasie, kiedy do dróg droga, tak to uproszczę, zostało złożonych kilka inwestycji. To była rozbudowa infrastruktury stadionu miejskiego, Miejski Dom Kultury, Dotyk Jury, ale również szanowni państwo, jeżeli już chcecie mówić o inwestycjach strategicznych, jak będziemy nazywać, które z nich to by nie były, również termomodernizacja dwóch naszych szkół podstawowych gminnych, szkół, które są w stanie opłakany w dniu dzisiejszym, jak również rewitalizacja osiedla Wolności. To jest pakiet zgłoszony do Polskiego Ładu. To nie

jest wina gminy, że spośród zgłoszonych inwestycji zostały wybrane trzy: Miejski Dom Kultury, stadion miejski oraz Dotyk Jury. Tamte inwestycje też są bardzo ważne, ktoś musiał podjąć decyzję. Ja jej absolutnie nie zamierzam ocenić, bo każda z tych zgłoszonych inwestycji jest inwestycją potrzebną dla gminy Myszków. Tak to wygląda. Można było złożyć ulicę Zamenhofa, ale wtedy nie złożyć szkół albo wtedy nie złożyć na rewitalizację osiedla Wolności lub te trzy, które akurat uzyskały. Wiem, że Dotyk Jury jest dla niektórych „solą w oku”, ale nie spłycajmy tego, że nie zostało zgłoszone zamiast Dotyku Jury, ulica Zamenhofa, bo tam było proszę państwa 5 inwestycji, a nie 3. Odniosę się tylko bardzo krótko, również do słów pana radnego czy kilku radnych, że rada nigdy nie głosuję przeciwko inwestycjom z wysokim dofinansowaniem. A co drodzy państwo z tymi inwestycjami, które w ogóle nie mają dofinansowania, nie będziemy, zastopujemy gminę Myszków, nie będziemy realizować? Przecież my mamy przed sobą mnóstwo inwestycji, a tych dofinansowań nie ma na tyle, żeby każdą z tych dużych, potrzebnych, nazywanych czasem strategicznymi, różnych inwestycji, nie robić. My musimy rozwijać to miasto i musimy robić wszystko, żeby skracać tą kolejkę, jeżeli są takie możliwości. Na koniec powiem odnosząc się do słów pana radnego Tomasza Załęckiego. Ja się w pełni z panem radnym zgadzam. Te głosowania są porażką tej rady.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że niestety musi się odnieść ad vocem. Ja pani radna Beato mam nieco inną wiedzę na ten temat, ale możemy to zweryfikować kto ma rację, czy pani czy ja. Władza wykonawcza w postaci pana burmistrza i pani wiceburmistrz, to te osoby mają kompetencje do składania wniosków o dofinansowanie. Te osoby są odpowiedzialne za to, że te wnioski mają merytoryczne uzasadnienie i powinny to być złożone wnioski, które jak najbardziej spełniają kryteria i są najbardziej potrzebne. Ja uważam, podkreślam, to jest opinia mojej osoby, że ulica Zamenhofa była ważniejszą inwestycją niż inwestycja Dotyk Jury. Dlaczego tak myślę, to jest moja sprawa, natomiast uważam, że ulica Zamenhofa powinna być robiona zamiast Dotyku Jury i ten projekt powinien być ważniejszy. Stało się inaczej, trudno, trzeba się z tym pogodzić, to już jest fakt dokonany, niestety tak jest, ale powiedziałem i podkreślam raz jeszcze, kto szybko robi, ten źle robi. Zastanówmy się, poczekajmy, jest jeszcze czas i być może ta ulica Zamenhofa zostanie zrealizowana na innych zasadach i przy innym montażu finansowym.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że trzeba robić wszystkie inwestycje, które mają jakiegokolwiek dofinansowanie, bo nie stać gminy, żeby robić inwestycje bez dofinansowania.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, są komisje. Myślę, że temat dyskusji został wyczerpany, przechodzimy do głosowania.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (2)
Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

c) Podjęcie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej gminy Myszków.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na połączonym posiedzeniu stałych komisji.

Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.
Radni nie zgłosili pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

d) Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Myszków na rok szkolny 2022/2023.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na połączonym posiedzeniu stałych komisji.
Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.
Radni nie zgłosili pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Myszków na rok szkolny 2022/2023.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk,

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (2)
Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

e) Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na połączonym posiedzeniu stałych komisji. Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.
Radni nie zgłosili pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Iwona Skotniczna
NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

f) Podjęcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu udzielania dofinansowania na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych w budynkach mieszkalnych w ramach projektu pn. "Grant-y-wymiana pieców c.o. w Myszkowie" dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, w ramach Osi Priorytetowej IV Efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, Działania 4.6 Czyste powietrze, Poddziałanie 4.6.1 Czyste powietrze-konkurs.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na połączonym posiedzeniu stałych komisji. Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.
Radni nie zgłosili pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu udzielania dofinansowania na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych w budynkach mieszkalnych w ramach projektu pn. "Granty-wymiana pieców c.o. w Myszkowie" dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, w ramach Osi Priorytetowej IV Efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, Działania 4.6 Czyste powietrze, Poddziałanie 4.6.1 Czyste powietrze-konkurs.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

Do punktu 6.

Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w okresie międzysesyjnym zostały złożone 2 interpelacje przez radną p.Elżbietę Doroszuk. Dodatkowo w dniu 25.08.22r. interpelację złożyła radna p.Zofia Jastrzębska. Treść interpelacji dostępna jest w BIP Urzędu Miasta Myszkowa oraz dodatkowo w informatorze e-sesji.

Do punktu 7.

Wnioski i świadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o zgłaszanie wniosków i oświadczeń.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że ma taką prośbę do pani burmistrz. Chciałem złożyć taką prośbę. Po tych wszystkich turbulencjach, które miały ostatnio miejsce na komisjach, na sesjach, ja bardzo proszę po pierwsze, aby organizować spotkania międzysesyjne, jeśli jest taka potrzeba. Jeśli jest ważna sytuacja, ważne wydarzenie, ważna inwestycja, na której wam zależy, wy musicie to nam przekazywać. To nie musi być sesja, to nie musi być komisja. Bardzo bym prosił pana burmistrza, bo jak wiemy, pani też to dzisiaj potwierdziła, będą środki w następnym miesiącu z budżetu i to będą niemałe, to może być trzy, cztery, pięć milionów. Bardzo bym prosił, aby pan burmistrz czy pani burmistrz dali nam znać, na co by chcieli te finanse przeznaczyć, żebyśmy byli poinformowani, gdzie miasto zamierza, w co zainwestować, jak je wykorzystać. Bardzo bym prosił, już proszę o to nie raz, aby korzystać z tego programu e-sesja i radnym wysyłać informacje na bieżąco, nawet niektóre może się wydawać mało ważne, ale co się dzieje w mieście, co jest podpisywane, jakie są rozmowy, jakie są plany tak, żeby radni byli bardziej informowani. Jeśli te warunki będą spełnione, nie będzie takich sesji, gdzie będziemy się dopytywać albo będziemy przedłużać sesję czy mieć wątpliwości. Im więcej będzie informacji między burmistrzem, a radnymi, tym będzie mniej problemów.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ma trzy wnioski. Po pierwsze chciałabym przypomnieć, bardzo proszę pana burmistrza, ponawiam tym samym swój wniosek o to, żeby w tej kadencji jeszcze do końca roku pan burmistrz przygotował takie postępowanie dotyczące opracowania projektu budowy ulicy Projektowanej. To jest bardzo długa ulica, w tej chwili została ona poprawiona w sposób doraźny, ale te technologie z uwagi na uwarunkowania sprawdzają się w średni sposób. Tam jedyną możliwością, to jest rzeczywiście budowa drogi o nawierzchni bitumicznej i bardzo proszę, żeby taki projekt powstał. Proszę również, bo zwracają się do mnie mieszkańcy, tym razem o doraźną naprawę dróg w ulicy Palmowej. To jest bardzo krótki odcinek od ulicy Gospodarczej w stronę Sikorki za płytami, krótki. Cała droga jest przejezdna, a na tym bardzo krótkim odcinku, w tej chwili to wygląda tak, tam chyba wystarczy tylko niwelacja terenu. To samo jest na ulicy Cegielnianej od strony ulicy Porębskiej, od wjazdu powstały dwa bardzo duże ubytki, samochody mają bardzo trudny przejazd. Zwrócili się również do mnie mieszkańcy ulicy Miedzianej. Ci mieszkańcy składali wniosek o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ja rozmawiałam na ten temat z panem kierownikiem Dudą. Ten wniosek nie jest odmowny, ale ja mam prośbę. Z uwagi na to, że te prośby w bardzo dużej ilości są kierowane, żeby zrobić wszystko, żeby w jak najkrótszym czasie można było przystąpić do opracowania tego planu, dla tej części Myszkowa.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał się zwrócić do pana burmistrza w temacie, na który zabierał głos na pierwszej części sesji, w ubiegły czwartek. To jest temat dotyczący pisma, jakie wpłynęło do radnych rady miasta w miesiącu sierpniu. Pani Małgorzata zwraca się w tym piśmie o pomoc i wstawiennictwo, żeby się zainteresować tematem, że chce ta pani wykupić mieszkanie. Spełnia wszystkie kryteria, wszystkie możliwe warunki, jakie są stawiane w nowej uchwale, jaką podjęliśmy. Zwracam się tutaj do pana burmistrza z wnioskiem i olbrzymią prośbę ze strony większości radnych i tej pani, żeby się pan ponownie pochylił nad tym tematem i umożliwił tej pani wykupienie tego mieszkania. Ja osobiście proszę i większość rady również prosi.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że chciała pana burmistrza zapytać. Skoro tak dbacie państwo o całe miasto, ile wniosków o dofinansowanie ze środków zewnętrznych zostało złożonych do Polskiego Ładu, w ogóle z innych również projektów? O ile mi wiadomo, to na centrum miasta, również na dzielnicę Podlas szeroko pojętą, nie został złożony ani jeden wniosek o dofinansowanie. Natomiast na inwestycje leżące na Światowicie złożył pan 3 wnioski o dofinansowanie. Na szkołę, na Dotyk Jury i z dróg samorządowych na Zamenhofa. Aż 3 wnioski o dofinansowanie. Natomiast tutaj na centrum -0 wniosków. To jak to państwo traktujecie, jak to dbacie o ten Myszków, to jest pan burmistrzem Światowitu, Mrzygłodu, czy pan jest burmistrzem całego miasta czy tylko jednej dzielnicy, czy dwóch? To nie jest prawda o czym państwo mówią. W związku z tym, że żaden wniosek nie został złożony o dofinansowanie na centrum miasta, wnioskuję do pana burmistrza, aby do najbliższej edycji Polskiego Ładu lub innego programu, z którego możemy pozyskać dofinansowanie do kanalizacji sanitarnej, złożył pan wniosek o dofinansowanie do inwestycji „Budowa kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej oraz przebudowa i budowa dróg wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie osiedla mieszkaniowego Podlas- teren obejmujący obszar pomiędzy ulicą Jana Pawła II, Prusa i Kościuszki- zakres I etap”. Panie burmistrzu w przerwie ostatniej sesji, pierwszej części sesji przekazał mi pan informację, że dla każdej gminy mają być przekazane środki rządowe, pomocowe w wysokości prawdopodobnie około 5 mln zł. Na budowę kanalizacji w dzielnicy Podlas, o ile mi wiadomo, potrzebna jest tego rzędu kwota lub wyższa. Wnioskuję więc, gdyby te środki rządowe przyszły, o przeznaczenie ich na budowę tak oczekiwaną przez mieszkańców inwestycji. Przypominam, że na budowę

kanalizacji w dzielnicy Podlas było w budżecie na 2019r. i wpf ponad 17 mln zł, które to środki były przesuwane w ciągu kadencji na inne inwestycje w mieście ze względu na to, że inwestycja nie była przygotowana do realizacji. Obecnie inwestycja jest w pełni przygotowana, mamy gotowy projekt, pozwolenie na budowę i mieszkańcy proszą, o jak najszybszy wybór wykonawcy i pozyskanie środków na wykonanie tej inwestycji, co wyrazili w podpisach, 58 podpisów z pierwszego etapu z dzielnicy Podlas zostało złożonych. Oczywiście nie wszyscy państwo byli, bo to okres urlopowy, wczasowy, nie wszyscy byli obecni w domach, ale mam informację w tej chwili, że praktycznie prawie 100% czy 98% ma zamiar się podłączyć do kanalizacji sanitarnej. Składam więc wniosek na ręce pana przewodniczącego o pozyskanie dofinansowania przez pana burmistrza z zewnętrznych środków do inwestycji „Budowa kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej oraz przebudowa i budowa dróg wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie osiedla mieszkaniowego Podlas-teren obejmujący obszar pomiędzy ulicą Jana Pawła II, Prusa i Kościuszki-I etap”.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że jest to punkt „wnioski i oświadczenia radnych”, ale w związku z tym, że sesja ta trwa już prawie tydzień, a dużo się dzieje w międzyczasie, chciałby trochę ten tryb, jeśli pan pozwoli nagiąć i poprosić pana burmistrza o informację, jeśli oczywiście mogę prosić, jeśli pan burmistrz wyrazi zgodę na temat tego palącego problemu, o którym zostaliśmy w trakcie sesji poinformowani przez prezesa wodociągów. Mianowicie o konieczności wypłacenia Tauron-owi kaucji w wysokości ponad 1 mln zł, której to zgodnie z pismem niewypłacenie byłoby, jest zagrożone odcięciem dostaw prądu dla naszego zakładu wodociągów i kanalizacji. Bardzo bym prosił o informację, co w międzyczasie się zadziało, czy to zagrożenie zostało w jakiś sposób odsunięte, czy nasza spółka jest bezpieczna i czy to zagrożenie jest realne czy jednak nie? Mając na uwadze, że nie są to małe pieniądze, a tak, jak informował prezes wodociągów taką kwotą nie dysponuje, żeby tę kaucję wpłacić. Co w tym temacie się dzieje, jak wygląda sytuacja na dzisiaj? Jeśli byłby pan uprzejmy nas poinformować, to będę wdzięczny.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że tylko gwoli wyjaśnienia. Jesteśmy tak, jak pan radny powiedział w tym punkcie, ja tylko mogę prosić pana burmistrza, bo taką jest też tradycją, że tu pan burmistrz wysłuchuje, zapisuje, odpowiada. Natomiast jest jakby dobrą wolą pana burmistrza czy w tej chwili nam odpowie. Ja myślę, że to jest tak ważna sprawa, że pan burmistrz będzie się starał nam problem przybliżyć.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że po raz kolejny zwraca się z prośbą o przygotowanie pisemnych materiałów o sytuacji przedszkoli, szkół podstawowych na terenie gminy Myszków, o zabezpieczenie środków finansowych na ogrzewanie, jakie jest ogrzewanie w jakiej szkole, czy gazowe czy węglowe, jaka jest sytuacja pieców, bo z tego, co wiem, to w niektórych szkołach piece węglowe muszą ulec wymianie i środków na energię elektryczną ze względu na zbliżający się okres grzewczy, zimowy. Drugie, panie burmistrzu. Proszę o sprostowanie odpowiedzi na pismo pani Małgorzaty, jeżeli chodzi o środki finansowe, jakie zostały wydane z KZGM na odszkodowania. Odpowiedź proszę pisemną pani Małgorzacie, do naszej wiadomości, bo przeczytałam ten list kilka razy ze zrozumieniem i uważam, że odpowiedź tam jest nierzetelna, a wręcz świadomie wprowadza osoba, która odpisuje, w błąd naszych mieszkańców, iż kwota jest bardzo dużo zaniżona.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że też chciała się wypowiedzieć odnośnie pani Małgorzaty. Dokładnie tej treści miała być moja wypowiedź, w związku z tym popieram głos pani radnej Jakubiec-Bartnik. Drugie pytanie moje, które kieruję do pana burmistrza dotyczy

inwestycji „Budowa ulicy Topolowej i dokończenie ulicy Ceramicznej od numeru 13 do Malinowej”. Pierwsza część nazwy inwestycji została wykonana, natomiast pozostała druga część. Proszę pana burmistrza o informację, jak na dzień dzisiejszy ta sprawa wygląda, ponieważ ja już kilka razy interweniowałam, jeżeli chodzi o tą inwestycję. Ponadto wiem, że mieszkańcy też kilkakrotnie byli u pana burmistrza. Jaka jest sytuacja na dzień dzisiejszy? Bardzo proszę o informację.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że ma dwa pytania. Pierwszy temat. Chodzi o firmę Calor, ogrzewanie dla mieszkańców miasta Myszkowa. Wiem, że to jest prywatna firma i na pewno państwo też prowadzicie rozmowy z tą firmą, tylko chciałem spytać czy mieszkańcy mogą się czuć bezpieczni, że będą zabezpieczeni w ciepło, bo na pewno miasto jakieś kroki czyni w tym kierunku, żeby ci mieszkańcy byli zabezpieczeni. Drugie pytanie. Zgłaszałem już ten problem i w dziale inwestycji i wcześniej na komisjach. Chodzi o bezpieczeństwo. Tym razem chodzi o lustro, które znajduje się na ulicy Piłsudskiego, na rogu, w środku tej ulicy, przy moście. Ono jest wadliwe, cały czas paruje, rano jadąc w tamtą stronę, nie widać samochodu z naprzeciwka. Dział inwestycji o tym dobrze wie, natomiast temat już koło roku jest poruszany i jest cisza w tym temacie. Prosiłbym o interwencję w ten temacie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała zwrócić uwagę pana burmistrza na taką rzecz. Zwrócili się do mnie mieszkańcy, którzy widzą konieczność postawienia lustra u wylotu ulicy Cmentarnej, tam w okolicach kościoła. Tam jeden mieszkaniec założył sobie lustro do swojego wyjazdu na słupie, tam jest takie małe lustro, które nie zabezpiecza wyjazdu z ulicy Cmentarnej. Jeżeli by można było pomyśleć o tym.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że też zwraca się z apelem w sprawie pani Małgorzaty. Ja myślę, że wszystkich osób, szczególnie dotkniętych życiowo, poszkodowanych z takim apelem o umożliwienie wykupu mieszkań. Szanowni państwo jeszcze jedna uwaga. Jak rozmawiam z mieszkańcami, mówimy tutaj o milionach, a mieszkańcy miasta odbierają tak, że mówią „może byście przesunęli, 100 tys zł więcej dali i posprzątało to miasto”. To taka luźna uwaga, bo jakby są zastrzeżenia, co do porządku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że powie w tonie takim uspokajającym, aczkolwiek nie rozwiązującym jeszcze sytuacji. Ocena moja i rady nadzorczej jest taka, że pan prezes Woszczyk w sposób niepotrzebny przestraszył miasto komunikatem, który przeczytał, a nie sprawdził. Chciałem państwu powiedzieć, że jesteśmy w tej chwili w trakcie pracy trybu gminnego zarządzania kryzysowego, które zostało zwołane w związku z tą sytuacją. Sytuacja może być poważna, ale jej rozmiary mogą być inne. Ja nie godzę się na podawanie komunikatów naszym mieszkańcom bez ich wcześniejszego sprawdzenia. Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Pan prezes uzyskał pismo Tauron-u o kwocie 1 062 720 zł, jako propozycję zabezpieczenia w postaci kaucji umowy w trybie rezerwowego dostarczenia ciepła, w okresie kiedy pan prezes skończy przetarg. Wygląda to w ten sposób, że poniżej w tym piśmie, tłustym drukiem, jest napisane, warto wiedzieć „wysokość zabezpieczenia ustaliliśmy na podstawie zapisów umowy z uwzględnieniem państwa mocy umownej” i teraz podkreślona czcionką „mają państwo prawo do przekazania nam rzeczywistego średnio miesięcznego zużycia w celu ponownego wyliczenia wysokości zabezpieczenia”. Poprosiłem pana prezesa o interwencję. Skończyło się na tym, że to ja przekazałem panu prezesowi namiary na człowieka, który podpisał się pod propozycją tej umowy. Okazuje się, że ta kwota z 1 mln 062 tys zł, według średniomiesięcznego wyliczenia za okres dwóch miesięcy, schodzi do pozycji 407 000 zł. Nadal jest to oczywiście istotna kwota i kwota, którą wspólnie w rozmowach z radą nadzorczą będziemy musieli uwzględnić i być może skończy się ona

moją propozycją do rady miasta w zakresie wsparcia spółki w tym zakresie. Natomiast nie godzę się na to, żebyśmy podawali naszym mieszkańcom komunikaty, które rodzą niepokój, a nie są merytorycznie ocenione. Chciałem w związku z tym powiedzieć, że uspokajam, że na pewno nie spowodujemy sytuacji, że prąd przestanie płynąć do przedsiębiorstwa wodociągów, natomiast proszę też zrozumieć, z drugiej strony jest firma, wobec której wydano decyzję, że pewne działania, związane z wykorzystywaniem pozycji dominującej są niedozwolone. Taka decyzja zapadła w stosunku do Tauron Dystrybucja, również dla okręgu częstochowskiego, w 2015 roku. W tym to okresie Tauron zastosował się do tych zaleceń, między innymi w taki sposób, że zabezpieczenie umowy sprowadza do jednomiesięcznej wysokości opłaty czyli jednomiesięcznego rachunku. Patrząc na tą całą sytuację, analizy prawne z naszej strony wskazują, że jeżeli pan prezes sprawnie przeprowadzi przetarg, a istnieją ku temu szanse, oczywiście szanse związane są z zachowaniem uczestników postępowania, więc nie możemy powiedzieć, że zdecydowanie się tak stanie, że przed 10 września być może pan prezes podpisze umowę, wychodząc z trybu awaryjnego w tryb ustalony w wyniku przetargu. Wtedy ta kwota z 2 400 za megawat, spadnie do kwoty 1 800 z kawałkiem. W związku z powyższym to wszystko będzie na pewno rzutować na sytuację wodociągów, będzie analizowany przez radę nadzorczą, ale jeszcze raz podkreślam i też apel do wszystkich państwa, bo pytanie pana radnego, jak najbardziej zasadne, czy mieszkańcy mogą się czuć spokojni. Na takie pytanie znajdźcie mi kogoś w kraju, kto ma na to pytanie odpowiedzieć. My prowadzimy rozmowy, też o tym informowałem. Mam prośbę, żebyście państwo szanowali informacje i komunikaty, które państwo uzyskujecie, bo dzisiaj we wnioskach i oświadczeniach radnych padło pytanie o informacje, które państwo już posiadacie. Ja wyjątkowo wypowiadam się dzisiaj, ponieważ kiedyś jeden pan radny powiedział, że to jest punkt nie dla mnie, więc ja się w tym punkcie nie wypowiadam, punkt przeznaczony jest wyłącznie dla państwa radnych. Tu wobec tego, że padło pytanie, gdzie mieszkańcy mogli by czuć niepokój, to nie jest tak, że nie jest trudno, może być jeszcze trudniej, ale sytuacja i jej rozmiary nie wygląda tak, jak przedstawił to pan prezes.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że dla radnych jest najważniejsze, żeby mieszkańcy 5 września mieli odprowadzane ścieki i żeby działała oczyszczalnia i żeby nie brakło prądu, żeby woda była oczyszczana i my jako radni zobowiązujemy pana, jako właściciela i nadzorcę nad spółkami, aby nie doszło w Myszkowie do katastrofy i jeżeli trzeba zabezpieczyć środki, to my, jak najbardziej się pochylimy temu dla dobra mieszkańców. Na dzień dzisiejszy to pan jest odpowiedzialny za to czy ludzie nie będą pozbawieni ścieków i wody 1 września, bo my nawet nie bierzemy takiej możliwości pod uwagę.

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał, że na pierwszym posiedzeniu pan burmistrz zapraszał na jutro, na 12.00 na obchody z okazji rocznicy wybuchu II wojny światowej. To gwoli przypomnienia.

Do punktu 8.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 29 września br.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zamknął obrady LIII sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący
Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl